

# GŁOS PORANNY

**DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI**

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. **Cena 30 groszy** Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22. Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64-790

## Hitlerowcy u władzy!

**Kanclerzem zostanie Hitler, albo inny przywódca partii  
Komuniści szykują się do zamachu rewolucyjnego w Niemczech**

BERLIN, 19 listopada. (Pat.) Dziś o godz. 11.30 prezydent Hindenburg przyjął na przesłuchanie półtoragodzinną audjencję przywódcę stronnictwa narodowo-socjalistycznego Hitlera.

Rozmowa miała początkowo charakter poufny i odbywała się w cztery oczy między Hindenburgiem a Hitlerem, dopiero później zaproszony został sekretarz stanu v. Meißner. Komunikat oficjalny podkreśla, że pertraktacje kontynuowane będą w ciągu najbliższych dni. Z kół narodowo-socjalistycznych donoszą, że Hitler zażądał miał oddania mu teki kancлера.

Wiadomość o wizycie Hitlera zelektryzowała tłumy jego zwolenników, którzy od wczesnych godzin rannych gromadzili się przed gmachem na Wilhelmstrasse.

Opuszczającemu gmach Hitlerowi tłumy zebrane na ulicy urządziły owację, odprowadzając wśród entuzjastycznych okrzyków samochód przywódcy narodowych socjalistów do hotelu „Kaiserhof”.

BERLIN, 19 listopada. (Pat.) Urzędowo zapowiedzianą drugą audjencją Hitlera u prezydenta Hindenburga wywołała w kółach politycznych nastrojów optymistyczny co do możliwości rychłej likwidacji kryzysu gabinetowego.

Jak zapewnia prasa, dzisiejsze rozmowy toczyły się w atmosferze zupełnej harmonii, przyczem udało się osiągnąć pewne zbliżenie między prezydentem Rzeszy a przywódcą narodowych socjalistów. Na uwagę zasługuje, że wczoraj, w przeddzień przyjęcia Hitlera, odbył on dłuższą konferencję z ministrem Schleicherem. W związku z tem krayły dziś pogłoski, że min. Schleicher interwenjować miał jakoby u prezydenta Hindenburga na rzecz powierzenia Hitlerowi urzędu kanclerskiego. W kółach poli-

tycznych utrzymuje się pogląd, że misja tworzenia gabinetu otrzyma Hitler lub jeden z desygnowanych przez niego przywódców partii narodowo-socjalistycznej.

Jeżeliby kombinacje z narodowymi socjalistami zawiodły, wówczas — jak przewiduje „Deutsche Allgemeine Zeitung” — nie jest wykluczone, że wypłynie znowu kandydatura ministra Schleichera. Przerwa w rozmowach prezydenta Hindenburga z przywódcami stronnictwa ma być wykorzystana dla porozumienia się partii co do przyszłej koncentracji narodowej, zarówno co do osoby

kancлера jak i co do zgodnej platformy programowej.

Wczorani prezydent Hindenburg przyjął przedstawiciela bawarskiej partii ludowej Schöffera

BERLIN, 19 listopada. (Tel. wł.) — Rozmowy Hindenburga z Hitlerem miały naogół przebieg pomyślny, jednakże misji formowania gabinetu Hitler jeszcze nie otrzymał, aczkolwiek w Londynie wczoraj wieczorem podawali informacje, że jest to już faktem dokonanym.

Hitler jednakże otrzymał tylko upoważnienie do zdania Hindenburgowi relacji z rokowań, które przeprowadzi z centrum,

bawarami i grupa Hugenberg.

Na dzisiejszej konferencji przedstawiciele bawarskiej partii ludowej narady prezydenta ze stronnictwami zostały narazie zakończone, ponieważ tylko te stronnictwa brane są w rachubę przy tworzeniu rządu koncentracji narodowej. Z rokowań, które nastąpią, nie koniecznie wyłoniony być musi rząd Hitlera.

Na czele tego gabinetu stanąć może zarówno Goering, jak inny mąż zaufania hitlerowców

### Starcia z komunistami

BERLIN, 19.11. (PAT) — Ubiegłej nocy w różnych dzielnicach

robotniczych doszło w Berlinie do licznych demonstracji komunistycznych. Policja wielokrotnie interwenjowała, rozpraszając tłumy. Do ostrzejszych starć nie doszło. Aresztowano 5 osób. Jeden policjant został ranny kamieniem. Demonstracje te łączą się z grożącym zastrzeżeniem się kursu polityki w razie dojdzie do udziału w rządzie hitlerowców. Partja komunistyczna ogłosiła w swym organie „Rote Fahne” odezwę wzywającą do jednolitego frontu proletariackiego.

Równocześnie „Koelnische Ztg.” ogłasza sensacyjne rewelacje o terrorystycznym planie komunistów niemieckich, jaki miał być rozwinięty na posiedzeniu moskiewskiego politbiura w dniu 14 sierpnia r. b. Przedstawiciel trzeciej międzynarodówki Manuilskij w referacie o rozwoju sytuacji politycznej w Niemczech wskazał wówczas na wielkie niebezpieczeństwo, jakie przedstawia dla komunistów dojdzie do skutku koalicji pomiędzy narodowymi socjalistami a centrum. Wspominając o kontrakcji komunistów, referent zaznaczył m. in., że całe oddziały szturmowców hitlerowskich dojrzałe są już do użycia ich na rzecz akcji komunistycznej. Przywódca międzynarodówki rewolucyjnej związków zawodowych, Losowski, poruszył kwestję wykorzystania momentu osłabienia aparatu rządowego przez komunistów dla roboty wywrotowej w Niemczech przez organizowanie strejków, aktów sabotażu oraz drogą terroru masowego i indywidualnego. Dalej mówca wspominał o możliwości wykorzystania pewnych elementów stabilizacyjnych oraz w oddziałach służby pracy na rzecz komunizmu. W zakończeniu Stalin podkreślić miał, że niemiecka partja komunistyczna wykazuje wielką energję i sprężystość. Przatem ustaliła ona listę osób, wobec których stosowanoby terror w pierwszym okresie walki rewolucyjnej, przyczem szczególną uwagę zwrócono na przywódców Centrum.

## Lewiatan krytykuje budżet na rok 1933-34

„Przegląd Gospodarczy”, organ Lewiatana, zawiera w ostatnim numerze omówienie preliminarza budżetowego na rok 1933-4 oraz wygłoszonego przy pierwszym czytaniu tego preliminarza expose min. skarbu dr. Zawadzkiego.

Autor artykułu, p. E. R., stwierdza, że liczby preliminarza, zarówno po stronie dochodu, jak rozchodu, muszą być uznane za całkowicie nie-realne. Rzeczywista gospodarka skarbu w roku 1933 będzie wyglądała zgoła odmiennie od tej dzisiejszego planu.

Jeżeli więc rola sejmu w

traktowaniu przedłożenia budżetowego ma być brana na serio, polegać ona musi bądź na gruntownym przekształceniu preliminarza, celem przystosowania go do rzeczywistości, bądź na wyraźnem upoważnieniu rządu do gospodarowania funduszami publicznymi według własnego uznania.

Parlament ma jednak wszelkie prawo, a nawet obowiązek przynajmniej wieść, jakimi środkami dysponuje rząd dla pokrycia nieuniknionego w przyszłym roku niedoboru tembardziej, że wyjaśnienia p. ministra Zawadzkiego na temat rezerw skarbu, zwłaszcza

zaś ich płynności, były bardzo ogólnikowe. Perspektywy budżetowe roku 1933 muszą w tych warunkach pozostać nadal poważną troską całej myśliciel opinii publicznej.

Polemizując w dalszym ciągu z expose p. ministra Zawadzkiego, autor artykułu podkreśla, że program przez niego przedłożony wolny jest wprawdzie od ryzykownych eksperymentów, ale z tą negatywną usługą nie idzie w parze odpowiedzialnie pozytywne nastawienie ku ulżeniu życiu gospodarczemu w jego niewymownie ciężkiem dzisiejszem położeniu.

## Sen. Wyrostek uniewinniony aczkolwiek list do Logina uznany został za nieogłębny i niecisły

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym sąd klubowy B. B. wydał oczekiwany wyrok w sprawie oskarżeń w prasie przeciwko senatorowi Wyrostkowi.

Wyrok ten głosi, że sen. Wyrostek nie nadużył swego stanowiska senatorskiego i nie popełnił nic, coby ze stanowiska senatora i obywatela było niegodne.

Jednakże w motywach wyroku figurują między innymi punkty, że sen. Wyrostek zgodził się na nową jako swego pomocnika oskarżonego Logina, któremu wydał

znany list, określający jego honorarium w procentach, oraz że list ten jest nieogłębny i niecisły w swem sformułowaniu redakcyjnym, ponieważ nie wskazuje wyraźnie, iż

## Losy firmy Scheibler i Grohman jeszcze nie są zdecydowane

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dowiadujemy się, że układy ze stronami w sprawie losów firmy Scheibler i Grohman pro-

wadzi z ramienia rządu p. Florian Reichman.

Jak nas informują dotychczasowe narady nie doprowadziły jeszcze do żadnych ostatecznych postanowień

### Mistrz Paderewski koncertuje w Kownie

KOWNO, 19.11. (Tel. wł.). — Rząd litewski udzielił wizy Ignacemu Paderewskiemu, który podobno przybył ma do Kowna na wielki koncert.

Jednocześnie dowiadujemy się, że Warszawaa zaprosiła do Warszawy mistrzowskiego tenora kowieńskiego p. Petrausasa, który to zaproszenie przyjął i jeszcze w grudniu wystąpi w Warszawie

### Minister Beck wyjechał do Genewy

WARSZAWA, 19 listopada. (PAT.) — Dziś o godzinie 12 m. 30 w południe p. minister Józef Beck w towarzystwie szefa gabinetu p. Romana Dembickiego oraz sekretarza p. Fryderycha wyjechał do Genewy.

## Sukurs Forda nie pomógł Herbertowi Hooverowi

Wybory na prezydenta USA, należące już do przeszłości. Ciekawą jest jednak rzeczą wiedzieć, jak się ustosunkowali do osoby kandydatów rozmaici potentaci przemysłu amerykańskiego. Na kilka dni przed wyborami zarząd zakładów Forda rozesłał do wszystkich swoich urzędników i pracowników następujący komunikat:

„Zakłady Forda nie są zainteresowane w wyniku walki wyborczej. Nie mają one zamiaru wywierania jakiegokolwiek wpływu na głosowanie. Ale zarząd zakładów jest zdania, że wybory obecne są tak ważne i decydujące dla przemysłu i robotników, iż uważa za właściwe i konieczne podać do wiadomości ogółu swój pogląd i opinię w tej kwestii. Prezydent Hoover zwalczył ciemne moce, które zagrażały bytowi przemysłu i groziły ruiną światowi pracy. Aby sytuacja obecna nie uległa pogorszeniu się, aby przynieść ulgę krajowi na leży dbać o to, by prezydent Hoover został powtórnie wybrany.”

Zdanie ostatnie tego komunikatu kłóci się z pierwszym zdaniem. Na wstępie Ford oznajmia, że nie chce wywierać nacisku na głosowanie za tym czy innym kandydatem, że wyniki walki wyborczej nie interesują go. Na końcu zaś dochodzi jednak do wniosku, iż tylko Hoover może uratować przemysł amerykański od ruiny, że tylko na niego powinni głosować robotnicy i pracownicy zakładów Forda.

## 22 miliony bezrobotnych

Międzynarodowe biuro pracy stwierdziło na podstawie obliczeń, iż ogółem cyfra bezrobotnych na całym świecie wynosi obecnie 22 miliony osób obojga płci. Pierwsze miejsce zajmują pod tym względem Stany Zjednoczone z 11,4 milj. bezrobotnych, drugie — Niemcy z 5,3 milj., trzecie — W. Brytania z 3 milionami, Francja posiada tylko 300.000 bezrobotnych, Czechosłowacja — około 500.000, Austria zaś — 266.000.



Po „Marokko”,  
„X-27”,  
„Szanghaj-Express”  
nowy światowy sukces  
największej gwiazdy  
**Marleny Dietrich**  
to film  
**Blond-Venus**  
Wkrótce na ekranie  
kina „CASINO”

# ZGON KURJERKA

W tych dniach „Kurjer Poranny”, pismo, wychodzące kilkadziesiąt lat, oddany został w dzierżawę współpracownikom redakcji. Były właściciel tego pisma, p. Ludwik Fryze, oraz szwagier jego, pan Władysław Włoch, wyrażają się, że nie zamierzają wydać konkurencyjne pismo pod nazwą „Nowy Kurjer Poranny”. Ta homeryczna walka wydawcy i współpracowników, będąca wynikiem długotrwałego kryzysu, panującego w tym piśmie, jest może najmocniejszym dowodem ciężkiego stanu, jaki przeżywa dziennikarstwo w Polsce. Dawna prasa poranna, wypierana przez dziesięciogroszówki, pozabawiona ogłoszeń, traci podstawę egzystencji i przeważna część dzienników opiera się albo o fundusz publiczny, lub żyje z subwencji instytucji gospodarczych.

Pisma w Polsce umierają dzienne, żyją właściwie często po śmierci jeszcze, a gdy znikają, czytelnik nie wie nawet, kiedy nastąpił zgon. Tak w dziwny sposób znikła z powierzchni ziemi sławna niegdyś „Rzeczpospolita”. Założona z wielkim trzaskiem, z funduszy Ignacego Paderewskiego, pochłonęła ona kilkaset tysięcy dolarów. Były premier spodziewał się, że dzięki współpracy najlepszych pisarzy w Polsce, przy pomocy korespondentów zagranicznych i doskonałych depech, suto opłacanych w okresie inflacji i dewaluacji zdoła on uczynić z „Rzeczpospolitej” najwięcej rozpowszechnione pismo w Polsce.

Czytelnik nie poznał się na piśmie. Pierwotny nakład, wynoszący kilkadziesiąt tysięcy egzemplarzy, spadał stopniowo coraz więcej w dół. Aż wreszcie Ignacy Paderewski wyrzekł się marzeń o uzyskaniu wielkiej poczytności i zdobyciu stanowiska prezydenta Rzeczypospolitej. Pismo wędrowało z rąk do rąk, wpadło w ręce Wojciecha Korfańskiego, korzystającego z funduszy górnośląskiego przemysłu, przekazane zostało następnie w ręce księży paloty, wędrowało do chadecji, stało się własnością trzech prywatnych działaczy, wreszcie znikło bez śladu, zostawiając po sobie dług. Nikt nie zauważył zgonu tego pisma. W chwilach bowiem ostatnich „Rzeczpospolita” wychodziła z wyłączeniem publiczności.

Do szeregu pism tajemniczych, wychodzących i znikających, należy zresztą serja gazet, wydawana przez red. Konczyńskiego. Dużo lat wychodziła w Warszawie „Strażnica”, o której wiedział jedynie wydział prasowy komisariatu rządu. Towarzyszył jej „Goniec Polski” i pisma, dające tę samą treść, lecz o odmiennym tytule. Trudno było w Warszawie ustalić, kto czyta te gazety. Czasem w zapadłej dziurze na prowincji można było spotkać dziwaka, czytającego jedno z wydawnictw p. Konczyńskiego.

I nikt dotychczas ustalić nie może, jakim cudem istnieją te gazety.

„Kurjer Poranny” jednak miał swoją tradycję i sławę. —

Należał w swoim czasie do pism najpopularniejszych w Warszawie. Znano na prowincji jedynie „Kurjer Polski”, redagowany przez najwybitniejszego publicystę polskiego, Ludwika Straszewicza; dodatki nadzwyczajne tego pisma ukazywały się w dzień ciągnięcia loterii państwowej. Ale piśmie miejscowym był jedynie „Kurjer Poranny”. Była to pierwsza próba utrwalenia brukowca w Warszawie, brukowca, jak na owe czasy w zestawieniu z obecną prasą czerwoną, dość niewinnego.

Wydawca tego pisma, p. Feliks Fryze, poświęcił całe swoje życie kronice miejskiej, a szczególnie pożarom i straszakom. Sam pono jeździł ze strażakami na miejsce wypadku, rozkoszował się opisem, jak to jeździec przybył szybko na miejsce wypadku, z lubością kreślił wyjazd oddziału straży ogniowej. Pożar był najulubieńszym tematem tego pisma.

Drobne feljetony teatralne pisywał pan Wacław Grubiński.



Cena zł. 20.-

Wszędzie do nabycia.

## Mordercy komunisty urządzili głodówkę

HELSINGFORS, 19.11. (PAT). — Sprawcy mordstwa politycznego którego ofiarą padł komunista Happonen, w swoim czasie skazani na 9 lat ciężkiego więzienia, rozpoczęli wzorem przywódców łapowskich strejk głodowy. Skazani utrzymują obecnie, iż z wspomnianym morderstwem nie mają nic wspólnego.

## Co będzie z naszymi drogami?

Z Warszawy donoszą: Ministerstwo komunikacji zawiadomiło ministerstwo spraw wewnętrznych, że w przyszłym roku budżetowym zostaną całkowicie skreślone wszystkie kwoty na zapotrzebowanie dla utrzymania dróg samorządowych.

W budżecie zeszłorocznym przeznaczono na ten cel przeszło 3 i pół miliona zł., ale z braku funduszu wypłacono tylko 300.000 zł. W roku bieżącym dochody funduszu drogowego są tak małe, że brak środków na utrzymanie dróg państwowych i zapomogi na drogi samorządowe odpadają. To samo będzie w roku przyszłym.

Większe recenzje teatralne, sprawozdania poważniejsze kreślił osobiście redaktor naczelny tego pisma, p. Kazimierz Ehrenberg. Pismo to posiadało jeszcze i artykuły wstępne. Nikt jednak nie traktował tych artykułów poważnie. Czytelnik nie szukał w „Kurjerze Porannym” polityki. Miała tam być jedynie kronika wypadków i kradzieży, dobre recenzje teatralne, wiersz okolicznościowy i lekki feljeton. Czasem podawano wiadomości o mężczyźnie w ciąży. Co rok obowiązywała wiadomość na prima aprilis o wielorybie, wyrzuconym przez fale Wisły itp. „Kurjer Poranny” był wówczas ulubionym miastem Warszawy. Miał nawet tradycję pisma lekko perłowego.

Dopiero w r. 1903-4 wyrósł w „Kurjerze Porannym” dział depech. Na ulicach Warszawy ukazywały się dodatkowe wydruki na czerwonym pałowym papierze, wiadomości o wojnie rosyjsko-japońskiej, o pierwszych bitwach itp., a od roku 1905 „Kurjer Poranny” stawał się coraz więcej piśmie politycznym. Nie znaczy to jednak, że zaniedbał dział kroniki miejskiej, że pomiatano pożarami, że znikł dział psikusów i kawałów oraz bujd specjalnych na prima aprilis.

Temperamentowy naczelny redaktor tego pisma, Kazimierz Ehrenberg, wciągnął jednak gazetę do polityki wewnętrznej, zbierał „Kurjer Poranny” z ówczesnym ruchem postępowym, chętnie oddał pismo do dyspozycji postępowego antysemityzmu, narażając gazetę na lekkie straty. Dział ogłoszeniowy jednak dopisywał i mimo konfiskat, pismo dawało duże zyski. Przeniesiono się z ulicy Wierzbowej na Marszałkowską do domu własnego i prowadzono żywot wesół, mimo napaści konkurentów, mimo oskarżeń co do rzekomego udziału w kasie strażackiej.

Pismo brało czynny udział w zwalczaniu ruchu niepodległościowego przed wojną wszechświatową, ostro atakując wraz z resztą pism warszawskich organizację „Strzelca”, ruch niepodległościowy, uprawiany przez emigrantów politycznych na terenie Galicji.

Wiernie stał na swoim stanowisku „Kurjer Poranny” i w roku 1918 w okresie powstania pierwszego rządu ludowego. — Naczelny publicysta tego pisma Kazimierz Ehrenberg, ostro atakował rząd lubelski, narażając pismo na konfiskate. Ówczesny naczelnik państwa, Józef Piłsudski, przyczynił się jednak do uchylecia represji wobec „Kurjera Porannego”. Nie traktował tego pisma jako gazety politycznej; pamiętał jedynie, że każdy obywatel miasta Warszawy w godzinach porannych czytał „Kurjer Poranny”.

Z biegiem czasu „Kurjer Poranny” stał się piśmie prawie że wyłącznie politycznym. Po był Kazimierza Ehrenberga w Belwederze wpłynął na dalszy byt tej gazety. „Kurjer Poranny” związał swój los z osobą marszałka Piłsudskiego, bronił lewicy, gdy stronnictwa chłop-

skie i PPS, stawały po stronie Naczelnika Państwa, wyrzekł się nawet antysemityzmu i nie nawiązywał do mniejszości narodowych, ody trzeba było uznać ważność głosów przy wyborze prezydenta Rzeczypospolitej w roku 1922.

Gdy Naczelnik Państwa opuścił Belweder i szereg stronnictw politycznych wahał się co do udzielenia dalszego poparcia, „Kurjer Poranny” trwał na stanowisku. Na pierwszej stronie pisma dzień w dzień bronił imienia marszałka Piłsudskiego Kazimierz Ehrenberg. Czasem ukazywały się tam artykuły pisma marszałka Piłsudskiego, naogół niedostępne dla szerszych mas czytelników. Były tam tezy, wysunięte w obronie projektu o najwyższej władzy wojskowej.

Zdawało się, że nazajutrz po przewrocie majowym „Kurjer Poranny” zostanie naczelnym organem obozu sanacyjnego, że korzystać będzie z funduszy na utrzymanie prasy prorządowej. A jednak stało się inaczej. „Kurjer Poranny” trwał przy przymusowej enocie „niezależności”, nie był organem rządowym, choć naczelny publicysta tego pisma bronił najzaciebiej poczynania obozu rządowego. Przekreślał każdym dniem następnym dzień wczorajszy.

Podstawa bytu tego pisma była coraz bardziej krucha. Opinię rządową reprezentował „Głos Prawdy”. Od wiadomości odecięte były wszystkie pisma. „Kurjer Poranny” mógł jedynie udawać, iż jest piśmie urzędowym. Stałe udawanie nie wyszło jednak na zdrowie tej gazecie. Przyszły czas spadł na nakład. „Niezależny „Kurjer Poranny” starał się nawet dla uratowania pozoru wybić choć kilka konfiskat w wydziale prasowym komisariatu rządu, by podkreślić niezależność gazety. Ale i to nie pomogło. Liczba czytelników stopniała. Należało wyrzec się najlepszych współpracowników, do brych agencji telegraficznych i żyć wreszcie z dnia na dzień, bez nadziei na lepsze jutro.

Dlaczego „Kurjer Poranny” nie został w pierwszych dniach przewrotu majowego organem rządowym — trudno w tej chwili ustalić. Opowiadają, że wydawca tego pisma zawałał się w ostatniej chwili i przekreślił wszystkie swoje poprzednie zasługi.

Z biegiem czasu pismo pozostało bez współpracowników. Ze świetnie prosperującej gazety została jedynie nazwa, i trudno było znaleźć amatorów na nabycie praw do niegdyś sławnej firmy. Dziś „Kurjer Poranny” staje się znowu czymś innym. W tej chwili trudno określić, jakie odchylenie prorządowe będzie reprezentował dziennik, który cały czas bez zastrzeżeń bronił obozu pomajowego. Redaktorem „Kurjera Porannego” został by był redaktor „Głosu Prawdy”, p. Wojciech Stępczyński, który niegdyś niepostrzeżenie opuścił prasę obozu sanacyjnego. Czy wróci do dawnej świetności „Kurjer Poranny”? Należy mu tego życzyć, choć trudno w to uwierzyć.

Regnis

**Grand-Kino**  
Dziś i dni następnych!

Nadprogram: Aktualności.

Od dziś cała Łódź nucić będzie najnowszy przebój: „Ja chciałbym raz jeszcze pokochać”  
**„KOMENDA SERC” (Liebeskommando)** W roli Dolly Haas  
Scenariusz Roda-Roda. oraz GUSTAW FROELICH  
Piosenki w języku niemieckim.  
Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne aż do odwołania. — Początek o g. 4, w soboty, niedziele i święta, poranki o g. 12-ej

# Sensacyjna afery w stolicy

## Znany lekarz wyludzał olbrzymie sumy

Rodzina żąda ubezwłasnowolnienia lekarza jako niepoczytalnego

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Władze bezpieczeństwa wpadły na trop nowej afery w sferach towarzyskich. Bohaterem tej afery jest znany w Warszawie lekarz, 35-letni dr. Tadeusz Stefanowski, wybitny specjalista rentgenolog. Dr. Stefanowski do niedawna był lekarzem kasy chorych i zajmował szereg innych stanowisk, m. in. był właścicielem zakładu rentgenologicznego, prowadząc szeroką praktykę prywatną. Od pewnego czasu zaczęły wychodzić na jaw najrozmaitsze przestępstwa, jakich dopuszczał się młody lekarz. Do kasy chorych zgłosił się pewien lekarz z żądaniem zwrotu 300 dolarów. Jak się okazało, dr. Tadeusz Stefanowski pobrał od kolegi 300 dolarów, rzekomo dla kasy chorych, obiecując wzamian posadę. Gdy minęło kilka miesięcy, a lekarz nie mógł doczekać się posady, zażądał zwrotu pieniędzy, a wówczas dr. Stefanowski przyznał się ze skruchą, że pieniądze wydał na własny cel.

Po tym wypadku zaczęły wychodzić na jaw nowe niezwykle pomy-

słowe i sprytne oszustwa. Pretenzje zaczęły zgłaszać chorzy, kole-dzy - lekarze i osoby trzecie. Początkowo sprawą zajęło się Polskie towarzystwo radiologów, które po przeprowadzeniu dochodzenia, wykluczyło dr. Stefanowskiego ze swego grona i skierowało cały materiał do izby lekarskiej. Ponieważ poszkodowani zgłosili się do urzędu śledczego, dochodzenie rozpoczęły władze bezpieczeństwa.

Tymczasem rodzina dr. Stefanowskiego złożyła wniosek do sądu okręgowego w Warszawie z żądaniem ubezwłasnowolnienia lekarza. Wniosek ten rodzina motywuje

tem, że dr. Stefanowski jest umysłowo chory i nie odpowiada za swoje czyny. Jak się obecnie okazuje, długi dr. Stefanowski mimo kolosalnych zarobków, sięgają zawrotnych sum. W ciągu ostatnich dwóch lat lekarz zdążył zmarnotrawić kilkaset tysięcy złotych. Pieniądze te wydał przy pomocy gromady ciemnych typów, którzy wykorzystując słabość lekarza, wyzyskiwali go wszelkimi sposobami. Szczegóły dochodzenia w tej sensacyjnej sprawie, która w najwyższym stopniu poruszyła sfery lekarskie w stolicy, trzymane są naraźnie w tajemnicy.

## Zona dr. Parnesa

usiłowała wywieźć z Austrii znaczną sumę walut

Dr. Parnes, urzędnik poselstwa polskiego, zawieszony w urzędowaniu

WIEDEN, 19 listopada. (Tel. wł. „Głosu Porannego”) —

Dzisiejsza wiedeńska „Volkszeitung”, oraz kilka innych dzienników wiedeńskich donosi, że austriacka organizacja celna w Guinend nad granicą czesko-słowacką przeprowadziła dnia 17 b. m. rewizję osobistą u małżonki urzędnika kontraktowego poselstwa polskiego w Wiedniu doktora Parnesa, i skonfiskowała ukrytą przez nią sumę 198.000 szylingów austriackich oraz pewną ilość różnych walorów zagranicznych. Dzienniki donoszą, że pani Parnes nie posiadała paszportu dyplomatycznego lecz paszport zwykły. Władze celne pozwoliły jej wrócić do Wiednia i przesłały relacje o zajęciu urzędnikowi konsularnemu. W związku z powyższą sprawą dr. Parnes złożył podanie na ręce po-

sta polskiego w Wiedniu o wdrożenie przeciw sobie postępowania dyscyplinarnego. Poselstwo zawiesiło dr. Parnesa w urzędowaniu i odesłało akta sprawy do Warszawy.

Wiednia o wdrożenie przeciw sobie postępowania dyscyplinarnego. Poselstwo zawiesiło dr. Parnesa w urzędowaniu i odesłało akta sprawy do Warszawy.

## B. poseł Dymowski

skazany za nadużycia na półtora roku więzienia

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dziś zapadł wyrok w głośnym procesie b. posła do pierwszego sejmiku Tadeusza Dymowskiego. Proces ten toczy się od dłuższego czasu. Dymowski oskarżony był o nadużycia w zlikwidowanym już zresztą Banku Narodowym. Ekspert stwierdził sporządzanie fałszy-

wych bilansów, niewłaściwe operowanie weksłami depozytowymi klientów i t. p.

Zarówno oskarżyciel jak i powodowie cywilni domagali się jaknajsurowszej kary. Sąd po bardzo długiej naradzie wydał wyrok skazujący Dymowskiego, który przy ostatnim słowie zemścił, na półtora roku więzienia.

Na zasadzie amnestii wyrok skrócono o jedną trzecią, zaliczono także areszt prewencyjny, tak, że w rezultacie Dymowski ma do odsiedzenia pół roku więzienia.

## Zabójcza technika

W godzinach biurowych odwiedził instytucję, w której pracuje, pokornie kłaniając się osobnikowi, o wyglądzie, który казал się domyślać, że broda, głowa, ręce dawno wody i mydła nie widziały.

Przyniósł pod połą „domowej roboty” papierosy. Woźni znają go dobrze, zresztą, mają współczucie dla ludzi biednych, — więc wpuścili go wprost do pokoju.

Daje na kredyt papierosy, nie jest natrętny, zadowolony jest, jeśli co tydzień otrzymuje kilka złotych.

Koledzy, nie zdając sobie oczywiście sprawy z tego, jak te papierosy są wyrabiane, zakupili cały jego zapas i sporą ilość jeszcze za mówili.

Mimo, że nie miałem specjalnie na celu pozabawienie biedaka zarobku, nie mogłem się tej transakcji spokojnie przyglądać, a znam się nieco na technice wyrobu papierosów.

Opowiedziałem więc kolegom o tem, co wiem. Każdy zrozumiał, że gilzy nie można brać do rąk od strony miękkiej bibulki, a za ustnik, który po napełnieniu tytoniem wędruje... do ust naszych. Następnie bierze się ustnik po raz drugi do rąk, by ścisnąć nożycami tytoń, trzeci raz, by przypażyć końce

## Reumatycy

cierpiący na bóle nerwowe

powinni we własnym interesie wypróbować tabletki Tegal. Tegal uśmierza ból, nieszkodliwy dla serca, żołądka i innych organów. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz żądajcie we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Tegal. Do nabycia we wszystkich aptekach.

## Rubinstein w Sowietach

Znakomity pianista wszędzie witany był entuzjastycznie

MOSKWA, 19 XI. (PAT). —

Pobył artysty polskiego Artura Rubinsteina w Sowietach przyniósł znakomitemu piani-

ście wielki sukces. Dał on 4 koncerty w Moskwie, 2 w Leningradzie, 1 w Kijowie, 2 w Charkowie i 2 w Tyflisie. Publiczność wszędzie witała artystę owacyjnie, okazując szczególny entuzjazm dla utworów Granadosa, Debussy'ego i de Falli. Krytyk muzyczny „Izwestii” chociaż zarzuca artyście ze względu na zasadniczych, „że styl i treść jego sztuki są dalekie od wymagań szerokiego mas sowieckiego słuchacza”, wyraża mu całkowite uznanie.

Z okazji pobytu artysty w Moskwie, poseł R. P. p. m. Patek, wydał w poselstwie przyjęcie, na które przybyli m. in. komisarz ludowy spraw zagranicznych Litwinow, korpus dyplomatyczny oraz przedstawiciele świata artystycznego z sedziwym kompozytorem Ippolitowem - Iwanowem i prof. Henrykiem Nauhausem na czele. Artysta wykonał szereg utworów muzycznych, wywołując głęboki zachwyt słuchaczy.

## Czerwona armja prezentuje najnowocześniejszą broń

PARYŻ, 19.11. (PAT) — Prasa francuska donosząc o tajnych manewrach wojsk sowieckich na Kaukazie, w obecności dwóch misji wojskowych niemieckiej i włoskiej zaznacza, że w manewrach tych brały udział tanki szybkiego typu, samoloty bombardowe wielkiego kalibru oraz szybkie samoloty myśliwskie. Poza tem armja czerwona demonstrowała karabin automatyczny kalibru 7,5 milimetrów.

## Plaga wilków w powiecie wołyńskim

WILNO, 19.11. (PAT). — W środę rano w zaścianku Tułowice w pobliżu Iwieńca zlawiło się stado wilków, które porwały kilkanaście sztuk różnego inwentarza. W zarządzonej pościgu zabito jednego wilka. W pobliżu zaścianka wilki rozszarpały konie.

Wobec znacznej ilości wilków, grasujących na terenie powiatu wołyńskiego, zwłaszcza w pogranicznych miejscowościach, urządzono ostatnio kilka obław, w czasie których zastrzelono 12 wilków.

## Red. Stępczyński objął „Kurjer Poranny”

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dzisiejszym numerze „Kurjera Porannego” ukazał się na pierwszy artykuł wstępny p. Wojciecha Stępczyńskiego, który wczoraj objął redakcję tego pisma.

## Uruchomienie giełdy zbożowej w Łodzi

Jak się dowiaduje agencja „Iskra”, na początku grudnia r. b. odbędzie się zebranie związku giełd zbożowo-towarowych, na którym omawiane będą sprawy organizacyjne, mającej powstać w najbliższym czasie giełdy zbożowej łódzkiej.

Statut giełdy zbożowej w Łodzi został w tych dniach zatwierdzony przez ministerstwo i przesłany komitetowi organizacyjnemu do Łodzi

## CASINO

II-gi tydzień rekordowego powodzenia

Realizacja VAN DYKE'A

CZŁOWIEK MAŁPA



Dziś PORANKI

Pocz. o godzinie 11 pp.

Kasa czynna od 10 rano.

## Przyjaciel Hoovera zniknął w tajemniczy sposób

WASZYNGTON, 19 listopada. (Pat.) —

Duże zainteresowanie wzbudziło tu zniknięcie płk. Robinsa, osobistego przyjaciela prezydenta Hoovera. Zaginął on w czasie kampanii wyborczej, w której odgrywał wybitną rolę. Przypuszczano, że Robins został porwany przez bootleggerów i wrzucony do morza. Obecnie płk. Robinsa odnaleziono w pewnej zapadłej miejscowości w Karolinie północnej, gdzie błąkał się od dłuższego czasu nie ujawniając swego nazwiska. Lekarze stwierdzili u płk. Robinsa zanik pamięci.

Nowość!

WALIZKOWY

Nowość!

PATEFON ELEKTRYCZNY

szwajcarski

THORENS'A



1. Prąd elektryczny zastępuje nakręcanie.
2. Patefon Thorensa sam zatrzymuje płytę.
3. Koszt zużycia prądu wynosi ca. 1 grosz na godzinę.
4. Wykonanie solidne: wiele nowoczesnych udogodnień.
5. Korzystne warunki kupna, za gotówkę i na raty.

Prosimy zwrócić uwagę na nasze okno wystawowe! Służymy nieobowiązującym do kupna pokazem!

Sklep Elektrowni Piotrkowska 115. — Telefon 134-42. —

SPECJALNY DODATEK POWIEŚCIOWY „GŁOSU PORANNEGO” Z D. 20.XI. Nr. 19

## SEX-EROT

według powieści  
rosyjskiej L. Humilewskiego  
opracował Sefel.

Ciąg dalszy.

— Przyjdzie Burow? — krzyknął Horochin.

Zdziwiła się, ale zachowała spokój.

— A choćby Burow, — powiedział a powoli. — A czy to tobie nie wszystko jedno? Ja go się tylko boję, — dodała niespodzianie. — A czy jest ży?

— Pająk!

— Co?

— Pająk! — powtórzył ze złością. — Pająk! Płciowy pająk!

Wiera z uśmiechem machnęła ręką.

— Wszyscy wy, mój miły, jesteście jednakowi! Wiem o tem, wiele widziałam. A ty nie jesteś pajakiem? — odwróciła się do niego gwałtownie. — A ty?

— Ja? — zapytał tępo.

— Tak, tak, ty! Spójrz na siebie w lustrze, mój miły. Idź, Horochin, przykro na ciebie patrzeć!

Odwróciła się do okna, jak gdyby czekając, że po tych słowach rzeczywiście odejdzie. Ale Horochin stał nieruchomo, oparłszy się rękoma o stół. Czuł, że tonie w brudnym błocie i wiedział, że wystarczy tę kobietę przycisnąć do siebie, aby znowu zaświeciło słońce i wrócił spokój. W tej chwili po raz pierwszy przyszła mu do

głowy myśl, aby wyjąć rewolwer z kieszeni i zastrzelić ją i siebie.

— Tak byłoby lepiej! — powiedział specjalnie na głos, aby ją przestraszyć, ale ona o nic nie pytała i Horochin dodał: — Żegnaj!

— Dowidzenia, Horochin! — odpowiedziała z taką prostotą i naturalnością, że, tracąc przytomność z wściekłości, sięgnął do kieszeni, gdzie leżał rewolwer. Spojrzała na niego z zaniepokojeniem, prawie ze strachem. To spojrzenie skierowało jego myśl na inną dziewczynę: tak patrzyła nań Waria, gdy mówił o walce klas, o socjalizmie, o przyszłym wiecznym pokoju... Po długiej dyskusji w klubie, zawsze odbywało się krótkie spotkanie we łwoje i wówczas zawsze taki zatajony strach był odpowiedzią na jego pieszczoty. Drgnął. Zrobiło mu się wstyd za siebie, za Warię. Nie dodał ani słowa i wyszedł z surową stanowczością. Nie omieszkał przytem trzasnąć drzwiami.

Wiera pogardliwie wzruszyła ramionami, ale natychmiast roześmiała się, podeszła do okna, oparła się piersią o poduszkę i bezmyślnie zaczęła śledzić chmurki na niebie. Różowy czysty zachód słońca zapowiadał piękną pogodę.

## ROZDZIAŁ XV.

## Przedstawienie amatorskie

W czasie bezsennej nocy dojrzywały postanowienia. Ale kto je spełnia w słoneczny ranek, w leniwe południe, lub w mrok wieczoru?

Horochin szastał się między fabryką i swym mieszkaniem, rzadko zaglądając do uniwersytetu. Czuł się odcięty od całego świata. Nawet denerwujące wszystkich wiadomości o malarstwie w kasie wzajemnej pomocy zupełnie go nie wzru-

szyły. Równowaga duchowa, z której był przedtem tak dumny, nie wracała. Przeciwnie w jego zapadłych oczach zapalały się iskry oszalałej tęsknoty. Czuł, że traci siły fizyczne, czasami ścisnął skronie do bólu i z tępy strachem, zamknawszy się w swoim pokoju, zabraniał gospodyni wpuszczać do siebie kogokolwiek.

Nikt nie przychodził. Wówczas, zmęczony tęsknotą i bez-

czynnością, siadał do roboty. Fabryczny samochód, który wioził go do fabryki, do klubu do Wari, przywoził go z powrotem fizycznie sytym, ale z pustą głową.

Tymczasem w uniwersytecie wszystko szło dawnym trybem. Całą wiosnę trupa studencka przygotowywała wystawienie sztuki teatralnej, mając na względzie w pierwszym rzędzie wystawienie jej dla robotników fabrycznych.

Spektakl wyznaczony był na sobotę w końcu kwietnia. Fabryka pracowała na dwie zmiany. Korolew zjawił się w fabryce jeszcze na długo przed końcem pracy drugiej zmiany. Spacerował po podwórzu, poszedł do lasu, do szpitala, przeszedł się na górę do szkoły, wrócił z powrotem.

Nagle podbiegła doń Zoja.

— Nie umówiliśmy się. Nie wiedziałam, gdzie się spotkamy. Myślałam, że dopiero w teatrze! Dzień dobry!

— Czy dalej pracujesz w sortowni?

Skinęła głową. Poszli razem.

— Nieprzyjemna robota, — powiedział Sienia. — Sam tam sterczałem przez pół roku! A jak się wogóle czujesz?

Zadał to pytanie z obojętną prostotą. Ale Zoja zamyśliła się na chwilę, zanim odpowiedziała.

— Dobrze się tu czuję, Sienia. Właśnie... czuję! Oczywiście robota nie jest lekka. Dwie noce prawie nie spałam i ze zmęczenia i ze zdenerwowania... Ale czuję się do brzo! A teraz poznałam się tutaj z pewną dziewczynką, i jest mi o wiele przyjemniej. To ta sama dziewczyna, która jest zakochana w Horochinie... — dodała sicho.

Szli dalej w milczeniu. Po pewnym czasie odezwał się Korolew:

— Wiesz, jak pragnęłam, że byś wybrała fabrykę!

Zoja skinęła głową. Ostrożnie prowadził ją pod rękę po wąskiej ścieżce i mówił dalej:

— Bo ja cię bardzo kocham, Zojo! — przytulił jej ramię. — Tylko dlatego. Kocham cię szczerze, jak się kocha na całe życie. Dawniej zawsze czułam i myślałam: nie mogę pokochać dziewczęcia z obcego środowiska. Nie lubię ich i nie opowiadają mi. A ty jednak jesteś z tamtego środowiska, chociaż stałaś się naszą... Nie, wie lu z pośród naszych chłopców ma zły gust. Uganiają stale za

dziewczętami nie ze swej sfery. Zły gust ich polega właśnie na tem, że obecnie powinno być przyjęte tak, jak sobie dawniej wyobrażali małżeństwo hrabiego z pokojówką. Społeczeństwo było strasznie podniecone niewiarogodnym skandalem: jakże to można? zapominał o naszych tradycjach, przecież to brzydko, przecież to wstyd. Takie były wówczas stosunki... Niechże i u nas takie zapanują! Ale ty jesteś nasza, jesteś teraz robotnicą. Zojo, i mogę ci mówić spokojnie „ty“.

Spojrzała na niego niebieskimi, wesołymi oczyma, ale po chwili przytuliła się do jego ramienia, spoglądając z pewną bojaźnią na otaczające ich ciemności.

— Chodźmy stąd. Tu ciemno i wszędzie naokoło jedno i to samo. Za każdym krzakiem jakaś parka.

Poszli w stronę teatru. U wejścia tłoczyli się chłopcy, przy kasie utworzył się ogonek po bilety, ale w samym teatrze siedzieli dopiero nieliczni pierwsi goście.

Miejsca Sieni znajdowały się pod ścianą. Nad głową Zoji wisiał biały plakat, na którym wypisane było niewprawną ręką:

„Dzieci do lat 16 nie dopuszczają się na zebrania i wykłady. Na przedstawienia można je dopuścić, o ile są odpowiedni“.

Zoja powiedziała cicho do Sieni:

— Do lat szesnastu! U nas tu w farbyce onegdaj przyszła do szpitala dziewczynka ze szkoły, zdaje się czternastoletnia, zwróciła się do akuszerki i powiedziała: „Ciociuszko droga, zrób mi poronienie, tylko prędko, żebym się nie spóźniła do szkoły“... I kto powinien słuchać wykładów, jeżeli nie takie dziewczynki. Zamiast widowisk w rodzaju naszego kina!

Tuż koło nich siedział jakiś ponury człowiek. Zoja zamilkła. Sienia zwrócił się do swego sąsiada i zapytał:

— Jesteście tutejszy?  
— Tutejszy.  
— Robotnik?  
— Tak.

— Patrzcie, — zaśmiał się Sienia, — a przecież jeszcze niedawno pracowałam tutaj, a wszystko się tak zmieniło! Teatr, klub, stołownia, kooperatywa, nawet zakład fryzjerski z lustrami... Szkoła, szpital. A jakie domy robotnicze! Przecież my w mieście nie dostaniemy takich pokoi za żadne pieniądze! Wam się tu zupełnie dobrze żyje!

— W tym też celu zrzuciłam koronę, aby się lepiej żyło! — ponuro odpowiedział robotnik i odwrócił się.

Tuż koło nich otworzyli boczne wejście. Z lasu powiał ciepły wiosenny wietrzyk. Zoja wyszła na wysoki krągłanek i patrzyła na wesołą noc i na widniejące w oddali brzozi rzeki. Jednocześnie słyszała podniesiony głos Korolewa, który z zapalem tłumaczył swemu ponuremu sąsiadowi.

— Pijaństwo przedewszystkiem osłabia nas, jako bojowników! Oslabia ono wolę, pijany człowiek nie może za siebie odpowiadać. A skąd, towarzyszu, wzięło się pijaństwo? Życie było ciężkie, byliśmy nie wolnikami... Nie było zupełnie wykształcenia i tęskniłmy do jakiejś radości... Jak wypić, to zawsze człowiekowi zdaje się, że mu jest lepiej. A teraz, towarzyszu? Teraz przecież zupełnie co innego...

Sala zapelniała się i głos Korolewa przycichł. Zoja usłyszała nagle, jak gdzieś w lasu ktoś pod akompaniament gitary zaśpiewał miłym tenorem piosenkę o Stience Razinie. Zamknawszy oczy, słuchała pieśni i w tej chwili wydawało jej się tak prostem i zrozumiałem wyrzeczenie się wszelkich płciowych rozkoszy dla idei o bowiązku i walki.

(d. c. n.)

Usuwa

**ZMARSZCZKI,**

zapobiega tworzeniu się nowych, utrzymuje czystą, gładką cerę i nadaje jej świeży młodzieńczy wygląd

**Krem ABARID**

PERFECTION.

Sprzedają pierwszorzędne perfumerje i składki apteczne.

Już otwarty

Institut de Beauté

**POMA**

6-go SIERPNIA Nr. 3, II piętro, front

Tel. 204-91

Godziny przyjęć: 10—2 i 4—7 popoł.

Usuwanie piegów, węgry i zmarszczek. — Racjonalny masaż twarzy. — Niezawodne wskazówki w dziedzinie pielęgnowania cery.

Dźwiękowy

**CZARY**

Dziś i dni następnych!

Cegielniana 2

— I. —

**Karolek ratuje Europe**W roli tyt. **Charlie Chase**

Piosenki pełne humoru w języku niemieckim.

Początek seansów o g. 12 w poł.

Rewelacyjny 24-aktowy program.

— II. —

**Maciste-Imperator**

Dramat sensacyjny w 12-tu aktach. — W roli tyt.

**Maciste-Bartolomeo Pagano**

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

# MYDŁO LYRA tanie i dobre

## Zakłady Scheiblera i Grohmana stoją Wczoraj wszystkie działy fabryki zostały unieruchomione 700 pracowników biurowych i robotników pozostało przy pracy

Jak już donosiliśmy, w dniu wczorajszym upłynął dwutygodniowy termin wypowiedzenia udzielonego robotnikom zjednoczonych zakładów przemysłowych Scheiblera i Grohmana. W związku z tem w dniu wczorajszym o godzinie 12-ej w południe opuścili mury fabryczne ostatnie grupy robotników.

Wszystkie oddziały zakładów zostały zupełnie, jak to zapowiedziała dyrekcja, unieruchomione na nieokreślony jeszcze okres czasu. W murach fabryk pozostali tylko dozorczy, czuwający nad bezpieczeństwem zakładów oraz niewielkie zastępy mechaników i majstrów, którzy zajmują się uporządkowaniem unieruchomionych maszyn i warsztatów.

Mimo, iż ogółem wypowiedziano pracę 6.100 robotnikom,

razem z personelem biurowym w fabrykach, z pracy zwolniono wczoraj tylko 5.400 osób.

700 pracowników i robotników pracować będzie nadal w magazynach, składach i biurach fabrycznych. Robotnicy ci zostali zaangażowani przewo-

zynnie dla wykonania specjalnych prac oraz dla sporządzenia list wypłat itp.

Z pośród zwolnionych 5.400 robotników na zapomogi przechodzi tylko 4.400 włóknarzy,

podpadających pod przepisy ustawy o zasiłkach na wypadek braku pracy.

Około 1000 robotników zredukowanym nie przysługuje prawo otrzymania zasiłków.

Wypłata zarobków w dniu wczorajszym nie odbyła się.

Przed opuszczeniem pracy przez robotników oświadczone im, że

ze względu na wyjątkowe okoliczności,

dotychczasowe zamknięcie fabryk, wypłata zarobków odbędzie się, nie jak zwykle w czwartek, lecz wyjątkowo wcześniej, bo już od poniedziałku.

Wszystcy robotnicy podzieleni zostali na 5 partii, które otrzymają kolejno należność za pracę. Wypłaty uskuteczniiane będą począwszy od poniedziałku, dnia 21 b. m. do piątku przyszłego tygodnia.

Obliczanie zarobków i wypisywanie zaświadczeń do funduszu bezrobocia przez administrację fabryk już się rozpoczęło. — Robotnicy otrzymają jednocześnie z wypłatą także karty zapomogowe.

Również od dnia jutrzejszego rozpocznie się rejestracja bezrobotnych robotników Scheiblera i Grohmana w biurach państwowego urzędu pośrednictwa pracy i funduszu bezrobocia. Codziennie urzędy te rejestrować będą po 500 robotników.

Pierwsze zasiłki wypłacone będą zredukowanym robotnikom dopiero w dniu 15 grudnia, jeśli nie później, ponieważ w myśl ustawy, zasiłki należą się za okres pozostawania bez pracy, licząc od 10 dnia po zwolnieniu przez firmę. Zredukowani więc będą musieli za ostatnią wypłatę żyć przez cały miesiąc.

Tragedję zwolnionych robotników potęguje fakt, iż absolutnie

niewiadomo, kiedy nastąpi wznowienie pracy w fabrykach Scheiblera i Grohmana. Dziś nie ulega wątpliwości, że gdyby nawet część zakładów została z powrotem uruchomiona za dwa tygodnie, to redukcja zarobków zostanie przeprowadzona. Wyniesie ona prawdopodobnie

15 proc. obecnych płac.

Tymczasem robotnicy odbywają zebrania w organizacjach zawodowych. Na zebraniach tych poddano dyskusji ogólną sytuację na terenie zakładów scheiblerowskich, wskazując na

to, iż należy wszcząć energiczną interwencję u czynników miarodajnych, celem skłonięcia ich do wywarcia nacisku na dyrekcję, aby skróciła do minimum postój.



**Choć wszystko bierze-  
niczego nie daje!**

„Prądożerca"! Ten mały wampir, który podstępnie ukrywa się w każdej, t. zw. „taniej” żarówce. Pokryjomu pompuje on i polyka drogi prąd z Waszej sieci elektrycznej, nie dając wzamian ani odrobiny więcej światła. Nie pozwólcie „prądożercy” wodzić się za nos! Jego roczne utrzymanie kosztuje Was wiele drogiego prądu. Za te same pieniądze kupcie lepiej o kilka żarówek więcej! Będziecie mieli wtedy więcej światła i więcej komfortu przy zużyciu mniejszej ilości prądu.

**ŻARÓWKA PHILIPSA**  
CHRONI WASZE OCZY, DBA O WASZĄ KIESZĘ

### Łódzka poradnia świadomego macierzyństwa

W tych dniach w sali rady miejskiej odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie oddziału łódzkiego robotniczego towarzystwa służby społecznej. Centrala towarzystwa na czele którego stoi dr. Budzińska Tylicka, znajduje się w Warszawie. Zebranie zainicjował p. K. Grodzicka, która powołała na przewodniczącą adw. M. Lewicką, zaś do prezydium ławnika A. Margolis, dr. Z. Pinczewską, S. Birenwejgowa, i R. Nowierską. P. Grodzicka określiła cele towarzystwa, p. Lewicka zreferowała jego statut, dr. Pinc-

czewska scharakteryzowała działalność bezpłatnej poradni świadomego macierzyństwa, otwartej przed pół rokiem dla najbardziej potrzebujących sfer ludności naszego miasta.

Do zarządu zostali wybrani: na przewodniczącą dyr. miejskiego teatru St. Wysocka, na wiceprzewodniczącą ławnik dr. Margolis i S. Birenwejgowa, na członków P. Grodzicka, M. Lewicka, Z. Pinczewska i A. Smolikowa.

Na zebraniu byli licznie reprezentowani łódzcy lekarze, adwokaci, inteligencja i robotnicy.

Pierwszym zadaniem nowopowstałego towarzystwa będzie otwarcie własnej poradni świadomego macierzyństwa, oraz szeroka propaganda higieny seksualnej i ogólnej wśród szerokich mas ludności m. Łodzi i na prowincji. Towarzystwo będzie mieścić się w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 83. W lokalu tym będą się odbywały zapisy członków. Składki członkowskie wynoszą 1 zł. na miesiąc + 1 złoty wpisowego. Zarząd ma nadzieję, że publiczność łódzka zrozumie doniosłe znaczenie działalności towarzystwa i poprze je życzliwie.

Dr. Drallego Włodek brzo-  
wa do pielęgnowania włosów.  
Włodek kolonka polska, kolona  
Włodek kwiatowa „Poppy”.  
Mydło kołowe, likier i pasta  
do zębów, „Mentol” Dr. Drallego  
w Warszawie.



Jak się dowiadujemy, zarządy związków wydelegują jutro swych przedstawicieli do p. wojewody.

W dniu wczorajszym określony inspektor pracy skomunikował się drogą telefoniczną z min. pracy i opieki społecznej, któremu złożył raport o sytuacji w Łodzi.

Według wieści, jakie otrzymał p. inspektor, ministerstwo pracy pozostaje w ścisłym kontakcie z ministerstwem skarbu, prowadząc rokowania z finansistami zagranicznymi oraz zarządem Scheiblera i Grohmana.

Okres unieruchomienia zakładów ma być według tych informacji uzależniony jedynie od rezultatu pertraktacji w stolic.

Jak nas ponadto informują w związkach zawodowych, w dniu dzisiejszym zwróci się do urzędu wojewódzkiego specjalna delegacja zredukowanych robotników Scheiblera i Grohmana, którym nie przysługuje prawo do zasiłków ustawowych, z prośbą, aby udzielono im doraźnych za-

pomóg. Delegacja wskaże na to, że z pośród tysięcy robotników tej kategorii, około 600 otrzyma jako ostatnią wypłatę od firmy od 15 do 25 złotych, która to suma nie może starczyć na opędzenie najpilniejszych potrzeb, związanych z utrzymaniem rodziny nawet przez tydzień.

Niezależnie od tych starań rozpoczyna się od poniedziałku narady wszystkich związków zawodowych nad sprawą wznowienia akcji o zawarcie umowy zbiorowej. (g)

### Dźwiękowy Kino-teatr „CAPITOL”

propaguje i rozpowszechnia  
w Łodzi

Niezawodny środek!

Najlepsze lekarstwo!

NA KRZYŻY,

brak humoru! Wszelkie

troski i zmartwienia

2 godziny śmiechu

do łez!

ulgę cierpiącym i kojący

odpoczynek dla skolatan-

nych nerwów niesie gen-

jalny komik — król humoru

Harold Lloyd

w arcydziele Paramountu p. t.

Kinomanjak

Niesamowity spłut arcyko-

micznych sytuacji, bestroskiego

humoru, orgii śmiechu.

Następny program!

### PETROLE HAHN

najlepszy środek przeciw  
łupieżowi i wypadaniu  
włosów.

Flakon duży 11 zł., mały 7.50.

Do nabycia wszędzie.

Skład Główny Perfection, Warszawa

\*\*\*\*\*

### Audycje radiowe przez całą dobę

Anglicy szczerzą się, że w Imperjum brytyjskim nigdy nie zachodzi słońce, a to dzięki licznym kolonjom angielskim, rozsiągniętym po całym globie ziemskim.

Radiofon brytyjski, który zamierzają wprowadzić od połowy grudnia b. roku audycje w ciągu 24 godzin na dobę, będzie mógł pochwalić się, że jest „radiofonem, pracującym wraz ze słońcem” i pozwalającym wszystkim angielskim słuchać audycji najczystszej radiofonu w godzinach wygodnych dla mieszkańców kolonii.

Nowowytbudowana stacja brytyjska, pracująca na krótkich falach, będzie nadawała kolejno audycje, przeznaczoną dla różnych sfer imperjum: od 1 do 3 w nocy — dla strefy kanałyjskiej; od 3 min. 30 do 11 min. 30 — dla strefy australijskiej; od 6 do 8 wiecz. — dla strefy afrykańskiej; od 8 min. 30 do 10 min. 30 wiecz. — dla strefy zachodnio-afrykańskiej i od 2 min. 30 do 4 min. 30 w nocy — dla strefy indyjskiej.

Audycje kolonialne będą nadawane na fali długości 50—60 mtr. zależnie od pory roku. Audycje te nie będą przeszkadzały angielskim stacjom w metropolii, bo nowa stacja nie będzie wcale słyszana w promieniu 500 mil.

(r)

Wkrótce największy film produkcji „Sowkino”

Całkowicie mówiony i śpiewany

w języku rosyjskim

„BEZDOMNI”

# B-cia Z. i A. Rappeport

Piotrkowska 15

Od jutra  
**WIELKA TANIA WYPRZEDAŻ**

PROCES 36-CIU

## Policja o wszystkim zgóry wiedziała Świadek Kopec opowiada sądowi o poczynaniach P.P.S.-lewicy

Wczoraj zeznawali dalsi świadkowie oskarżenia w procesie 36 członków b. PPS. - lewicy. —

Jako pierwszy zeznawał st. przod. służby śledczej Kwiatkowski, który był zaraz po rozwiązaniu kongresu na sali obrad. Kwiatkowski podaje rozmiary sali, rozmieszczenie plakatów i sztandarów.

### Kto wznosił okrzyki?

Św. Nehring, mieszkaniec Konstantynowa, opowiada sądowi o wiecu, na którym Hempiński wznosił okrzyk: „Niech żyje Rosja sowiecka!” Przybył na salę w momencie, kiedy interwenjowała policja po zajęciach do jakich doszło między członkami miejscowego komitetu B. B. i PPS.-lewicy. — Przy wyjściu zauważył jakiegoś mężczyznę średniego wzrostu, który wznosił wspomniany okrzyk.

Przew.: — Czy świadek może rozpoznać tego mężczyznę? Świadek rozgląda się po ławie oskarżonych i nie poznaje, nawet wtedy, kiedy przewodniczący wskazuje na oskarżonego Hempińskiego.

Z kolei staje przed stołem se. dziowski następny świadek, st. przod. policji politycznej Kopec.

Świadek wyjaśnia, że jeszcze przed kongresem policja otrzymała wiadomości, że do Łodzi przyjadą przedstawiciele KPP.

W dniu rozpoczęcia obrad kongresu policja była już w pogotowiu. Świadek wkroczył na salę w momencie, gdy było w niej około 350 osób. Przed stołem prezydjalnym stali oskarżeni Sokorski i Włodarski. Na froncie zawieszony był afisz: „Precz z Luckiem!”.

Wszystkich zatrzymanych przewieziono do urzędu śledczego, gdzie poddano ich badaniu Olingiera nie zastał świadek na sali, jednak od wywiadowców — którzy stanowili podłuch na dachu — dowiedział się, że był na kongresie i przemawiał.

### Wysłannik „Komin-ternu”

W listopadzie ub. roku świadek otrzymał wiadomość, że do Łodzi przybędzie jakiś osobnik CKKPP.

dla prowadzenia egzekutywy komitetu

oraz, że ten sam osobnik jest wysłannikiem „komin-ternu”.

Świadek otrzymał również dokładny rysopis wysłannika komunistycznego. Dość długi jednak czas nie natrafiono na żaden ślad i dopiero w styczniu b. roku wywiadowcy napotkali osobnika,

którego rysopis pokrywał się z posiadanym przez policję.

Poddano zatrzymanego rewizji i znaleziono paszport na nazwisko Landsbergera, rozmaite drobne...

plan Łodzi oznaczony jakimiś cyframi i znakami oraz odczwę wydaną z okazji strejku tramwajarzy.

Olingier początkowo nie chciał wyjawiać swego prawdziwego nazwiska i dopiero po okazaniu mu telefonogramu ze Lwowa, z tamtejszego urzędu śledczego, przyznał się.

Mówił wówczas, że należy do komórki KPP., czemu świadek nie dawał wiary, wiedząc, że tacy wybitni działacze jak Olingier pracują najprawdopodobniej w większej organizacji niż komórka.

### Konfrontacja

Z polecenia aspiranta Brylaka Kopec zaprotokółował te zeznania Olingiera.

W toku dalszego śledztwa, Olingier został skonfrontowany z wywiadowcami, którzy podłuchiwali na strychu i ci poznali go jako jednego z mówców.

Z kolei świadek charakteryzuje poszczególnych oskarżonych.

Litwin był — zdaniem świadka — kilkakrotnie notowany i znany ze swej działalności antypaństwowej. Pacanowska została przez świadka zatrzymana w mieszkaniu Sarowskiego, gdzie wkroczyła policja, mając wiadomości, że zebranie ma na celu wybór delegata na kongres „Profinternu”.

Oskarżona była już karana za komunizm

przez sąd okręgowy w Łodzi. Oskarżony Rybarczyk był niejednokrotnie zatrzymywany przez policję. Świadek zna go jako mówcę i działacza. Został aresztowany cztery tygodnie po zlikwidowaniu kongresu.

Przew.: — Czy świadek badał salę i czy z dachu słyhać przemówienia?

Św.: — Tak jest, badałem. Słyhać wszystko doskonale.

Obr. Winawer: — Jak długo świadek badał Olingiera?

Św.: — Dokładnie nie pamiętam...

on stale kręcił...

Obr. Winawer: — Czy asp. Brylak był przy badaniu Olingiera?

Św.: — Częściowo tak.

Przew.: — Kiedy Olingier przyznał się do swego nazwiska?

Św.: — Może w dziesięć godzin po aresztowaniu.

Obr. Winawer: — W jaki sposób świadek tłumaczy fakt przyznania się Olingiera?

Św.: — Powiedziałem mu, że rozesłał się fotografie do wszystkich miast i zapieranie się nic nie pomoże.

### Nowaczyk chętnie mówił

Obr. Winawer: — Kto był inicjatorem podsłuchu na dachu?

Św.: — Nie wiem...

Obr. Winawer: — Czy policja próbowała wejść na salę obrad?

Św.: — Nie, bo nie wpuszczono noby jej.

Obr. Winawer: — Czy świadek

stykał się z Nowaczykiem?

Św.: — Tak.

Obr. Winawer: — Czy wobec Nowaczyka była stosowana jakaś presja?

Św.: — Badałem go przed i po kongresie i nigdy nie było mowy o jakiejś presji. Sam wszystko chętnie mówił.

Obr. Winawer: — Czy Nowaczyk skarżył się kiedy przed świadkiem, że mu grożą?

Św.: — Po złożeniu zeznań przyszedł do mnie i mówił, że mu grożą śmiercią. Wystaraliś my się o broń dla niego. Policja miała pozatem informacje, że

KPP. wie, że Nowaczyk udziela informacji władzom śledczym.

Postanowili go nawet unieszkodliwić, ale wstrzymywano się do momentu z'olenia przez niego zeznań w tym procesie.

Obr. Winawer: — Kiedy świadek zetknął się z Nowaczykiem po jego zeznaniach u sędziego śledczego?

Św.: — Po powrocie z Poznania był u mnie w mieszkaniu.

Mówił, że będzie tak zeznawał jak u sędziego śledczego.

Skarżył się, że rodzina robi mu wyrzuty, że zeznawać będzie przeciw PPS.-lewicy.

Prok.: — Kto pisał podanie o pozwolenie na broń dla Nowaczyka?

Św.: — Nie pamiętam dokładnie. Albo ja, albo Nowaczyk pod moje dyktando.

Przew.: — Kiedy Nowaczyk wyjechał do Poznania?

Św.: — Kilka miesięcy po kongresie...

### Plan Łodzi

Prok.: — Dlaczego Nowaczyk przychodził do mieszkania świadka, a nie do urzędu?

Św.: — To było wygodniej dla nas obu. Nie chcieliśmy by ktokolwiek, wyszedł z te spotkania. Dlatego

przychodził do mnie albo umawialiśmy się gdzieś w mieście.

Prok.: — Co świadek wie o oskarżonym Głowackim?

Św.: — Tylko tyle, co mi Nowaczyk mówił.

Sąd pokazuje oskarżonemu plan Łodzi i notatki znalezione przy nim podczas rewizji.

Oskarżony tłumaczy znaczenie skrótów i cyfr,

mówiąc, że to numery telefonów jego znajomych, inicjały i notatki z politechniki.

Obr. Winawer: — Czy Nowa

czy otrzymywał wynagrodzenie za informacje?

Św.: — Tak.

Obr. Wachtel: — Czy w dniu złożenia przez Nowaczyka zeznań w sądzie, świadek rozmawiał z nim?

Św.: — Tak, spotkałem go na przystanku tramwajowym i zaprosiłem na śniadanie. Mówił mi, że będzie tak zeznawał jak u sędziego śledczego.

Obr. Wachtel: — Czy świadek rozmawiał z Nowaczykiem w pokoju dla świadków?

Św.: — Wszedłem do pokoju dla świadków, ale nie rozmawiałem.

Szukałem moich wywiadowców.

Osk. Olingier: — Czy świadek przypomina sobie, że podczas badania mnie, w momencie, kiedy powiedziałem, że nie należę do KPP., uderzył mnie dwa razy w twarz?

Św.: — Tak nie było.

### Co to jest „herbatka”?

Osk. Olingier: — Czy świadek w czasie badania, nie mówił o „herbatce”?

Św.: — Nie.

Osk. Olingier: — Świadek nie wie co to jest „herbatka”?

Św.: — Nie.

Obr. Winawer: — Prosi sąd o przesłuchanie siedmiu świadków obrony, wymienionych w podaniach oskarżonych.

Prokurator sprzeciwia się wnioskowi.

Sąd orzeka, że jeżeli świadkowie są sprowadzeni i figurują w podaniach, to zostaną przesłuchani.

Następnie wstaje oskarżony Olingier i składa oświadczenie, że podczas badania go wywierano nań presję i grożono t. zw. „herbatką”, t. j. wlewaniem wody przez nos do gardła.

Przew.: — Czy dlatego oskarżony przyznał się do należenia do K. P. P.?

Osk.: — Tak jest.

Na tem zakończono wczorajszą sesję.



Wielki przebój muzyczny

**„Dobranoc Wiedniu...”**  
(„Gute Nacht Wien...”)

który wesoleścią, grą i muzyką podbił cały świat.

Wkrótce kino „PALACE”

## Zuchwale włamanie

do składu manufaktury przy ul. Nowomiejskiej

Nocy wczorajszej dokonano zuchwałego włamania do składu manufaktury Dawida Toruńczyka, przy ul. Nowomiejskiej 18.

Gdy rano dozorca przybył by uporządkować skł., stwierdził, iż większość towarów jest wywiezioną, na podłodze zaś leżały odłamki tynku. Sufit lokalu składu był przebit.

Dozorca podejrzewając, iż zachodzi wypadek włamania niezwłocznie powiadomił właścicieli i policję.

Wdrożona „dochodzenie ustaliło, co następuje.

Włamywacze wykorzystując moment, gdy w składzie nikt nie nocował z racji soboty, zakradli się na pierwsze piętro do pustego lokalu, położonego nad składem.

Tam przebili podłogę i sufit składu, używając parasola, by odpadki tynku padające na podłogę nie wywołały niepotrzebnego alarmu.

Złodzieje dostawszy się do wnętrza składu wynieśli znaczne zapasy towarów jedwabnych, wartości około 10.000 zł. i z łupem zbiegli niespostrzeżeni przez nikogo.

Władze policyjne wdrożyły obecnie energiczne poszukiwania za sprawcami zuchwałego włamania.

CHOROBA ZW. RAKIEM

Staraniem sekcji odczyt. oddz. łódzkiego P. C. K. w dniu dzisiejszym o godz. 12 min. 30 w pol. w sali YMCA, Piotrkowska 89 p. dr. Józef Kalisz wygłosi odczyt n. t. „Co wiemy o chorobie zwanej rakiem”. Wstęp bezpłatny.

## Wiadomości bieżące

### Spis poborowych rocznika 1909

Jutro, w poniedziałek, dnia 21 b. m. od 8 do 15 obowiązuje się stać się do spisu poborowych w biurze wojskowym magistratu m. Łodzi przy ul. Zawadzkiej 11, mężczyźni rocznika 1909 i starszych, którzy dotychczas nigdzie nie zgłosili się do spisów poborowych i nie zostali wpisani do list poborowych.

Zgłaszający się do spisu poborowych winni być zameldowani na terenie Łodzi i posiadać następujące dokumenty: 1) dowód osobisty, a w braku dowodu metrykę urodzenia lub wyciąg z ksiąg ludności stalej i zaświadczenie tożsamości osoby z fotografią, 2) zaświadczenie o rejestracji.

### Noce dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: M. Kacperkiewicza (Zgierska 54); J. Sitkiewicza (Kopernika 26); I. Zundelewicz (Piotrkowska 25); W. Sokolewicz (Przejazd 19); M. Lipca (Piotrkowska 193); A. Rychtera i B. Łoboda (11 Listopada 86).

Używajcie nożyków do golenia „ECLIPSE”

Jen. Repr. Eclipse, Warszawa, Wilcza 13

### Młyn w śródmieściu dalej mieje w dzień i w nocy

Zwracaliśmy już uwagę czytelników miarodajnych na zatrważający życie mieszkańców całej dzielnicy młyn parowy przy ul. Mielczarskiej nr. 1. Byliśmy przekonani, że czynniki te zainteresowały się tą palącą sprawą i zaprowadziły należyty porządek. Tymczasem skargi okolicznych lokatorów nie ustają. Młyn dalej pracuje w dzień i w nocy, napieniając powietrze nieczystym pyłem i nie dając spać wszystkim lokatorom sąsiednich domów. Raz jeszcze apelujemy do władz, aby zainteresowały się tą sprawą i umożliwiły poważnej grupie obywateli zdrowe warunki życia.

### ODDZIAŁ ŁÓDZKIEJ RODZINY RADJOWEJ W PABJANICACH

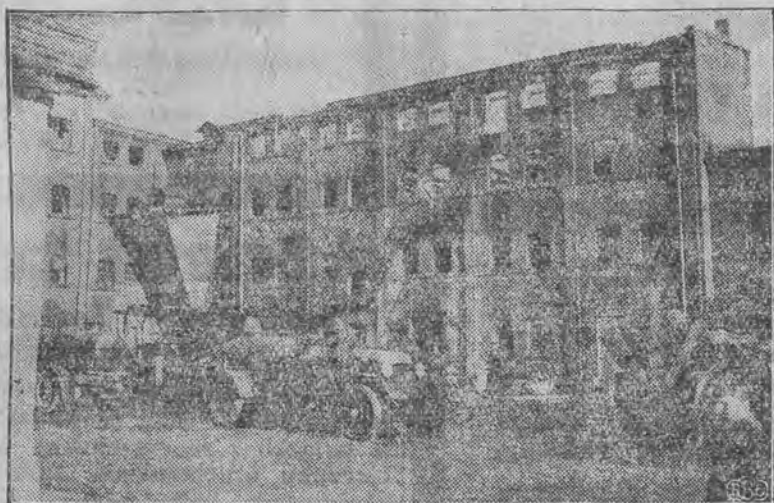
Powstało na terenie Łodzi stowarzyszenie p. n. „Łódzka Rodzina Radiowa”, mimo swego krótkiego istnienia wykazało niezwykle żywotną działalność. Nie dość, że zgrupowała w swoim łonie 3,000 stałych członków, nie dość, że liczy trzykrotnie więcej sympatyków, ale ostatnio w swej ekspansji rozwojowej posunęła się tak daleko, że przystąpiła do organizowania w różnych miastach na terenie województwa swych oddziałów. Pierwszy taki oddział powstaje w Pabjanicach, gdzie w niedzielę w sali p. Bujanowskiego o godz. 2 po południu odbędzie się zebranie organizacyjne radiolubaczy m. Pabjanic. Wybrany został zarząd, który pozostawać będzie w ścisłym kontakcie z Łódzką Rodziną Radiową w Łodzi. W związku z tem na zebranie to wyjeżdża z Łodzi do Pabjanic przedstawiciel zarządu Ł. R. R. oraz przedstawiciele rozgłośni łódzkiej Polskiego Radja.

### Obowiązki dzisiejszej gospodyni

Dzisiejsza gospodyni nie może poświęcić się całkowicie gospodarstwu. Zajęcia zawodowe, zainteresowania kulturalne i obowiązkowe towarzyskie, a niekiedy działalność społeczna, zajmują sporo czasu. Z tego względu wielkie pranie musi odbyć się przedkro, a przytem należy oszczędzać, a ręce chronić przed zniszczeniem. Tym wszystkim wymaganiom czyni zadość Radion, nowoczesny środek samopierający.

Radion sam pierze i chroni bieliznę.

## Jak spłonął młyn parowy Olszera i Praszki przy ul. Jakóba



Ilustracja nasza przedstawia zgliszcza młyna parowego przy ul. Jakóba 16, który spłonął przedwczoraj w nocy.

W gmachu, na pierwszym planie, mieściły się maszyny, na prawo, w drewnianej przybudówce elewator, a tuż przy nim mury budynku mieszczącego składy zboża. Ogień wybuchł w salce na pierwszym piętrze, tuż obok balkonu, położonej najbliżej 150-konnego motoru.

W momencie przybycia straż i naszego sprawozdawcy, ogień objął już całą lewą część budynku, a płomienie z sykiem ślizgały się po dachu, zagrażając przedostaniem się do elewatora. W tym wypadku nie byłoby już mowy o uratowaniu składów zboża, w których w chwili wybuchu pożaru znajdowało się przeszło 10 wagonów wysuszonego ziarna do przeróbki na kaszę.

Komendant straży, p. Groh-

man zarządził natychmiast za zabezpieczenie drewnianej przybudówki, na szczęście oddzielonej „brandmurem”.

Jak widać na ilustracji grube mury młyna zachowały się w dość dobrym stanie. Nałomast wnętrze jest doszczętnie spalone, a dach budynku napoły spalony, napoły porąbany.

Inne budynki, przyległe do płonącego młyna, naogół ucierpiały nieznacznie. Parterowa przybudówka przy szczytowej ścianie (na zdjęciu niewidoczna) zalana została wodą, a dach budynku elewatora jest nieco nadrabiany.

Wbrew doniesieniom niektórych pism, w młynie Olszera i Praszki zatrudnionych było tylko 5 robotników, doglądających pracy maszyn oraz jeden majster.

Przed młynem sfoi posterunek policji, zabezpieczający wnętrze do czasu przybycia specjalnej komisji, która zbada przyczynę pożaru. Narazie istnieje hipoteza, że pożar powstał wskutek krótkiego spięcia.

### DZISIEJSZE KONCERTY

Dzisiaj o godz. 20.00 znakomita śpiewaczka, małżonka czołowego współczesnego kompozytora rosyjskiego, po występie w filharmonii warszawskiej, da się słyszeć w radiu, jako niezrównana odtwórczyni pieśni. Program zawiera szereg mało znanych współczesnych pieśni hiszpańskich, francuskich i rosyjskich.

O godz. 20.40 rozgłoszenie „Polskiego Radja” transmitować będą ciekawy wieczór muzyki lekkiej z Wiednia, z programem składającym się z utworów mistrzów operetki wiedeńskiej. Koncert ten będzie jednym z cyklu, organizowanych co pewien czas przez radiostację wiedeńską, audycji specjalnych, poświęconych piosence, walcowi i operetkom, których Wiedeń jest ojczyzną.

## KAWĘ MEINLA Herbata MEINLA

sprzedajemy tylko we własnych sklepach:

PIOTRKOWSKA 52 tel. 242-39  
PIOTRKOWSKA 95 „ 184-27  
PIOTRKOWSKA 160 „ 236-04

Przestrzegamy przed agentami, starającymi się sprzedawać po domach rzekomo towary Meinla. Wszelkie zamówienia telefoniczne uskuteczniamy z bezpłatną dostawą do domu.

**Juliusz Meinl**

Specjalny skład kawy i herbaty

### Uroczyste otwarcie wystawy obrazów Jakóba Rotbauma

Dziś o godzinie 12 w południe odbędzie się w lokalu Łoży Bnej-Brith przy ul. Piotrkowskiej 90, uroczyste otwarcie wystawy obrazów znakomitego art. malarza, znającego również jako utalentowanego reżysera słynnej wileńskiej trupy, p. Jakóba Rotbauma z Warszawy. Pan Rotbaum wystawia ogółem około 60 prac, obejmujących portrety, studia charakterystyczne i cykl masek teatralnych.

Wystawy Jakóba Rotbauma cieszyły się zarówno w stolicy, jak i na prowincji, w Wilnie, Białymostku etc., wielkimi powodzeniami i spotkały się z nader życzliwą oceną całej prasy.

Spodziewać się należy, że również publiczność łódzka poświęci dużo uwagi pokazowi prac Rotbauma.

### Odczyty radiowe

Dzisiaj w przerwie poranku symfonicznego z filharmonii warszawskiej dr. Stefan Rudzki wygłosi pódz mikrofonem odczyt p. t. „Walka społeczna z gruźlicą”, z cyklu prelekcji dla „Polskiego świata pracy”. Dr. Stefan Rudzki podejmie temat podstaw nowoczesnej walki z gruźlicą, zwalczanie gruźlicy wśród dzieci i młodzieży, oraz ekonomiczne znaczenie walki z gruźlicą.

### KACIK MODY



Szkromne, kolorowe sukienki dla naszych miłośniczek. Dla aparacie ligi. Referencji różni dzieci najbardziej naciągają się



**ELDE**  
Puder Wytwornej Pani

Idealnie przylega do twarzy. Pięknie matuje cerę. Subtelny zapach.

DORIN—PARIS.

### Co usłyszymy dziś przez radio



10.30 Transmisja nabożeństwa z Lwowa.

12.15 Peranek symfoniczny, poświęcony twórczości Piotra Czajkowskiego. W przerwie: „Społeczna walka z gruźlicą” — wygł. dr. Stefan Rudzki.

15.00 Muzyka ze Lwowa.  
16.00 Program dla młodzieży.  
16.25 Płyty gramofonowe.

**BETECO** najlepsze głośnice i słuchawki  
Żądać wezdalei

16.54 Kącik językowy.  
17.00 Koncert solistów.  
18.00 Muzyka lekka.



19.20 Wiadomości sportowe z Łodzi.

19.25 Słuchowisko p. t. „Marocw kawaler” — Józefa Blizińskiego.

19.55 Recital śpiewaczy Liny Prokofjewa.

20.40 Transmisja z Wiednia „Mistrzowie operetki wiedeńskiej”.

22.45 Muzyka taneczna.

### Rozpoczynamy sezon!!!

Posiadamy już na składzie następujące odbiorniki

**TELEFUNKEN**  
„343 W” i „Super 650 WL”

**ARDO**  
3 obwody, 4 lamp, zł. 590.

**SCHAUB**  
„Super”

RADIO - AUDION, Traugutta nr. 1, telefon nr. 153-71.

Königswusterhausen (1635)  
20.10 Msza solenna Beethovena. Lipsk (390)  
20.00 „Zmartwychwstanie Łazarza” Bacha i Msza Nelsona Haydna Heilsberg (276)  
20.55 Recital wiolonczelowy. Londyn (356)  
22.05 Koncert (Uwertura „Benvenuto Cellini” Berlioz, Koncert skrzypcowy Dworzaka, Symfonia Borodina).

cieple szydełkowe sukienki, bluzeczki i spodnie.

Bronzowa welurowa sukienka z ukośnym wstawieniem z wężym w czerwone prążki. Czerwony pasek i czerwone guziki (1).

Wielkiane spódniczka i szydełkowy, kolorowy jumperek (3).

**Radio dla wszystkich**  
POLECAMY  
**SLYNNE ODBIORNIKI REX**  
po cenach znacznie niższych  
Wielki wybór, dogodny warunki spłaty.  
**RADIO REICHER, Piotrkowska 142**

Wyrazy głębokiego współczucia współpracownikowi naszemu p. **Hugonowi Librachowi** z powodu zgonu

# OJCA Jego

składają

**MAZO i LEMPERT**

Dnia 18 b. m. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w wieku lat 73

**B. P.**

## CYNA MARJA BERENZAFT

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok z domu przedpogrzebowego nastąpi w niedzielę 20 b. m. o godz. 12, o czym zawiadamiają pogrążone w głębokim smutku

**Dzieci i Rodzina**

Koledze naszemu p. **Hugonowi Librachowi** z powodu zgonu

# OJCA JEGO

Szeregi współczucia wyrażają

**Koleżanki i Koledzy**  
z firmy Mazo i Lempert

## Afera teatralna

Organizatorzy Teatru Narodowego w Łodzi roztrwonili kaucje?

Łódź ma nową sensację w postaci afery, jaką ujawniono w związku z zamierzeniami w kierunku uruchomienia teatru narodowego, który miał powstać w lokalu, przy ul. Przędzalnianej 68.

Jeszcze przed kilku tygodniami grupa aktorów teatralnych rozpoczęła akcję w kierunku stworzenia teatru narodowego w Łodzi.

W tym celu przedsiębiorcy teatralni zaczęli angażować obsługę teatralną, kasjerów, biletów i t. p. pracowników, od których pobierano kaucje w różnych wysokościach.

Kaucje te zużywane były przez organizatorów teatru, który mimo to nie powstał, z braku funduszy, tudzież z braku odpowiednich sił i przyborów teatralnych.

Zniecierpliwieni pracownicy widząc, że nie tylko nie otrzymują pracy i zarobków, lecz w dodatku złożone kaucje zagrożone są mocno, a zwrot ich przedstawia się nader niepewnie, zwrócili się do władz prokuratorskich, wskutek czego wdrożono dochodzenie przeciwko pomysłowemu kombinatorom teatralnym.

Zatrzymano dotychczas kilka osób, nazwiska których jednakże, ze względu na toczące się śledztwo, trzymane są w ścisłej tajemnicy.

Dotychczas ustalono, że poszkodowanych zostało kilkanaście osób na poważne sumy. (a)

## Sluchowiska radiowe

Dzisiaj o godz. 19,25 rozgłoszą warszawska nadsłuchowiska pt. „Marcowy kawaler” Józefa Bliżńskiego, stanowiące obrazek charakterystyczny doby ubiegłej.

Dnia 24. 11. o godz. 21,30 transmitowana będzie z Krakowa uroczysta audycja poświęcona uczczeniu pamięci Wyspiańskiego z powodu 25-iej rocznicy jego zgonu. Audycję rozpocznie przemówienie Jana Pietrzyckiego i Michała Rusinka, poczem nadane będzie sluchowisko „Pieśń Wawelu” w opracowaniu Stanisława Broniewskiego pp. utworów Wyspiańskiego.

## „Czy się Jankowi uda?”

Dzisiaj o godz. 16,00 program dla młodzieży zawiera radjetygodnik p. t. „Co się dzieje na świecie” oraz opowiadanie p. t. „Pierwsza wyprawa Samby” K. Giżyckiego, nadawane przez Lwów.

Dnia 23. 11. o godz. 16,00 usłyszą dzieci przez radio opowiadanie młodego rybaka włoskiego o „Półwie żółwi”. W drugiej części audycji p. Wanda Woytowicz-Grabowska zajmie młodocianych radjosluchaczy kartką z życia gazeciarza p. t. „Czy się Jankowi uda?”

Dnia 26. 11. radjostacja warszawska nadaje sluchowisko dla dzieci starszych p. t. „Indjanin z ulicy Marszałkowskiej” Steff-Dietrichówny. (r)

## Dr. Schweig

Zawadzka 6. Tel. 215-01

**powrócił**

## Radjowy program rolniczy

Dzisiejszy program rolniczy o godz. 14,00 rozpocznie pogadanka prof. L. Dobrzańskiego „Porady weterynaryjne”. Rolnicy, którzy zwrócili się listownie do działu rolnego Polskiego Radja, poruszając różne sprawy w związku z chorobami inwentarza powinni uważnie słuchać tej pogadanki, otrzymbując bowiem odpowiedź na interesujące ich pytania.

Drugą pogadankę o godz. 14,00 „O dzierzawach małorolnych” wygłosi inż. W. Chmielecki. System wydzierżawiania gruntów rozpowszechniony na wsi nastrocza wiele uwag natury prawnej oraz fachowo-rolniczej, jeżeli chodzi o sposób ich zagospodarowania. W wymienionej pogadance znany i ceniony przez radjosluchaczy rolników prelegent poruszy ten bardzo na wsi aktualny temat.

Bieżąca korespondencja rolnicza omówiona będzie przez inż. W. Tarłowskiego w skrzynce rolniczej, jak zwykle w poniedziałek i środę o godz. 19,20.

We wtorek o godz. 19,20 „Bieżące wiadomości rolnicze” wygłosi p. Józef Platek.

## Składki na nieistniejącą instytucję

### zbierała szajka sprytnych oszustów

#### Smutne skutki pozostawienia legitymacji w nieuczciwych rękach

W swoim czasie przy ul. Cegielnianej 59 mieścił się zakład wychowania sierot, prowadzony przez Mot'a Ożegowskiego. Zakład cieszył się dość dobrą opinią i korzystał w dużym zakresie z pomocy społeczeństwa żydowskiego.

Przed paru laty zakład ten został zlikwidowany. Początkowo zamierzano przenieść go na ul. Kilińskiego 60. W tym celu zawiązał się specjalny komitet.

Komitet ten nazwał szkołę, która miała być przeniesiona do lokalu na ul. Kilińskiego 60, „Ajc Hadas — Talmud Tora” i wystawił kilka legitymacji szeregu osobom, celem zbierania przez nie ofiar na wspomniany zakład wychowania sierot.

Projekt przeniesienia szkoły następnie upadł i szkoła, która liczyła ogółem sześćset uczniów, została zlikwidowana.

Ponieważ jednak inkasenci byli w posiadaniu legitymacji, wpadli oni na sprytny pomysł wykorzystania tych upoważnień dla swoich własnych korzyści. Oszuści zbierali składki i ofiary, bądź to w pieniądzu, bądź w naturze, obchodząc wszystkie większe i mniejsze sklepy w mieście, dokonując zbiórek na cmentarzach od uczestników pogrzebów, w brzońcach podczas uroczystych nabożeństw i t. d.

Kilku ofiarodawców, m. in. Sza-

ja Moszek Rozen, zorientowało się po niewczasie w aferze, skierowało doniesienia do policji.

Jak zdołaliśmy ustalić — stwierdzonym zostało, że na czele całej organizacji wykorzystującej miłosierdzie publiczne, stoi niejaki Jankiel Bender (Śródmiejska 82), który wraz z nim zamieszkałą Natchę Kenig obchodził fabryki i sklepy, zbierając datki.

Bezczelność oszustów sięga tak daleko, że co pewien czas, jak m. in. w grudniu r. ub. zamieszczają oni ogłoszenia w prasie żargonowej z oznajmieniem, iż w szkole przy ul. Kilińskiego 60, są jeszcze wolne miejsca i że należy tam kiero-

wać sieroty, pozbawione opieki, nawołując przy sposobności do zgłaszania ofiar na tę szkołę zaopatrzoną w zaświadczenia inkasentem. Ze swej strony Jankiel Bender zaangażował kilkanaście osób, jak Rutkowską Laję, Joskę Zalcbergę, swą siostrę Esterę Bender, Elę Lencznę i wielu innych.

Ostatnio zatrzymano na jednym z cmentarzy żydowskich Zalcbergę z puszką „Ajc Hadasu”, którą wraz z inkasentem skierowano do wydziału śledczego.

Ofiarą oszustów padło, jak się dowiadujemy, szereg najbardziej znanych firm łódzkich. Dochodzenia trwają. (p)

## TEATR, MUZYKA i SZTUKA

### Koncert religijny

w kościele św. Jana

(Z okazji 300 rocznicy zgonu Gustawa Adolfa)

Po zainicjowaniu protestanckiego hymnu „Eine feste Burg” zaplanował zbożny nastrój. Ciska, „jak w kościele” oczywiście, mimo, że publiczności pełno. Część koncertu wstępował prof. Turner „Toccata i Fuga” d-moll Jana Seb. Bacha. Trudno o lepszy wybór dzieł, niż te, które złożyły się na program. Bach był kompozytorem protestantym, ale jego muzyka stała się uniwersalną i wszelaka reforma muzyki kościelnej musi się na niej oprzeć. Belgijski muzyk Rene de Recy powiedział, że Bóg uświęcił pracę Bacha, a nazwisko boskiego kantora z Eisenach pozostanie błogosławionem w pamięci ludzkości, jak długo muzyka istnieje będzie na ziemi. Byłoby pomniejszeniem Bacha, gdyby się go uznawało za własność jedynie kościoła protestanckiego, pisał w swej książce p. t. „Pie X et la musique sacree” Edgar Tinel. W popularyzowaniu dzieł organowych Bacha w naszych kościołach nie mogłyby więc stać na przeszkodzie żadne względy wyznaniowe.

Odbiegłem od tematu, ale wciąż jestem pod wrażeniem monumentalnej „Ciaccony” skrzypcowej genialnego kantora, którą niezliczoną ilość razy słyszałem z estrady koncertowej, a nie uczyniła ona nigdy tego wrażenia jak tym razem, słyszana w kościele. Poczynałbym może zastrzeżenie co do interpretacji poszczególnych miejsc aczkolwiek p. H. Franzos okazał się w traktowaniu utworów artystą nieprzeciętnym, gdyż artyzm jego szczył się piękną kantyleną i szlachetnością zarówno w eks-

presji jak i smyczkowaniu. Ujawni-

ło się to najbardziej w Larghetto z koncertu skrzypcowego Beethovena z towarzyszeniem organów w miejsce orkiestry.

Prof. Turner wykazał w Toccacie i Fudze Bacha, a także w Adagio z koncertu organowego Händla że panuje nad tym skomplikowanym instrumentem, do którego dostęp jest bądź co bądź sporadyczny, gdy się nie jest stałym organistą. W każdym razie Bach za jego sprawą był tym „right man on the right place”.

A nastrój był wysoce podniosły. Bo muzyka — to rozmowa z Bogiem najprostszą, a jednocześnie najbardziej złożoną — niepojęta w swej istocie, jak instynkt i jak on tajemnicza. Bo duch religijny i duch muzyczny — to coś sobie pokrewnego. A może to pod różną postacią nawet to samo, albo potężne echo, podkreślające świętość powagę i boskość Stwórcy.

**TEATR MIEJSKI**  
O godz. 12 m. 15 teatr Ortyma z Warszawy daje piękne przedstawienie dla dzieci.

Dziś o 4 po poł. „Mademoiselle”. Występy Marii Modzelewskiej w przepięknej komedji muzycznej „Jim i Jill” stanowią w dalszym ciągu prawdziwą sensację.

**TEATR POPULARNY**  
Dziś 2 przedstawienia: o godz. 4,15 po poł. i 8,15 wiecz. doskonałej operetki O. Straussa „Czar walca”.

O godz. 12 w poł. przepiękna baśń fantastyczna w 6 obrazach „Królewna Śnieżka i 7 karłów”.

**TEATR POPULARNY**  
W SALI GEYERA.

Dziś o godz. 4,15 i 8,15 wiecz. melodyjna operetka w 3 aktach E. Kalmana p. t. „Księżniczka Czaradaska”.

O godz. 12,30 po południu „Król Kryształek i Krasnoludki”. Baśń fantastyczna w 3 aktach ze śpiewami i tańcami.

**TEATR „SCALA”**  
Dziś o godz. 9 wiecz. — „Di Welt Szokelt Zich” w 2 akt.

**TEATR „JAR”**  
Dziś rewja w 2 częściach 16 obr.

„Kto Łódź dogodzi”. Początek o godz. 4, 6, 8, i 10 wiecz. Ceny miejsce od 75 gr. do 3 zł.

**WIECZÓR PIEŚNI I ARJI OPEROWYCH.**

W nadchodzący czwartek, dnia 24 b. m. odbędzie się z filharmonji połączony koncert Vittorio Weinberga. Znany baryton teatru „La Scala” w Medjolanie odśpiewa cały szereg pieśni w różnych językach oraz arji operowych. Prasa wszelkich odcieni entuzjastycznie rozpisuje się o tym śpiewaku, nazywając go artystą z Bożej łaski. Koncert ten, tak jak i poprzedni niewątpliwie cieszyć się będzie dużym powodzeniem.

**TEATR SCALA** Śródmiejska 15 tel. 232-33.

Gość. występy Teatru Artystycznego

„Di Idische Bande”

Dziś o 9 w. powt. Premjery

Di Welt Szokelt Zich

w 2 akt.

z udziałem

A. Grosberg, R. Gazel, L. Fol-

man, Z. Kaca, D. Lederman,

M. Oppehaim, B. Szwarstel-

na i Reż. I. Nożyka

**WYSTAWA PRAC MROŻEWSKIEGO**

Otwarta w niedzielę ubiegłą wystawa prac artysty-grafika Stefana Mroźewskiego oraz wystawa dyktantów cieszy się dużym powodzeniem i zwiedzana jest licznie, zarówno przez miłośników sztuki, jak i młodzież szkolną.

Grafika Stefana Mroźewskiego budzi ogromne zainteresowanie, za równo bujnością inwencji, jak i błyskotliwością techniki. Formy na pracach graficznych Mroźewskiego dają nam pełną gamę wartości czarno-białych, wywołując złudzenie koronek. Wystawa dyktantów zachwyca szczerością i bezpośredniością. Wystawa (park Sienkiewicza) otwarta codziennie od godz. 11-21.

# „Interes“ P. Z. B. na paszportach

Należy zwrócić Niemcom nieprawnie pobraną sumę

Jak p. Baranowski zaawansował na sędziego

Strona sportowa wyprawy polskich pięściarzy do Dortmundu była już szeroko omówiona w prasie, lecz pozostała jeszcze kwestja organizacji i całego szeregu innych okoliczności, towarzyszących wyjazdowi, dotychczas nieporuszonych, choć omówienie ich zasługuje na specjalną uwagę.

Przykre słowa należą się Polakom związku z boksem. W ostatniej chwili rokowań przed meczowymi PZB zajął specjalnej dopłaty od związku niemieckiego na koszty ulgowych paszportów. Niemcy interwenjowali o zniżkę tej pozycji, ponieważ zachwiała ona ich kalkulację handlową, gdyż w grę wchodziła tu suma około 900 zł.

Interwencja w berlińskim polsko-niemieckim Komitecie imprez sportowych doprowadziła do tego, że konsulat polski w Berlinie zasypał M. S. Z. depeszami o przyznaniu bezpłatnych dowodów osobistych. Drużyna przyjechała do Berlina i przez przedstawiciela swego p. Baranowskiego oświadczyła, że, niestety, nie udało jej się wyrobić paszportów bezpłatnych, wobec

czego należy się jej dodatkowo 900 złotych.

Niemcy zapłacili, uśmiechając się przytem ironicznie. Na całym świecie reprezentacje państwowe korzystają z najdalszych ulg, a tymczasem w Polsce... Oryginalny kraj.

Lecz co się okazuje? M. S. Z. przyznało bezpłatne paszporty bokserom, lecz kierownicy ekspedycji ukryli te pieniądze i zainkasowali je do kasy związkowej. Jest to rzecz wysoce niewłaściwa i zbać ją corychlej winien Związek związków PZB, winno zwrócić bezprawnie pobraną sumę. Jest to nie właściwy sposób zarabkowania, a co ważniejsze kasa związku nie może się tuczyć kosztem ośmieszania naszego M. S. Z.

Grubo nie w porządku jest p. Baranowski jeszcze w jednym wypadku. Oto sam nie będąc sędzią „wydelegował się” jako sędzia punktowy do Dortmundu. Wypadek ten wywołał wielką konsternację wśród sędziów poznańskich, którzy nie zamierzają pusić plazem tego postępu przezesa Polskiego związku bokserkiego i wyciągną z tego

konsekwencje. Przypuszczalnie w razie się ona w formie złożenia przez wszystkich sędziów swych legitymacji.

Wreszcie słówko o obsłudze prasowej tego spotkania. Większość dzienników nie była w stanie wysłać do Dortmundu swych korespondentów i zadowolili się sprawozdaniami PAT. W sprawozdaniu tem czytamy takie nonsensy jak o ciosach Arskiego w I rundzie (runda nawkróć defenzywna) o przewadze taktycznej i technicznej Bergera na początku meczu z Tomaszewskim (Berger był trzy razy na ziemi i skończył rundę nokdaun) no i wreszcie o technicznym nokcaucie Forlańskiego i Tomaszewskiego.

Jest to niezgodne z rzeczywistością przebiegiem spotkań. Obaj zawodnicy przegrali najregularniej szym i najwykolejszym nokcautem pod słońcem. O przerwaniu walki z powodu miażdżącej przewagi zwycięzcy i technicznym k. o. nie było mowy. Takie to kwiatki powstają, gdy sprawozdania prasowe powierza się laikom.

## Nawrot i Martyna zdyskwalifikowani

Niebywała okazja dla Ł.K.S.-u zdobycia mistrzostwa ligi

Dwa dość ważne posiedzenia, ze względu na powzięte uchwały, odbyły ostatnio w Warszawie władze piłkarskie. Obradowały: wydział gier i dyscypliny PZPN, oraz wydział gier ligi.

PZPN rozpatrywał znaną sprawę protestu przemyskiej Polonii przeciwko meczowi z Polgorem. W proteście tym Polonia domagała się, że jeden z graczy Podgórze, Mycioń, nie brał w zawodach tych udziału, chociaż był podany w składzie sędziemu przez kapitana drużyny. W sprawie tej przeprowadzono dochodzenie i, jak się okazało, wobec zeznań sędziego p. Schneidera i innych badanych świadków, gracz Podgórze, Mycioń, brał udział w meczu, a kwestja niezameldowania go w hotelu, na co głośnie biła Polonia, wypłynęła stąd, że Mycioń przyjechał nieco później do Przemysła. Wobec tego protest Polonii został odrzucony.

Wydział gier obradował natomiast nad sprawami dyscyplinarnymi graczy. W konsekwencji wyznaczono cały szereg kar, które mogą mieć decydujące znaczenie dla ostatnich rozgrywek mistrzowskich.

Do tych w pierwszym rzędzie należy dyskwalifikacje nałożone na Martynę i Nawrota. Okres kary wymierzonej na tych zawodnik

ków trwać ma dwa tygodnie. Ponieważ kary obowiązuja, według przyjętego w lidze prawa zwyczajowego, od poniedziałku przyszłego tygodnia, przeto zarówno Nawrot jak i Martyna będą mogli wziąć udział w meczu niedzielnym przeciwko Cracovii.

Będzie to jednak już ich ostatni w tym roku występ. Ostatni mecz swój z ŁKS zmuszona będzie Legja grać bez swych filarów. Brak w szeregach wojskowych Martyny i Nawrota stwarza dla ŁKS nadzwyczajną okazję do uzyskania zwycięstwa. W tych warunkach nawet obcy dla łódzian teren, na którym zawody te zostaną rozegrane, nie powinien dla nich być straszny. Ewentualne zwycięstwo ŁKS nad Legją przybiera w tych okolicznościach wiele cech prawdopodobieństwa.

To też jeśliby udało się Legji wyścisnąć obroną ręką z niedzielnego meczu z Cracovią, łódzki zespół ligowy ma nadzwyczajną okazję zdobycia mistrzostwa. Okazja taka nie nasunie mu się chyba prędko w nie dalekiej przyszłości. Trzeba ją wykorzystać, gdyż nawet w najgorszym wypadku zawędrowałby do Łodzi tytuł wicemistrza ligi.

Oprócz tego ukarano obrońcę Warty, Fliegera, nagana, a następnie w związku z meczem Pogoń —

Ruch gracz Sobota otrzymał dwutygodniową dyskwalifikację. Jednak nie na tem koniec tej listy kar.

Dalsze ofiary skandalicznego sędziowania przez p. Walczaka zawodów ŁKS — Garbarnia ponoszą obydwie drużyny: Pegza otrzymał surową nagana, to samo dostało się Skwarczewskiemu, a obrońca Koniewicz, który w ostatnich minutach został wykluczony z gry, odpokutuje to dwutygodniowym zawieszeniem. Wreszcie pomocnika Legji, Szallera, też ukarano nagana.

## Bokserzy szwedzcy do Polski przyjeżdżają na trzy spotkania

W związku ze zbliżającym się terminem przyjazdu bokserów szwedzkich do Polski na mecze Polska — Szwecja, Łódź — Sztokholm (8 grudnia) i Goplana — Sztokholm, dowiadujemy się, że szwedzi ustalili już następującą reprezentację:

Waga musza: Ljung, waga kogucia: Anderson, waga piórkowa: Karlson, waga lekka: Alquist, waga półśrednia: Eklund, waga średnia: Johnson, waga półciężka: Söderberg i waga ciężka: Ericson.

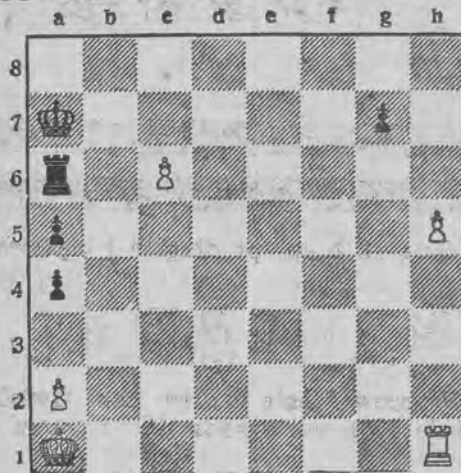
W składzie tym figurują nazwiska dwóch olimpijczyków Alquista

i Karlsona. Pierwszy zajął na olimpiadzie drugie miejsce w wadze lekkiej, natomiast Karlson zdobył medal brązowy w wadze piórkowej. Poza tem Alquist zdobył mistrzostwo Europy w swej wadze na rok 1932.

W spotkaniach międzypaństwowych szwedzi m. in. pokonali w roku ubiegłym Finlandję 13:3, zaś w roku bieżącym drugi ich garnitur przegrał nieznacznie z Finlandją 7:9. Poza tem w spotkaniu z Danją szwedzi wygrali 5:3 i w spotkaniu z północną Norwegją 7:1.

## SZACHY

Pod redakcją Łódzkiego Okręgowego Związku Szachowego  
Końcówka Nr. 42 — P. F. Ditrichson



Białe — Ka1, Wh1; pionki — a2, c6, h5 (5)  
Czarne — Ka7, Wa6; pionki — a5, a4, g7 (5)  
Białe zaczynają i wygrywają.

### Partia Nr. 83

grana w turnieju o mistrzostwo ŁOZSz. 23 października 1932 roku

|                        |                          |                      |
|------------------------|--------------------------|----------------------|
| I. Szyffer.<br>(Białe) | A. Kościelak<br>(Czarne) | 34. b4—b5<br>Wa3:c8  |
| 1. e2—e4               | c7—c6                    | 35. b5—b6<br>Wc3—c8  |
| 2. d2—d4               | d7—d5                    | 36. b6—b7<br>Wc8—b8  |
| 3. e4:d5               | c6:d5                    | 37. Kg1—f2<br>St5—d6 |
| 4. Gf1—d3              | Sg8—f6                   | 38. Wb1—b6<br>Kf6—e7 |
| 5. c2—c3               | Gc8—g4                   | 39. Kf2—g3<br>Wb8:h7 |
| 6. f2—f3               | Gg4—h5                   |                      |
| 7. Sg1—e2              | Gh5—g6                   |                      |
| 8. O — O               | Gg6:d3                   |                      |
| 9. Hd1:d3              | e7—e6                    |                      |
| 10. Gc1—f4             | Sb8—c6                   |                      |
| 11. Sb1—d2             | Gf8—e7                   |                      |
| 12. Wf1—e1             | O — O                    |                      |
| 13. Se2—g3             | Hd8—d7                   |                      |
| 14. Kg1—h1 1)          | a7—a6                    |                      |
| 15. Gf4—e5             | b7—b5                    |                      |
| 16. Sd2—b3             | Wf8—c8                   |                      |
| 17. Ge5:f6             | Ge7:f6                   |                      |
| 18. Sb3—c5             | Hd7—c7                   |                      |
| 19. b2—b4              | g7—g6 2)                 |                      |
| 20. a2—a4              | Gf6—h4!                  |                      |
| 21. a4:b5              | a6:b5                    |                      |
| 22. Hd3:b5             | Gh4:g3                   |                      |
| 23. h2:g3              | Hc7:g3                   |                      |
| 24. Hb5—e2             | Sc6—e7 3)                |                      |
| 25. He2—e5 4)          | Hg3—h4+                  |                      |
| 26. He5—h2             | Hh4—f2                   |                      |
| 27. Sc5—d7             | Se7—f5 5)                |                      |
| 28. Sd7—f6 +? 6)       | Kg8—g7                   |                      |
| 29. Hh2—e5             | Hf2—h4+                  |                      |
| 30. Kh1—g1             | Hh4:f6                   |                      |
| 31. He5:f6+            | Kg7:f6                   |                      |
| 32. Wa1:a8             | Wc8:a8                   |                      |
| 33. We1—b1             | Wa8—a3                   |                      |

Białe poddały się.  
Uwagi (A. Kościelaka).  
1) Strata tempa.  
2) Lepšie było od razu 19.. Gf6—h4

3) Tu dobrze byłoby zagrać 24... Wa2 25. Wa1 S:d4 26. Ha6 (skoczek nie wolno brać, gdyż po 26. c8: d4 nastąpi Hh4+ 27. Kg1, H:d4+ i wieża stracona). Wc8 27. c3:d4. Hh4+ 28. Kg1, H:d4+ i pion b4 pada. Czarne mają za figurę 3 pionów. (Na 27. Ha4 nastąpi Hh4+ 28. Kg1, Se2+ 29. Kf1, Sg3+: czarne odchodzą z wieżą i wygrały pionem).

4) Bardzo ciekawa pozycja. Na 25. S:e6 czarne zamierzały zagrać Sf5! Po posunięciu w tekście czarne unikają wymiany hetmanów, gdyż po wymianie, pion b4 staje się groźnym.

5) Groźne Sg3+ i hetman stracony.

6) Decydujący błąd: białe przegrywają skoczka i partję. Należało grać 28. He5, Sg3+ 29. Kh2, Sh5 30. W:a8 W:a8 31. b4—b5. Hh4+ 32. Kg1, Hd8 etc.

Rozwiązanie końcówki Nr. 41.

Drewitt.

Białe: Kg8, pionek g5 (2)  
Czarne: Kc8, pionki: a6, b6, h6 b4, f4 (6).

Białe zaczynają i remisują.

|             |         |
|-------------|---------|
| 1) g5—g6!   | f4—f3   |
| 2) g6—g7    | f3—f2   |
| 3) Kg8—h8!  | f2—f1 ♞ |
| 4) g7—g8 H+ | Kc8—d7  |
| 5) Hg8—f7+! | Hf1:f7  |
| Pat.        |         |
| lub 1...    | b4—b3   |
| 2. g6—g7    | b3—b2   |
| 3. Kg8—h8!  | b2—b1 ♞ |
| 4. g7—g8 H+ | Kc8—d7  |
| 5. Hg8—f7+  | Kd7—d6  |
| 6. Hf7—g6+! | Hb1:g6  |

Pat!

Ładna końcówka.

I-szy Dźwiękowy Kino-teatr  
**SPLENDID**  
NARUTOWICZA 20.  
Dziś i dni następnych!

**JAN KIEPURA**

w filmie, jakiego Polska dotychczas nie widziała p.t.  
**Pieśń Nocy**

W głównej roli  
kobiecej: **Magda Schneider**

Pieśni w języku francuskim, włoskim i **polskim**.  
Passe-partouts, kupony ulgowe i bilety wolnych wejść nieważne

Dźwiękowy Kino-Teatr  
**„CAPITOL”**  
Dziś i dni następnych!

Egzotycznie  
piękna **Sylvia Sydney**  
**Gehenna Kobiety**

urocza bohaterka filmu „Wielkowiejskie Ulice” zachwyca i oszałamia swą przepiękną grą w arcydziele Paramountu p. t.

W pozostałych rol. głównych:  
**Gene Raymond i Wynne Gibson**

Nadprogram: Dźwiękowy dod. i akt. z kraju

Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń!

Sala mocno ogrzana!

Ostatnie dni!

Na poranek od godz. 12—3-ej.  
miejsca od 70 gr.

**Dr. Frankenstein**

Nadprogram: 1) Najnowsze dźwiękowe aktualności Foxa, 2) Komedja Fleiszerowska

**PALACE**

## Nonsensy kompensacyjne

Wydawane przez znanego ekonomistę Alfreda Landsburgha czasopismo p. t. „Bank” pisze o bezsensowności t. zw. interesów kompensacyjnych. Wszystkie kraje podają się iluzji, że przy ich wywozie drogą kompensaty chodzi o „dodatkowy” wywóz, który zaszczerodził im dewiz na zapłatę towarów, otrzymanych drogą wymiany, podczas, gdy w rzeczywistości przeważnie rzecz ma się odwrotnie: import jest dodatkowy i przeszkadza tworzeniu się dewiz, które inaczej przypadłyby z eksportu towarów oddanych drogą wymiany. Cała ta procedura jest ogromnym ludzkiem siebie samych, nie pozwalającym na prawdziwą ocenę faktycznego stanu rzeczy, który przedstawia się następująco:

Mimo wszelkiej reglamentacji i temsamem spowodowanego chaosu, wszystkie waluty krajowe są dzisiaj w tym samym stanie, w którym byłyby, gdyby zniesiono wszelkie ograniczenia i zastosowano tylko środek przezorności, t. j. zatamowanie przez konsolidację długów wszystkich masowych płatności, wynikających z dawniejszego krótkoterminowego zadłużenia, owego nieszczęsnego spadku z okresu zasady pokrywania dewiz. Systemy odmawiania dewiz, zakazów płatności, kont zamkniętych, nie wstrzymują ogólnej teraz ucieczki kapitałów (ze względów walutowych, podatkowych lub innych), ale przeciwnie prowokują ją. I tak np. wystarcza, by obywatel austriacki, rumuński, hiszpański, żyjący nienafność do swej waluty krajowej i chcący swe pieniądze uratować przez zamianę na lepszą walutę np. niemiecką, wyeksportować jakiegokolwiek towaru do kraju o lepszej walucie a więc w tym wypadku do Niemiec. Ponieważ zamknięcie dewiz uniemożliwia niemieckiemu nabywcy wzgl. jego bankowi, zapłatę towarów, eksportujący austriak, rumun, hiszpan, rzekomo wbrew swej woli, faktycznie jednak w pełnej świadomości, uzyskuje na dobro marki tak, że przy pomocy swego eksportu zamienia szwankujące szy lingi, lei, pesety, na względnie silne marki. Zupełnie w taki sam sposób może naturalnie postąpić każdy Niemiec, który życzy sobie zamienić swoje marki na walutę, która wydaje mu się silniejszą. Musi tylko zachować przezorność wyeksportowania swoich na sprzedaż przeznaczonych towarów do kraju, który wobec Niemiec ograniczył płatności. Przy tej procedurze dobrze przysługują się zagraniczne towarzystwa filjalne, holdingowe itp.

Byłoby rzeczywiście na czasie, by państwa porzuciły obecny system, by powrócić do zdrowych zasad walutowych i to jaknajszyciej, bez czekania na wątpliwe wyniki światowej konferencji walutowej. (s)

**Użyj nędzy bezrobotnych**

# Kraj bez kontyngentów!

## Olbrzymie możliwości eksportu konfekcji do Afryki

Rada izby przem. - handl. p. Rozen wrócił w dniach ostatnich do Łodzi ze swej podróży do Afryki północnej.

Celem poinformowania się o stosunkach panujących w Afryce oraz o naszych możliwościach eksportowych, zwróciliśmy się do p. Rozena, który udzielił nam następujących informacji:

Firma „Rozen i Wiślicki”, której większa część produkcji nastawiona jest obecnie na eksport już dawno omawiała możliwość zdobycia dla swej konfekcji rynku północnej Afryki. Dopiero podróż do kraju tego polskiej misji handlowej oraz sprawozdanie z tej podróży członka misji dyr. Bajera zdecydowały ostatecznie o wyjeździe p. Rozena.

Dzięki misji handlowej miał on ułatwione zadanie; wszystkie placówki w północnej Afryce były już dokładnie poinformowane o stosunkach u nas panujących, o pracy naszego przemysłu włókienniczego oraz o jego rozmachu eksportowym.

Jakkolwiek ludność arabska jest jeszcze daleka od tego, by ubierać się tak jak ludność nasza, to jednak zapotrzebowanie na konfekcję w Afryce północnej zwiększa się coraz bardziej, w związku z czym firma Rozen i Wiślicki w dniach najbliższych otwiera w Casablanca swój skład konsygnacyjny zaopatrzony we wszelkiego rodzaju konfekcję.

Nie ulega wątpliwości, że nieustanna praca naszych eksporterów

wpływie na zdobycie tego rynku co jest tembardziej wskazane, że w północnej Afryce o wprowadzeniu jakiegokolwiek kontyngentów z powodu protektoratu nie może być mowy. Co zaś w tym kraju obowiązujące, które wynosi 12,5 proc. stosowane jest wobec wszystkich bez wyjątku krajów.

Raz jeszcze stwierdzić należy, że podróż polskiej misji handlowej

po Afryce, oddała naszym eksporterom nieocenione wprost usługi i nie doceniać tego rodzaju poczyną instytucji społeczno-gospodarczych w rodzaju państwowego instytutu eksportowego i izb przemysłowo-handlowych bezwzględnie nie wolno i nie należy

## Za trzy tygodnie kończy się sezon w wełnie

Tegoroczny sezon jesienno-zimowy w przemyśle wełnianym znamionuje niezwykle małe zapotrzebowanie na towary. Transakcje sezonowe w tej branży nie potrwały już dłużej jak 2-3 tygodnie, bo niektóre fabryki już w najbliższej przyszłości rozpoczną produkcję tkanin letnich. Niepomyślny przebieg sezonu zimowego spowoduje niewątpliwie poważne zwroty towaru, przyczyniając się do pogorszenia wypłacalności tej branży.

Z drugiej strony ujemnym czynnikiem wpływającym niekorzystnie na rozmiary produkcji jest ograniczenie zamówień rządowych zarów. no bieżących, jak i przyszłych.

Również i w dziedzinie wywozu sytuacja przedstawia się nieopomyślnie. Zwłaszcza eksport towarów zgrzebnych do krajów zachodnioeuropejskich i nadbałtyckich oraz na Bliski Wschód ustał prawie zupełnie.

Wreszcie jeden jeszcze moment wydatnie pogarsza sytuację przemysłu wełnianego t. j. konkurencja anonimowych drobnych przedsiębiorstw, która zmusza solidne firmy do obniżania cen. Wpływa to na niepewność sytuacji w tej branży osłabiając bardzo silnie rozmiary i tak już nielicznych transakcji.

## Kartel wykończalni napotyka na trudności

Rokowania w sprawie utworzenia kartelu farbiarni i wykończalni w Bielsku nie zostały jeszcze sfinalizowane.

Poważną trudność stanowi dokładne ustalenie od jakich odbiorców powinny być przyjmowane towary do farbowania i wykończania. W sprawie tej wysuwana jest konieczność wyeliminowania drobnych przedsiębiorstw, produkujących towary zarobkowo. Ta właśnie kwestia wysuwa największe trudności, gdyż obecnie cały szereg nawet dużych fabryk zmuszony jest produkcję swą oddać innym fabrykom do pracy zarobkowej, aby zmniejszyć kosztą własnej produkcji. Z drugiej strony drobni producenci placą farbiarniom i wykończalniom gotówką co dla znajdujących się w trudnej sytuacji finansowej przedsiębiorstw przedstawia pierwszorzędne znaczenie.

Przy rozpoczynającym się zwapnieniu naczyń krwionośnych użycie naturalnej wogi gorskiej „Franciszka-Józefa” prowadzi do regularnego wypróchnienia i obniżki wysokie ciśnienie krwi. Żądać w apt.

## Upadłości, nadzory, układy

Swego czasu sąd okręgowy cofnął datę upadłości firmy „Otto Radke”, mechanizna stolarnia, właśc. bracia Radke, na 5 maja rb. Od wyroku pełn. upadłych założył apelację.

Sąd apelacyjny skargę incydentalną upadłych oddalił.

W sprawie upadłości firmy „Boruch Paltel Lewkowicz”, sprzedaż manufaktur, garderoby i przędzy, sąd handlowy mianował sędzią komisarzem sędziego handlowego Maurycyego Tempelhofa, w miejsce sędziego komisarza s. h. Szulca, którego kadencja skończyła się.

W sprawie upadłości „Mojżesza Gottesdina”, właściciela przedsiębiorstwa handlowego (Śródmiejska 3), sąd okręgowy mianował syndyka tymczasowym adw. Lewitą, dotychczasowego kuratora upadłości.

Jak wynika ze sprawozdania kuratora, upadłość powyższa nosi niewątpliwie cechy podstępnej bankructwa, zaś rola Luby Gottesdinerowej, żony upadłego, Mojżesza Dworackiego, szwagra upadłego i Włodzimierza Czajanaszwili, pracownika upadłego, w upadłości jest podejrzana.

W sprawie upadłości firmy „Wykończalnia i farbiarnia „Leszno” (Leszno 39), sędzia komisarz wystąpił do sądu z wnioskiem o udzielenie zezwolenia na wypłatę pensji robotnikom i pracownikom maszyn przed należnościami skarbu państwa.

Sąd przychylił się do tego wniosku i zezwolił syndykowi na wypłacenie robotnikom ich należności za robociznę, nie zaś za urlopy, w stosunku przypadającej im należności.

## Świadectwa kwalifikacyjne zostały nareszcie zniesione!

Najnowsze rozporządzenie o dokumentach upoważniających do przekroczenia granicy z dn. 14 kwietnia r. b. uwzględniło postulat sfer gospodarczych co do zniesienia świadectw kwalifikacyjnych, oraz przewiduje wystawianie paszportów na lat 3, zamiast jak poprzednio na rok, oraz przedłużenie obowiązywania paszportów do lat 5. Obecnie min. skarbu wyjaśniło za pomocą okólnika rozesłanego

do władz administracyjnych, że opłaty za paszporty obowiązujące na dłużej, niż na rok, wynoszą odpowiednią wielokrotność opłaty jednorazowej i że te same zasady należy stosować przy przedłużaniu paszportów. Żadnych wskazówek co do ograniczenia czasu przy wystawianiu paszportów min. spraw wewn. podległym władzom nie udzieliło.

## SALON MÓD Róża SYRKISOWA

Piotrkowska 88, tel. 129-71

zawiadamia, iż z dniem dzisiejszym

**cenę zostały znacznie niższe!**

## Rada eksportowa podejmie wkrótce swe prace

Na posiedzeniu podkomisji statutowej, odbytem przy udziale przewodniczącego komitetu organizacyjnego mającej powstać instytucji eksportowej dyr. Krasuskiego, dr. Damma, dr. Berkowicza oraz adwokata Felixa, podkomisja uchwaliła statut instytucji, której nazwa brzmieć będzie: „Rada Eksportowa Zrzeszeń Przemysłu Włókienniczego”.

Podkomisja statutowa w związku z tem, zwołała na

czwartek plenarne posiedzenie komitetu organizacyjnego instytucji, któremu przedstawiony zostanie statut, poczem statut ten przesłany zostanie do Warszawy do ministerstwa przemysłu i handlu dla zatwierdzenia.

Jak widać z powyższego, rozpoczęcie działalności Rady Eksportowej Zrzeszeń Przemysłu Włókienniczego oczekiwać należy już w najbliższym czasie. (ag)

## „LUNA” Dziś i dni następnych!

# „Pożądana”

Aroyfilm, opisujący piekło upadłej kobiety p. t.

W rolach głównych:

**Dorothy Mackaill, Victor Varconi, Iwan Simpson, John Wray i Ralf Harold.**

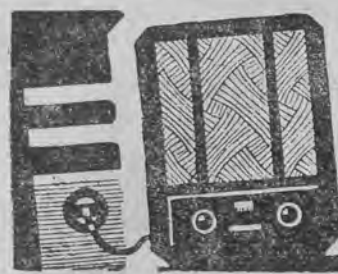
Nadprogram: I Aktualności krajowe, II Tygodnik dźwiękowy Fox'a

III Koncert orkiestry Kalifornijskiej

Początek o g. 4 pp., w soboty, niedziele i święta poranki o godz. 12.

Passé partout i bilety bezpłatne bezwzględnie nieważne aż do odwołania





# NORA RADIO W3L

jest najlepszym odbiornikiem swojej klasy  
demonstrując wszystkie radio-firmy

## Kto wygrał na loterii?

Dziś, w trzecim dniu ciągnięcia 1-ej klasy 26-ej polskiej loterii państwowej wygrane padły na numery następujące:

10.000 zł. — Nr. 8779  
Po 5.000 zł. na N-ry 71165 118016

Po 1.000 zł. — na N-ry 59478 75947 85430 97927 141967 147278

Po 500 zł. na N-ry:  
76021 76930 95080 115548 130392 136815

Po 400 zł. na N-ry:  
3038 6029 14363 23471 32375 54932 59818 74260 103837 112368 116049 127042 135525 146976

Po 200 zł. na N-ry:  
6701 16506 21722 23487 25087 37494 45162 55658 61690 61926 62290 62371 63834 64116 80586 83440 95155 102597 114881 122514 129842 139270

Po 150 zł. na N-ry:  
5074 9255 11477 26148 34066 44046 46723 46887 47656 54283 57289 60506 64471 75817 76303 77047 100177 103182 108201 111544 112939 117629 111156 124347 125074 126248 127619 128156 129418 132576 138391 139769 141160 143225 146129 147899

Po 100 zł.:  
249 311 33 493 757 815 47 1078 531 677 765 87 816 2150 318 70 426 642 703 3080 124 416 809 922 4043 139 63 737 511 18 938 5018 359 407 523 41 59 783 825 6008 526 760 832 7076 136

### WSZYSCY MUSZĄ WIEDZIEĆ!!!

że już w 3-im dniu ciągnięcia

1-ej kl. 26 loterii padły największe wygrane dnia

**zł. 10,000** na Nr. 8779

**i zł. 5,000** na Nr. 118016

w najszczęśliwszej kolekturze

**A. D. Międzyrzeczekiego,** Piotrkowska 81

tel. 168-23

P. T. Graczom, którzy nie zdążyli nabyć losów do 1-ej klasy polecamy nasze tradycyjnie szczęśliwe losy do 11-ej klasy.

62 200 24 48 461 544 98 863 71 948  
99 8021 87 294 331 93 96 464 630 742  
973 97 9284 778 917 10156 345 51 91  
95 480 811 80 964 11006 271 86 359  
616 35 748 66 827 77 993 99 12318  
654 13108 49 643 98 14260 534 15021  
117 418 31 514 654 854 16059 66 184  
353 565 628 77 807 980 17031 227 38  
363 714 18216 315 77 622 742 944  
19206 314 664 20014 69 94 409 743  
875 21376 410 22 665 22070 181 273  
307 531 751 59 71 901 27 99 23036  
277 367 564 637 779 988 24027 226 90  
369 446 95 623 25288 340 76 413 90  
727 844 26480 97 508 708 27083 104  
20 35 64 82 438 83 505 602 45 98  
28023 434 29128 359 565 605 12 926  
30446 515 94 819 60 960 31123 57 569  
982 90 32240 73 95 451 85 649 802 49  
980 33226 34 80 390 531 34369 468  
822 946 73 83 35370 96 412 644 735

67 75 812 26 93 948 36063 101 4 8  
329 545 57 82 663 893 37113 211 362  
698 717 25 38067 208 332 719 43 936  
39079 97 140 658 89 40252 323 41416  
698 914 78 42275 311 27 85 830 43032  
93 445 511 610 30 916 44011 20 168  
259 318 413 533 84 97 784 96 834  
45095 121 228 366 85 544 848 902 77  
46108 13 30 50 220 587 633 62 758  
47080 134 540 898 964 48111 293 381  
504 774 849 49047 202 362 95 411 534  
50267 551 885 905 19 52 51144 87  
242 97 471 781 52609 52 129 660 784  
814 973 53012 63 80 102 112 84 95  
471 710 806 912 54297 355 537 58 941  
66 55068 132 40 44 99 326 457 786  
56122 205 28 31 390 411 505 23 619  
84 875 57064 588 655 58 77 840 981  
58054 236 370 471 635 86 709 13 845  
903 24 59003 140 235 62 349 92 611  
28 36 836 962 65 60020 34 252 70 85

346 716 36 76 930 61145 208 86 92  
823 63 918 62082 105 282 87 461 551  
701 833 45 38 994 63112 67 699 64148  
272 314 71 441 66 898 830 54 65058  
176 250 407 10 513 856 66145 74 343  
95 488 570 616 98 846 67024 26 34  
137 267 84 431 76 81 672 901 15 40  
68156 277 343 489 829 909 34 69451  
576 84 668 74 755 910 70013 261 496  
922 71129 32 222 55 72090 219 45 310  
76 80 509 775 823 73029 108 52 87  
328 73 559 83 634 714 30 888 959  
74154 287 75302 454 505 77 83 722  
76021 24 154 213 962 77044 65 112  
319 35 583 935 78258 74 301 849 79020  
107 242 387 596 695 726 958 80394  
517 656 78 811 90 81017 30 240 94  
474 952 82088 217 88 465 75 680 924  
83000 6 33 505 23 657 751 80 879  
84016 102 254 55 514 62 78 826 989  
96 35042 52 180 210 654 768 921 40  
86068 280 312 43 447 958 72 87109 48  
449 94 88110 246 542 793 89074 139  
44 84 406 10 49 592 663 797 864 966  
90053 112 37 249 408 95 551 92 793  
804 91017 19 130 554 615 64 711 86  
976 92095 99 220 66 72 500 910 92  
93028 42 185 229 300 488 590 755 859  
94063 79 86 162 99 550 625 94 736 70  
95014 36 184 230 314 403 507 764 967  
96048 222 568 677 718 820 26 966  
97084 65 153 389 584 642 716 49 909  
98149 294 393 542 514 718 48 875  
99176 291 477 673 889 951  
100001 162 83 223 304 41 600 46 73  
101055 284 329 515 772 95 862 71  
102031 507 52 742 103230 331 45 414  
590 95 742 66 91 931 61 81 104053  
227 514 92 671 768 879 972 105322  
540 668 767 889 106168 83 225 83 318  
41 449 544 51 72 650 732 863 936

107115 224 98 547 765 962 72 75 98  
108215 61 391 451 533 828 109187 321  
90 697 834 80 110062 85 174 431 83  
592 618 796 870 969 111233 86 417  
500 16 702 67 77 811 89 112047 303  
67 76 471 94 609 767 870 90 113080  
572 654 792 975 114057 91 213 42 64  
65 468 89 532 56 68 97 664 902 70 72  
115473 843 902 116128 540 54 771 80  
864 117047 102 88 90 223 38 493 506  
13 62 616 777 924 118030 37 164 315  
405 21 98 592 625 81 700 854 902 84  
119047 146 265 84 357 610 777 995  
120006 223 92 445 530 57 868 121174  
438 509 57 82 648 64 122141 268 432  
69 534 847 924 123244 357 75 481 83  
799 809 1241 08 44 72 236 362 448 541  
77 634 35 77 125280 381 430 808 50  
126154 63 203 22 65 335 55 58 127269  
366 720 48 62 927 128026 211 389 410  
527 129051 146 90 283 347 427 515  
885 73 130006 39 44 138 71 492 593  
619 68 79 88 92 819 66 131040 188  
315 780 87 89 844 906 17 132132 45  
232 62 321 426 80 733 966 133028 82  
316 55 434 686 705 86 841 85 134215  
78 300 89 462 81 584 814 59 135016  
21 177 272 489 710 23 827 906 136222  
28 63 313 73 98 245 837 89 994 137124  
33 68 200 13 332 93 500 637 138044  
122 390 455 554 63 804 40 139012 80  
444 64 512 668 838 942 140118 540  
759 66 806 141234 467 596 658 89 781  
806 926 142005 31 72 136 339 403 574  
715 867 984 143210 724 902 144132  
202 32 469 639 50 743 145372 554 886  
146218 80 87 358 512 744 68 83 961  
147008 483 627 767 85 91 874

## Polowanie na tajne stacje

### Wizyta w wieży berlińskiej policji radiowej

Techniczny rozwój radja utrwalał drogę rozmaitym nadużyciom w tej dziedzinie. U nas nadużycia te ograniczają się przeważnie do radiopajęczarstwa, ale stanowią niemałą plagę i wielki uszczerbek w finansach naszego radja. Natomiast w takich Niemczech np. toczy się pozatem walka w eterze z tajnymi stacjami nadawczymi, które psują nieraz szybki ustalonych programów. Tajne stacje mają przede wszystkim na celu wywoływanie dysonansów politycznych i społecznych. Nic też dziwnego, że na walkę z niemi nie szczędzi się kosztów na nader precyzyjne aparaty, które służą do tego celu.

Redakcja.

Berlin, w listopadzie.

Po drodze z dworca przedmieścia Tempelhof w kierunku Papestrasse mijają się budynek o niebiesko-fioletowej fasadzie, ozdobiony na szczycie dwiema wielkimi wieżami. W tym to budynku urzęduje najwyższa techniczna władza poczty niemieckiej, centralny urząd pocztowy. Wszystkie towarzystwa z dziedziny pocztowej muszą przejść przez ten urząd i tutaj zdać egzamin. Gdy R. P. Z. (Reichspostzentralamt) wyda nowej metodzie dobrą ocenę wówczas droga jej realizacji jest zapewniona, a wynalazca, albo przemysłowiec, może słusznie przypuszczać, że nie tylko w Niemczech ale i na całym świecie uda mu się zrobić dobre interesy.

Próbują tam nie tylko aparaty, ale także niewidoczne fale eteru. Tam ciągle pilnują wszystkich europejskich i większości zamorskich stacji nadawczych. Obowiązek ten, odpowiedzialny i ciężki, spełnia policja radiowa właśnie w owych wysokich wieżach. Sprawdzają ona długość fal rozmaitych stacji i polują także na radiopajęczarzy i na tajne stacje nadawcze. Wiele schodów i korytarzy pro-

wadzi do szczytowej części budynku. Następują jeszcze małe żelazne schodki, które prowadzą do właściwego miejsca pracy policji radiowej, mieszczącego się w jednej z wież. Wieża jest przestronna, składa się z samych szyb, przez które, gdy powietrze jest czyste, można sięgnąć okiem aż do Königs wusterhausen i jeszcze dalej.

Wzdłuż okien stoi wielka ilość stolików, a na nich szare i czarne skrzynki, zaopatrzone w skale mierzące. Podobnie, jak nasze radiopajęczarstwo, ale naturalnie wszystkie o wiele większe, bardziej dokładne i naturalnie droższe. Niektóre z tych aparatów, mierzących długość fali i odbiorników mierniczych, kosztują po 15,000 marek sztuka.

W jednym rogu mieści się lokal na stację telefoniczną. Stąd rozchodzi się zarządzenia do prezydium policji, do stacji radiowej, do ministerstwa poczty i do wielu innych urzędów, które w ruch się wprawia podczas przesłuchów, albo podczas obław w eterze.

Gdy tylko nadchodzi zawiadomienie, natychmiast zaczyna się działać aparaty miernicze. Wówczas w rozmaitych punktach Berlina zaczynają współpracować z centralą po mocnicze stacje wytyczne. Kryształki kwarcowe zatłają się odrazu na bladoróżowo, skale miernicze zaczynają się obracać, pomocnicze aparaty wytwarzają dokładnie określone długości fal. I już po kilku chwilach ustalona zostaje szukaną długość fali, dokładne dane co do przybliżonej siły tajnej stacji nadawczej, która gdzieś tam we wschodniej części Berlina prowadzi swój niedozwolony żywot.

Natychmiast wyniki pomiarów zostają przekazane bocznym stacjom wytycznym, które zaczynają śledzić szkodnika. „Śledzące oczy” stoją na dachach urzędowych gmachów Berlina i wyglądają, jak kołosalne ramy do obrazów, ustawio-

ne na jednym z czterech końców. Wokoło ramy jest wiele zwojów kabla, przeznaczonego dla prądów wysokiej częstotliwości. Jest to coś w rodzaju plecionki z drutów, grubości włosa kobiecego. Obracając antenę wokół natrafia urzędnik na pewien kierunek, przy którym siła odbioru jest największa. Kierunek ten wykazuje strzałka, obracająca się równolegle z anteną ramową na dachu. Ponieważ jednocześnie pracuje kilka stacji wytycznych, to też miejsce, w którym działa tajna stacja, zostaje łatwo określone. Bawiem położenie geograficzne antenowych ram wytycznych jest dokładnie znane, a przecięcia wyznaczonych trzech kierunków określają dokładnie miejsce tajnej stacji. Ale prawdopodobnie spółka tajnych stacji nadawczych z ograniczoną odpowiedzialnością zna te wszystkie tajemnice. Stacja pracuje zazwyczaj kilka minut, a czasem kilka sekund. Zmienia ciągle swoje miejsce pobytu. Ale osiągnie ją los któregoś dnia. Tutaj, w tej wieży ludzie są pełni ufności, i mają dane po temu. (r)

**KOMOL**  
18 ODCIENI NATURALNYCH.  
FARBUE SIWE WŁOSY  
w 15 MINUT  
Gen. Reprezent. na Polskę i w m. Gdansk  
D/H. TEODOR SAKOWSKI  
Warszawa, Wierzbowa 6, tel. 230.77.

Właścicielka  
Instytutu Kosmetycznego

**Stawa**

Piotrkowska 175, tel. 138-76  
poprz. of. parter  
Po powrocie z Paryża  
stosuje najnowsze zdobycze wiedzy kosmetycznej.

Bezpłatne usuwanie owłosienia najnowszą bezbolesną metodą. Leczenie wszelkich defektów cery. Trwałe przeciwniebarwienie brwi i rzęs. Lampa kwarcowa. Solux.

### WYPOŻYCZAM:

**LAMPY:** | **Kąpiele:**

Kwarcowe | Świeczne  
Vitalux | na  
Minilux | gorące  
Solux | powietrze

Promienie pozaczemrowe  
**Wagi dla niemowląt**

Starszy felczer

**Józef ABRAMOWICZ**  
Narutowicza 5, telefon 127-97.

Gabinet kosmetyki  
leczniczej i toaletowej

**Z. SZWALBE**

dypłom Uniwersytecki  
Moniuszki 1, tel. 127-99.

Usuwanie wszelkich  
defektów cery.

Usuwanie bezpowrotnie i bez  
śladow szpeczących włosów.

Przyjmuje 10-2 i 4-8 wiecz.

**Cebulki Kwiatowe,**

hiacyntów, tulipanów itp.  
(sprzedaż cebulek do 5 grudnia włącznie)

**NASIONA** do gruntu i pod szklarnię,  
PREPARATY chemiczne i w. in-  
nych polecanych Składy:

**L. JASIŃSKI**, prowadzone od  
1870 r. w Łodzi, ul. Św. Andrzeja  
10, tel. 168-56 i w Łęczycy, ul.  
Poznańska 30, tel. 125. Ponadto  
w Łęczycy drzewka i krzewy  
owocowe.

**krzywe  
grzeczlice  
wycienienie  
leczy witaminowo  
wapieniowy  
Biocalcol  
Klawe**

## „HYGIENA”

Łódź, Andrzej 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szyb, foteli, rowanów, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie bluz i meksyków oraz czyszczenie okien fabrycznych w budynkach piętrowych i parterowych (t. zw. Szadobry) oraz odkurzenia elektroluxem.

Opakowanie drzwi i okien na zimę i Ceny niskie. Tel. 105-47 (prywatnie)

## Meble

najlepsze i najpiękniejsze  
po najniższych cenach na-  
być można tylko u

**A. WAJCMANA**

Sienkiewicza 23,  
róg Moniuszki tel. 191-00

## Mieszkania do wynajęcia

w nowym domu naprzeciwko parku  
Staszica. Nowoczesne, słoneczne 8  
pokojowe z kuchnią i wszelkimi  
wygodami. Sklepy. Wiadomość: Cegi-  
niana 80 u gospodarza. 026-8

**CHERYS**  
piękne, białe zęby  
mydełko do zębów  
pasta na eliksirze

Niniejszym podajemy do wiadomości P. T. Klijentów, że otrzymaliśmy wyłączną sprzedaż na Łódź i województwo znanej fabryki kryształów i szkła

## J. STOLLE, Niemen

Prosimy o kierowanie do nas cennych zleceń, które będą punktualnie i solidnie wykonywane

**Warszawiak i Gurman** (dawn. „Ćmielów”) Łódź, Piotrkowska 31 tel. 156-89.

## FELICJA ROZENTAL

prosi o zwiedzenie jej

## Salonu Mody Dziecięcej

Mielczarskiego 6 (Szkolna), tel. 169-96 celem obejrzenia najnowszych modeli paryskich i wiedeńskich (PALETKA — SUKIENKI — UBRANKA)

Przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materiałów.

## Nr. 9

### Zioła przeczyszczające

według przepisu

### D-ra med. St. BREYERA

przewyższają wszystkie tego rodzaju środki lecznicze. Działają bezboleśnie, nie powodując przyzwyczajenia. Zawazę w tej samej dawce — usuwają z przewodu pokarmowego szkodliwe fermenty i trucizny, powodujące czasem zatrucie całego organizmu, zwapnienie naczyń, przyczyniając się do przedwczesnej starości.

Żądać w oryginalnym opakowaniu w aptekach i składach aptecznych lub w wydawnictwie „POLHERBA”, Kraków—Podgórze, Skr. 48.

Zainteresowani otrzymają na żądanie darmo z wydawnictwa broszurkę, „Jak odzyskać zdrowie”.



### Ratujcie zdrowie

Najskuteczniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że 75 procent chorób powstaje z powodu obstrukcji.

Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób, zanieczyszczenia krwi i tworzy złą przemianę materii.

Słynne od 45 lat w całym świecie Zioła z gór Harcu Dr. Lauera jak to stwierdził prof. Berlin. Uniwersytetu Dr. Martin, Dr. Hochlaetter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

Zioła z gór Harcu Dr. Lauera usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wypryski i łyszczyce.

Zioła z gór Harcu Dr. Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złotymi medalami w Badeniu, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach. — Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych.

Cena 1/4 pudełka zł 1.50, podw. pudełko zł 2.50. Sprzedaż w aptekach i składach apt.

### BACZNOŚĆ, ŁÓDZIANKI!!!

Jedyna w Polsce Nauczycielka Kroju, Szydeł i Modelowania F. GRYNBLATOWA, która nauczyła już od 1902 r. sprowadziła nowe sily z Paryża. Teraz nauka odbywa się według systemu najwyższej akademii paryskiej „Daydon” i największej szkoły w Paryżu „Ecole Moderne de Coupe de Paris” szkoły subwencjonowanej przez magistrat m. Paryża. Oprócz nauki kroju odbywa się nauka modelowania na materiałach według patronów sprowadzonych z najsłynniejszych domów mody w Paryżu, jak: Patou, Poiret. Nauka trwa 3 miesiące i kosztuje tylko 75 zł. Każda uczennica ma prawo uszyć kilka sukien. Za gruntowne nauczanie gwarantuje. Kończącym świadectwa. Nauczam również bielizniarstwa.

F. GRYNBLAT, Żeromskiego 9, m. 35 pr. oficyna i piętro, tel. 231-03.

KINOTEATR

## MIMOZA

KILINSKIEGO Nr. 178

Ostatnie 2 dni!

Polska wersja rosyjskiego filmu wiedeńskiego p. t.

### Dwa serca biją w walca takt

W rolach głównych: Irena CARNERO, Stefan Laskowski, Witold Rychter i in.

### BOMBA ŚMIECHU!

### Dziesięć minut strachu

W rolach głównych: Laurel i Hardy znani z filmu „FLIPP i FLAPP”.

Początek w dni powsz. o g. 4, w sob. o g. 3, w niedziele i święta o g. 2. Ostatni seans o g. 9.15.

Następny program:

Światła i cienie macierzyństwa

### ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR

wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedji: szluczne ręce, nogi, aparaty ortoped. wszelkich systemów, gorsety na skrzywienie kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską stopę (płaskostopie) z kompozycji aluminiowej i z masy. Aparat własnego wynalazku na krótsze nogi, zastępujące obuwie na korku (można na nie wkładać normalne pantofelki). Pasy rapturowe i brzuszne.

### Pracownia ortopedyczna Józef Rosenberg PIOTRKOWSKA 114, w podwórzu

Przyjmuje od 9—12 i 3—7, a w soboty do 6 pp. Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu. Specjalny dział obuwia ortopedycznego.

### ŁÓDZKA ODLEWNIA ŻELAZA

## „FERRUM”

właśc. E. BAUER i A. WEIDMANN

Łódź, ul. Kilińskiego 121. Tel. 218-20

Wydobywa szybko, dokładnie i po cenach bardzo umiarkow.

wszelkie odlewy z szarego żelaza podług własnych lub nadesłanych modeli i rysunków, oraz wszelką mechaniczną obróbkę metali.

## KUCHENNE

meble nowoczesne, korytarze i pokoje dziecięce poleca znana firma

PO CENACH NISKICH.

SZ. DZIĘCIARSKI, PIOTRKOWSKA 16 w podwórzu.

Światło zgasiło, motor stanął? dzwoni telef. 170-17

Pogotowie Elektryczne dysury przez całą dobę, w w niedziele i święta.

?? Naprawa natychmiastowa ??



Dnia 8, 9, 10 i 11 grudnia r. b. odbędzie się w salach klubu „Zjednoczenie” przy ul. Prądzainianej Nr. 68 (dawniej Brauna)

### IX powszechny POKAZ (Wystawa)

drobiu i zwierząt domowych urządz. przez Łódzkie Stowarzyszenie Hodowców Drobiu i Zwierząt domowych. Wystawa obejmuje:

Droń, gołębie, ptaki, króliki, zwierzęta futerkowe i psy rasowe. Wejście 1 zł. uczniowie i wojsko 50 gr. W piątek dn. 9 i w sobotę dn. 10 do południa dla szkół w grupach 20 gr. Zgłoszenia i informacje w biurze Stowarzyszenia przy ul. Piotrkowskiej 243 do dnia 1 grudnia r. b. od 6 — 8 wiecz. Komitet Wystawy

### INSTYTUT KOSMETYKI LEKARSKIEJ I FIZYKALNEJ TERAPII

## MIMAR

ŁÓDŹ, UL. PR. NARUTOWICZA 9

Pod fach. kierown. lekarsk.

### Czytelnia „OŚWIATA”

6-go Sierpnia 34

poleca nowości beletrystyczne ostatniej doby w języku polskim i niemieckim. Specjalny dział dla młodzieży i dzieci. Abonament miesięczny tylko 1 zł. Bez zastawu.

Dźwiękowy Kino-Teatr

## „SZTUKA”

Kopernika 16

Tel. 184-66.

**Dziś**  
i dni następnych!

Wielki film egzotyczny

## MARADU

Początek seansów: w dni powszednie o godz. 4 pp., w soboty, niedziele i święta o godz. 2-ej po poł. Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9 i 16.

W rolach głównych:

## Charles Bickford i Rose Hobart

Nadprogram: Dodatek dźwiękowy i aktualności krajowe.

W sobotę i niedzielę o g. 12-ej PORANKI.

Następny program: Rozwódka z Normą Shearer

# URZĘDNICY! ROBOTNICY!

# PAMIĘTAJCIE, ZE MEBLE

gwarantowane po cenach konkurencyjnych kupicie tylko w firmie

**F. NASIELSKI 2 RZGOWSKA 2**  
TELEFON 143-08.

**NA NAJDOGODNIEJSZYCH WARUNKACH**

**UWAGA!** Na składzie wielki wybór łóżek metalowych oraz wyrobów tapicerskich.

## Dr. med. F. Turyn

Choroby wewnętrzne  
Spec. narządów trawienia  
**ul. Przejazd 19**  
(Kilińskiego 93) Tel. 133-05

## Z. TURYNOWA

Choroby dzieci  
**ul. Przejazd 19**  
(Kilińskiego 93) Tel. 133-05

## L. NITECKI

Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych  
**Nawrot 32 tel. 213-18**  
przyjmuje od 8-10 r. i od 4-8 w.  
w niedziele i święta od 9-12 w poł.

## M. Feldman

Akuszer-ginekolog  
**Zawadzka 10 tel. 155-77**  
przyjmuje 3 — 5 po poł.

## B. Windzberg

choroby chirurgiczne i kobiece  
**Al. I Maja 16. Tel. 123-48**  
Przyjmuje od 1-2 i od 5-8.

## M. Jakubowicz

**Naruszowicza 9**  
telef. 226-98  
przyjmuje od 9-11 rano  
i od 4-8 wiecz.

## Niewiażski

Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe  
**Andrzeja 5, telef. 159-40**  
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9 w.  
w niedziele i święta od 9-1

## M. GLAZER

Chor. skórne i weneryczne  
powrócił  
**Zielona 6 tel. 185-49**  
przyjmuje od 12-2 i od 7-8,30 w.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Adolf Bankier” adwokat **Stanisław Rumszewicz** (Łódź, Piotrkowska 53) na mocy art. 514 i nast. Kodeksu Handlowego wzywa wierzycieli powyższej upadłości, których należności przyjęte zostały do masy, aby w dniu 23 listopada r. 1932 o godz. 12-iej w poł. stawili się w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi przy Placu Dąbrowskiego Nr. 5, pokój 15, celem wysłuchania sprawozdania syndyka tymczasowego o stanie upadłości, zawarcia układu, względnie związku wierzycieli i wyboru kandydata na syndyka ostatecznego.

**Stanisław Rumszewicz**, Adwokat  
syndyk tymczasowy f-my Adolf Bankier  
Łódź, Piotrkowska 53, tel. 246-15.

Syndyk masy upadłości Wilhelma Wiesenberga podaje do wiadomości, iż jest do sprzedania urządzenie fabryczne, składające się z rundmaszyn, szpulmaszyn, maszyn do szycia, motorów, transmisji i t. p. Informacji w sprawie kupna powyższych maszyn udziela syndyk masy upadłości Wilhelma Wiesenberga adwokat **Wiktor Jakubowicz** do 1 grudnia 1932 r.

**Wiktor Jakubowicz**, adwokat  
Łódź, Wólczańska 27, tel. 173-89.

## PRZEKAZY PIENIĘŻNE I POSYŁKI DO Z. S. R. R.

Przedstawicielstwo Handlowe Z.S.R.R. podaje do wiadomości, że przekazy pieniężne na „Torgsin” przyjmują banki: Gospodarstwa Krajowego, Powszechny Kredytowy, Zachodni, Udziałowy. Przesyłkami żywnościowymi zajmują się: B-cia Pakulscy Bracka 22, B-cia Hirsfeld Bielańska 5 w Warszawie, Diszkin Piotrkowska 8, B-cia Ignatowicz, Piotrkowska 96 w Łodzi i J. Abramski Piaskowa 9 w Grodnie. Przesyłkami odzieżowymi: B-cia Jabłkowski Bracka 25 w Warszawie, Mickiewicza 18 w Wilnie, „Konsum” przy Widzewskiej Manufakturze Rokicińska 54 w Łodzi. Wszelkich informacji po otrzymaniu znaczka pocztowego udziela Przedstawicielstwo Handlowe Z. S. R. R. Warszawa, Koszykowa 4 tel. 9-06-66.

## Dr. med. Ludwik Rapeport

UROLOG  
choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych  
przeprowadził się  
**na ul. Cegielnianą 8**  
(dawniej 40)  
tel. 286-90  
Godz. przyjęć 9-10 i 6-8 wiecz.

## Dr. Jan Polak

**ul. Nawrot 7 tel. 164-21**  
Choroby wewnętrzne i alergiczne  
(astma, pokrzywka, migrena, reumatyzm)  
Elektro — i światłolecznictwo  
Godziny przyjęć 6-7

## Dr. med. REICHER

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe  
**Południowa 28, tel. 201-93**  
przyjm. od 8-11 rano i 5-8 w.  
w niedziele i święta od 9-1 po poł.

## DOKTOR

## H. Wołkowyski

**Cegielniana Nr. 4**  
telefon 216-90.  
Specjalista chorób wenerycznych, moczopłciowych i skórnych  
Przyjmuje od 8-2 i od 5-9.  
w niedziele i święta od 9-1.

## Dr. med.

## HELLER

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne  
przeprowadził się na ul.  
**Traugutta 8**  
tel. 179-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4-8 wiecz.  
w niedziele od 11-2 po południu

## Doktor

## KLINGER

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych i włosów  
(Porady seksualne)  
**ANDRZEJA 2. Tel. 132-28.**  
Przyjmuje od 9-11 i od 5-8  
w niedziele i święta od 10-12.

## Urząd Celny w Łodzi

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 6 grudnia 1932 r. o godz. 10 rano odbędzie się w magazynie kolejowo-celnym Nr. 1 i w ma asynie towarów zatrzymanych przy st. Łódź-Kal. Karolewska 53 oraz dnia 7 grudnia r. b. o godz. 10 rano w składach wolnocłowych firmy (kolejno) „Warant” (Wodna 1), „Póln. Tow. Transp. i Eksped.” (Jerzego 8) i „Bank Depozytowy” (Listopada 95)

## Sprzedaż z licytacji

towarów niepodjętych w przepisany terminie, skonfiskowanych oraz sąjetych, a mianowicie:

Silnik, opornik elektr., części maszyn, koła zębate, grafit mielony, wino, likier, wódka, wyroby nożownicze, z asbestu, gumelastyki i papieru oraz odzież, tkaniny jedwabne, bawełniane, przędza jedwabna, bawełniana, konopna, skórki futrzane, szczecina, kufry fibrowe i t. p.

O ile w dniach 6 i 7 grudnia towary nie zostaną sprzedane, odbędzie się powtórna licytacja w dniu 21 i 22 grudnia r. b. o godz. 10 rano. Spis szczegółowy towarów wystawionych na licytację będzie wywieszony w Urzędzie Celnym w wymienionych magazynach i składach wolnocłowych najpóźniej 30 listopada r. b.

Kierownik Urzędu (—) Clerpleki, insp. celny.

## UWAGA! TYLKO DO NIEDZIELI 27-go LISTOPADA B. R.

## Ostatni tydzień w Łodzi światowej sławy

## GRAFOLOG Prof. FOADY

Fakir z Libji, Afryka  
Przyjmuje codziennie od g. 12-2 i 4-7 w.  
**Piotrkowska 121, m. 7, front.**



## Do akt. Nr. E. 266 | 32 Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6-go samiejsk. w Łodzi przy ul. Narutowicza 10 na zasadzie art. 1030 U. P. O. ogłasza, że w d. 5 grudnia 1932 od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Cegielnianej 15 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Ajzyka Rozentala i składających się z z mebli oszacowanych na sumę zł. 500.—  
Łódź, 18.11.32  
Komornik Leon Wąsowski

## Dr. med.

## Artur Kühnel

Choroby kobiece i akuszerja  
przeprowadził się  
**na ul. Wólczańską 135**  
(róg Anny) Tel. 178-02

## DOCENT Dr. Med.

## Adolf Falkowski

Dyrektor „Kochanówki”  
Choroby nerwowe i psychiczne  
przyjmuje ul. Piotrkowska 64, m. 4  
w poniedziałki, środy, piątki od g. 4 do 6-jej. Tel. 102-62

## LECZNICA

## chorób oczu ze stałymi łózkami

## D-ra Donchina

**ul. Piotrkowska 90, tel. 221-72**

Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących. Godz. przyjęć od 9-1 i od 4-7/8

Do akt. Nr. 2489 | 32 r.

## Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7 zam. w Łodzi przy ul. Kilińskiego 96-a na zasadzie art. 1030 U. P. O. ogłasza, że dnia 2 grudnia 1932 r. od g. 10 r. w Łodzi przy ul. Piłsudskiego 27 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Henocha Zysmana i składających się z 420 sztuk chusteczek i innych oszacowanych na sumę zł. 450.—  
Łódź, 21.10.1932 r.  
Komornik St. Górski

Do akt. Nr. 2907/32

## Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7-go zam. w Łodzi przy ul. Kilińskiego 96-a na zasadzie art. 1030 U. P. O. ogłasza, że w dniu 29 listopada 1932 roku od godz. 10-jej rano w Łodzi przy ulicy Południowej 52 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Tow. Akc. Gumowej i Bawelnianej Manufaktury „Ferdinand Geldner” i składających się z mebli i innych rzeczy oszacowanych na sumę zł. 7550.—  
Łódź, 15.11.32 r.  
Komornik (—) S. Górski

## Dr. med.

## Wajskopf powrócił

Choroby wewnętrzne. Spec. żołądka, kiszki i wątroby — ROENTGEN  
**Piotrkowska 104b tel. 114-82**  
Przyjmuje od 4-7 po poł.

## Lekarz-Dentysta

## S. SZEWEŚ

przeprowadził się  
na ul. Cegielnianą 82  
naprzeciwko ogrodu Staszycy  
Tel. 226-62.  
Przyjmuje od 11.30-1.30 i od 3-7 w.  
w lecznicy, Piotrkowska 62  
od 9-11 r. i od 8-9 w.

## Lek. dent.

## Z. Bielakowska powróciła

Kilińskiego 113 (róg Nawrot)  
tel. 148-27  
Przyjm. od 10-1 i 4-7.

## Teatr Rewii

# JAR

Kilińskiego 124 tel. 215-15  
Dojazd tramwajami 4, 10, 16 i 17

## Dziś poraz ostatni!

# KTO ŁODZI DOGODZI?...

z udziałem **Bronisława Bronowskiego** oraz całego zespołu.

Dziś w niedzielę początek o 4, 6, 8 i 10 wiecz. Ceny miejsc najniższe od 75 gr. do 3 zł

## Jutro wielka wspaniała premiera p. t.

# „WYŚCIGI GWIAZD” z nowozaangażowanymi siłami.

**Oszczędzajcie bieliznę i skórę rąk, używając doskonałego mydła „TRÓJKA”**

**FUTRA A. BROMBERG**

I. W. DANZIGER — dawniej

Poleca po cenach niższych wszelkiego rodzaju futra, skóry futrzane oraz wielki wybór gotowych damskich futer i modeli. Przyjmuje się wszelkie obstalunki. PIOTRKOWSKA 31. Tel. 105-84, front, I p.

## OGŁOSZENIA DROBNE

### Nauka i wychowanie

**39 BERLITZA Met. 39**  
Piotrkowska 39  
organizuje nowe grupy  
Angielskiego, Francu-  
skiego i Niemieckiego  
Zapisy codzienne  
Dyr. J. W. ANDERSON

MADAME Fiszhaut Parisienne  
diplômée Français et Correspon-  
dante commerciale. Prix mo-  
dérés. Piotrkowska 67, app. 10.  
téléphone 174-70.

MADemoiselle MARIE  
enseigne anglais, français, alle-  
mand. Traugutta Nr. 2, I p. fr.

BERLITZA met. prawdziwa 8 rok  
szkolny. Kursy języków obcych  
znane przez państwo. Konwersa-  
cja literatura, korespondencja han-  
dlowa, specjalne grupy początku-  
jące po niższej cenie. Wykłada-  
ją rodzim. anglicy, francuzi, niem-  
cy, wlicz. Probie lekcje bezpłatnie.  
Zapisy codzienne od godz. 12  
do 1 i pół i od 6 do 8-jej tylko Piotr-  
kowska 86, m. 9, front. 3021-2

ABSOLWENT gimnazjum pań-  
stwowego im. Kopernika u-  
dziela lekcji i przygotowuje do  
egzaminów. Śródmiejska 62,  
miesz. czwarte. 158-1

MAGISTER praw udziela tanio le-  
kcji i matematyki. Wiadomość w  
administracji.

NAUCZYCIELKA gimn. (pełne  
kwalifikacje) przyjmie lekcje pry-  
watne języka francuskiego (gram-  
matyka, literatura, ćwiczenia natural-  
ne, konwersacja, korespondencja).  
Telefon 108-27, od 1 do 3.

SKRZYPIEC (progr. konserwato-  
rium), dodatkowy fortepian, altów-  
ka oraz podstaw teoretycznych u-  
dziela Stanisław Herman, Srebrzyń-  
ska 85-29. Zapisy: poniedziałki,  
czwartki 5 — 7.

ABSOLWENTKA wyższej szko-  
ły muzycznej im. Chopina u-  
dziela lekcji gry fortepianowej  
po cenach bardzo przystępnych.  
Zielona 42, m. 10, tel. 188-83,  
od 10 — 12, od 2 — 4 i od 8  
wieczorem.

BUCHALTERJI WŁOSKIEJ i a-  
merykańskiej oraz pisa-  
nia na maszynie gruntownie wy-  
acza za 25 zł. Skrócony kurs w cią-  
gu 1 miesiąca zł. 15. — Pisanie na  
maszynie za 3 tygodnie 6 zł. Udzie-  
lam również korespondencji i ary-  
tmetyki handlowej. Kilińskiego 50,  
poprz. of. 1 piętro. Dla kończących  
buchalterję i korespondencję —  
stenografia gratis.

**Przedszkole R. Rosenówny**  
przyjmuje dzieci od 3—7 lat.  
11-go Listopada nr. 11, m. 10, tel.  
163-67. — W komplecie popołudn.  
znaczną zniżką

Adwokat

**Marceli Wajsfus**  
przeprowadził się na  
PIOTRKOWSKĄ Nr. 31.

### Różne

KOMUNIKAT. Związek Zawodowy  
Transportowców, Oddział Automo-  
bilistów w Łodzi, w nawiązaniu do  
swego komunikatu z dnia 5 czer-  
wca r. b., zamieszczonego w „Głosie  
Porannym”, w sprawie p. Olubka  
Józefa — niniejszem podaje do  
wiadomości, że Orzeczeniem Kom-  
isji Międzyzwiązkowej uznano po-  
zbawienie p. Olubka Józefa ma-  
datu członka Zarządu i Związku  
— za uzasadnione i zobowiązuje  
tegoż Olubka do wpłacenia Oddzia-  
łowi Automobilistów sumy 361 zł.  
45 gr. Wobec wpłacenia ostatniej  
raty w dniu 1 listopada r. b. —  
stwierdzamy, że zobowiązania p.  
Olubka Józefa zostały całkowicie  
pokryte. Zarząd.

AKOMPANJATOR/ka mając  
lokal. poszukuje nauczycielki  
gimnastyki do prowadzenia  
wspólnie kompletów. Oferty  
„Gimnastyka” do adm. „Głosu  
Porannego”. 135-1

WAŻNE dla Pań! Od 3.50 po-  
lecam eleganckie czapeczki i ka-  
pelusiki filcowe w różnych ko-  
lorach. Uwaga: po 2.50 wyko-  
nywam i przerabiam wszelkie  
kapelusze podług ostatnich mo-  
deli. „Tola”, Zawadzka 23, I. of.  
II w., parter.

### GABINET KOSMETYCZNY

**„SABA”**  
prowadzony przez współpr. instytutu  
„Andrea” GDAŃSKA 42 front, I p.  
w W-wie tel. 127-35  
godz. przyjęć od 10—2 i 4—8.  
Zabiegi kosmetyczne systemem pary-  
skim „Cedib” i instytutu „Andrea”  
w Warszawie.

CZYSZCZĘ sufity, tapety oraz ścia-  
ny malowane suchym sposobem,  
nie kurząc tani. Zawadzka 6, m.  
21, tel. 126-68.

FOTOSY paryskie oryginalne, bar-  
dzo ciekawe, wysyła ściśle dyskre-  
tnie za pobraniem zł. 11,80 Gdynia  
„Foto Ekspedycja”. 24386—5

PIERWSZORZĘDNY damski  
zakład krawiecki M. Rozen-  
ewaj, ul. Piłsudskiego 40. Po-  
lecam na sezon jesienno-zimowy  
najnowsze modele paryskie, ja-  
koteż przyjmuję kostiumy i pal-  
ta. Za kostjum 40 zł., za palto  
30 zł. Wykonanie solidne. Spe-  
cjalność roboty futrzane.

POCO ŚPICIE na słomie, gdy od  
5 zł. tygodniowo można dostać  
otomany, materace, tapczany i  
krzesła. Setki klientów się już  
przekonało, że tylko u tapicera  
P. Wajsa wykonuje się najmocniej-  
szą i najsolidniejszą robotę. Prze-  
konaj się też zatem osobiście i  
zwróć się tylko do firmy P. Wajsa,  
Łódź, Sienkiewicza 18. 1561—3

PRZERABIAM i reperuję wszelkie  
wyroby swetrowe. Zachodnia 19,  
m. 6, od 11 r. — 7 wiecz.

DIWANY: perskie, krajowe,  
ręczne i maszynowe naprawia  
artystycznie H. Milgrom, Kiliń-  
skiego 18, m. 10. 3104-4

PLACE przy ul. Pabjanickiej i Cła-  
snej położone, różnej wielkości do  
sprzedania. Tramwaj na miejsc.  
Otton Krause, Łódź, Pabjanicka 47  
telefon 148-45. 3112—3

### MEBLE

stołowe, sypialni, gabinety,  
krzesła dębowe, stoły owalne  
tapczany oraz wszelkie meble  
najnowszych fasonów. Ceny ni-  
skie, warunki dogodne  
**61 Piotrkowska 61**  
w podwórzu tel. 136-75  
**MEBLON**

PIANINO krzyżowe czarne zagra-  
niczne sprzedam. Wólczańska 78,  
lewa oficyna, parter.

GABINET wenerologiczny w do-  
brym stanie do sprzedania. Oferty  
sub. „Gabinet” do administracji  
„Głosu”.

JUŻE żelazne zbiorniki do wody  
sprzedam. Oferty pod „Zbiornik”.

SYPIALNI modne, gwaranto-  
wane do sprzedania bardzo ta-  
nio. Zakład stolarski Gdańska  
105, poprzeczna ofic.

KUPIĘ dębowy kredens, mahoni-  
owy, biljoteczki i biurko, świeczni-  
ki. Oferty pod „Świeczniki” do ad-  
ministracji „Głosu Porannego”.

KUPIĘ okazjonalnie wózek dzieci-  
ni, mało używany. Listy pod „Używa-  
ny” do admin. „Głosu”.

KUPIĘ mały, solidny domek z  
gródkiem w Łodzi lub na przed-  
mieściu. Łaskawe oferty do admin.  
„Głosu Porannego” pod „Bez po-  
średników”. 4631-4

### Posady

POSADE może otrzymać panna  
lub wdowa do handlu win i wódek  
z kaucją do 2500 zł. w gotówce.  
Oferty do admin. „M. O.”.

ZDOLNI panowie i panie z dobre-  
mi referencjami poszukiwani są na  
pewny i stały zarobek. Napiórkow-  
skiego 7 sklep „Hygiena” godz.  
9—12. 3069—4

AWIZYTORZY zdolni do sprzeda-  
ży ratulnej artykułów domowego  
użytku są poszukiwani. Zgłoszenia  
Piłsudskiego 65 m. 5 godz. 10—1  
i 3—5.

## MIÓD

deserowy tegoroczny pod gwarancją  
prawdziwie pszczoły, bez żadnych  
domieszek z własnych pasiek i naj-  
lepszego gatunku za pobraniem 3 kg.  
zł. 6.50, 5 kg. zł. 9. |, 10 kg. zł. 16.50  
Koleja 20 kg. zł. 32.50, 30 kg. zł. 46.—,  
60 kg. zł. 87.— wraz z blaszankami  
i opłatą pocztową lub kolejową franco  
miejscu odbioru.

„PABIEKA”  
Podwólczyńska Nr. 3 (Małopolska)

W Kolumnie na sezon zimowy  
tj. do 1 maja są do wynajęcia  
2 pokoje z kuchnią, łazienką i  
wygodami. 3 minut od stacji.  
Cena 80 złotych miesięcznie. —  
Wiadomość na miejscu ul. Wi-  
leńska nr. 15. 3097—1

## Zawiadomienie.

Niniejszym zawiadamiamy osoby zainte-  
rowane, iż wynajmujemy nasze wykwin-  
nie urządzone sale na bale, maskarady, rauty,  
wieczorki, poranki, koncerty, odczyty itp.  
Zaznaczamy, iż jest do dyspozycji na  
miejscu kuchnia, plenery, szkło, porcelana, bie-  
lizna stołowa i t. p.

**Dyrekcja teatru „SCALA”**

Śródmiejska 15. Tel. 282-33.

Prosimy o wcześniejsze rezerwowanie terminów.



## ODCISKI

zgrubiałą skórę i brodawki  
usuwa bez bólu i bez  
powrotu znany od 1/2 wieku

## KLAWIOL

FABRYKA CHEM-FARMACEUTYCZNA  
„AP. KOWALSKI”, WARSZAWA

### Kupno i sprzedaż.

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ i kwity  
lombardowe kupuje i płaci naj-  
wyższe ceny. Magazyn jubi-  
larski I. Fijałko, Piotrkowska 7

## DMUCHAWY elektryczne

dla kuchni i wentylacyjne oraz

## MOTORY

elektrycz. używane,  
okazyjnie do sprzedania

## WARSZTATY

REPERACYJNE.  
dla maszyn elektr.

## WYRÓB

PRZELĄCZNIKÓW  
GWIAZDA-TRÓJKA

Int. J. REICHER i S-ka  
Południowa 28, tel. 210-00

LEKARKE duszy — sugestyw-  
na, cierpliwa, energiczna ży-  
dówkę poznaj — wzamian od-  
dana przyjaźń. Anonimy i tele-  
fon wykluczone. Oferty sub.  
„S.O.S.!!!” 127-1

PRZERÓBK. Swetry i reform-  
my przyjmuje się. — Przejazd  
12 m. 8. 122-1

MAJĄTEK, składający się z 5 mor-  
gów ziemi, ogrodu owocowego, 2  
stawów, plaży, 2 budynków, skła-  
dających się z 1 pokoju z kuchnią  
i werandą i 2 pojedynczych poko-  
jów. obory i stodoły od zaraz do  
wydzierżawienia w Radogoszczu  
przy ul. Św. Teresy. Pierwszeń-  
stwo ma ogrodnik. Wiadomość:  
Łódź, Stary Rynek Nr. 9 u p. Dra-  
bina od 3—7 tel. 193-53.

### Uzdrowiska

RABKA Pensjonat „Rokitna” Wy-  
ganowskich słoneczne pokoje, bal-  
kony — taras — leżalnia zimowa  
— kąpiele gazowe. Telefon 89, Ce-  
ny niskie. 24384—6

MEBLE! sypialnie: brzoza, róża, je-  
sion, dąb; stołowe: orzech; garde-  
robny, łóżka, kredensy, stoły, krze-  
sla sprzedaje tanio na raty. Zamie-  
nia. Stolarska K. Galara, Warszaw-  
ska 16, tel. 231-80.

## Piece Iryjskie

wykładane cegłą szamotową, opalane węglem, kokssem i drzewem, do regulowania

**bardzo oszczędne w użyciu**

dla fabryk, kin, poczekalni i mieszkań prywatnych, poleca hurtowo i detalicznie

**„ELIBOR” Sp. Akc. Ł. J. Borkowski, Łódź,**  
Kilińskiego 70 tel. 100-84, skład (w podwórzu)

### Lokale

KOMFORTOWE 7-pokojowe mieszkanie z wszelkimi nowoczesnymi wygodami do wynajęcia wprost od gospodarza. Przejazd 36.

ŁADNIE umeblowany pokój dla pana(i) z wszelkimi wygodami. Zawadzka 36 m. 8 od 2 — 5 i 8 — 9 wiecz. 123-1

PRZYJMĘ na mieszkanie skromną panią lub pana. Główna 35, m. 31. Zastać od 3—8 w. 107—3

POKÓJ z oddzielnym wejściem z klatki schodowej do wynajęcia. Kilińskiego 105, fr. III p. m. 11. 06—2

„GEGUZ” Piotrkowska 82 tel. 132-40 poleca bez odstępów:

Zł. 98.— kwart. 1 pokój z kuchnią od gospodarza.

Zł. 210.— kwart. 2 pokoje z kuchnią i p. wygody.

Zł. 310.— kwart. 3 pokoje z kuchnią, wszelkie wygody i p. fr.

Zł. 360.— kwart. 4 pokoje wszelkie wygody, i p.

2 POKOJE z kuchnią do wynajęcia od gospodarza. Radwańska 73 (przy parku Poniatowskiego). Wiadomość u dozorcę.

DLA ADWOKATA, doktora i t. d. 2 pokoje razem lub oddzielnie, 1-sze piętro front, telefon, zaraz do wynajęcia. Skwerowa 7 m. 4. 145-1

POKÓJ umeblowany, słoneczny, frontowy z wygodami. Nawrot 38a, m. 6 i p. fr.

5-POKOJOWE mieszkanie z wszelkimi wygodami przy ul. Piotrkowskiej 189 na pierwszym piętrze, do wynajęcia od zaraz.

FRONTOWY 2-okienne słoneczny pokój z wszelkimi wygodami, winda, telefon, centralne ogrzewanie od zaraz do wynajęcia. Narutowicza 16, m. 6.

MIESZKANIE 5 - pokojowe w dobrym stanie, wszelkie wygody, 4-skie komorne zaraz do wynajęcia. Tel. 103-99.

DO WYNAJĘCIA piękny pokój słoneczny, o 2-ach oknach, umeblowany z używalnością telefonu i łazienki, ul. Gdańska 95, pierwsze piętro, m. 4.

POKÓJ umeblowany z klatki schodowej do wynajęcia. Zamenhofa nr. 6, Bornstein.

DUŻY pokój frontowy z korytarem luksusowym urządzeniem gabineciarstwa i telefonem w okolicy Piotrkowskiej i Południowej do wynajęcia od zaraz. Dzwonić telefon 140-45.

POKÓJ duży słoneczny w cichym czystym domu do wynajęcia. Włocławka 76, m. 6.

DO WYNAJĘCIA sklep, pokój z kuchnią wprost od gospodarza. Wiad.: ul. Abramowskiego 35-38.

DO WYNAJĘCIA pokój z centralnym ogrzewaniem. Sienkiewicza 6, m. 3, od 2—4 po poł.

DO WYNAJĘCIA duży umeblowany frontowy pokój z niekrepującym wejściem, z używalnością łazienki i telefonu. Piotrkowska 62, m. 7.

POKÓJ ciepły, widny dla pojedynczej osoby. Piotrkowska 71 III p., m. 29, obejrzeć można od 2 — 4 i 8 — 9. 148 1

40 ZŁ. MIESIĘCZNIE na I-em piętrze pokój umeblowany do wynajęcia przy ul. Cegielnianej 3 m. 16 152-1

DWA POKOJE frontowe do oddania. Wiadomość: Piotrkowska 31 m. 6. 126-1

POSZUKUJE 4 pokoi z komfortem Zgłoszenia pod „Słoneczne B” do admin. „Głosu Porannego”.

POSZUKUJE się 4 do 5 pokoi, komfort, system korytarzowy, czynsz niewygórowany. Oferty pod „R. 24” do admin. „Głosu”.

POSZUKUJE 2 lub 1 pokój z kuchnią komfort, w centrum od gospodarza małżeństwo bezdzietne. Listy pod „Roczna gwarancja” do admin. „Głosu”.

## Prawidłową księgowość

zaprowadza i prowadzi rutynowaną buchalterkę. Warunki przystępne. Oferty sub „Godziny

Do akt Nr. 935 i 936 | 1932

### Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi do spraw upadłości zam. w Łodzi przy ulicy Wólczańskiej 63 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 listopada 1932 roku od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 8

odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Antoniego Kopczyńskiego i składających się z urządzenia piekarni, sklepowego i 40 worków mąki żytniej oszacowanych na sumę zł. 1685.— Łódź, 18.11. 1932 Komornik (-) Wacław Koszelik

Do akt. Nr. 1997/32 r.

### Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 1, zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. Kościuszki 17 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 listopada 1932 r. od godz. 10 rano przy ul. Napiórkowskiej 92

odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do f-my „B-cia Meissner” i składających się z motoru i zegara oszacowanych na sumę zł. 600.— Łódź, 3. 11. 32 Komornik St. Dobrowolski

Do akt. Nr. 1348 | 1932

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 1 zam. w Łodzi przy ul. Al. Kościuszki 17 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 listopada 1932 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Senatorskiej 28

odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Leona vel Szlamy Lajba Wiłkiewskiego i składających się z przedmioty oszacowanej na sumę zł. 2.400.— Łódź, dn. 7.11 32. Komornik (-) St. Dobrowolski

Do akt. Nr. E. 1891, 1908 | 32 r.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 10 zamieszkały w Łodzi przy ul. Przejazd 40 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 listopada 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Skarbowej 23

odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Erwina i Olgi małż. Proppe i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 550+600.— Łódź, d. 14.11. 1932 Komornik (-) L. Hollas

## RYSUNKI, PLAKATY,

dyplomy, adresy i t. p. wykonuje efektywnie

**E. SCHMIDT, Ks. Młyn 5**  
Tel. 126-89.

## Ostrzeżenie!

Zawiadamiam, że w celu ukrócenia nadużyć **zawarliśmy w Urzędzie Patentowym pod L. 17168 znak towarowy „KABA”.**

Nasze wyroby zaopatrzone są w powyższy znak towarowy „KABA” wytłaczany na brzegach albo też posiadają plomby f. Karol Bachrach, Bielsko.

**Ostrzegamy przed sprzedażą obcego towaru za nasz wyrób, gdyż przeciw nadużyciom wystąpić będziemy z całą bezwzględnością na drogę sądową.**

**Karol Bachrach, Bielsko.**

## Zaprowadzanie

oraz stałe prowadzenie przepisowych, uproszczonych ksiąg handlowych przez pierwszorzędnego rzeczoznawcę księgowego uskutecznia biuro

**„IRENIT”**

PIOTRKOWSKA 89, tel. 223-38

## KOMUNIKAT

Niniejszym komunikujemy, iż powierzyliśmy firmie **„WĘDLINIARNIE S. Diszkin, Sp. A. w Łodzi”, Piotrkowska 8** bezpośrednie wysyłanie paczek żywnościowych do Z. S. R. R. zgodnie z cennikiem przez nas ustalonym.

**Przedstawicielstwo Handlowe Z. S. R. R. w Polsce, Koszykowa 4.**

Warszawa, dn. 3 listopada 1932 r.

Komunikujemy Sz. Klienci, iż zostaliśmy koncesjonowani przez Przedstawicielstwo Handlowe Z. S. R. R. w Polsce, na wysyłanie **drogą bezpośrednią** paczek żywnościowych do Rosji. Zamówienia przyjmują:

**Ekspedycja nasza w Łodzi, Piotrkowska 8 tel. 127-68**

**Centrala: Piotrkowska 25 telefon 205-64**

oraz filje i odbiory nas:

**Piotrkowska 51 tel. 219 85, Nowomiejska 34 tel. 158-67, Nowomiejska 13 tel. 217-09, 11 listopada 20 a w Katowicach filja nasza św. Jana 24. Wybór artykułów** podług cennika odbywa się na miejscu. Wszelkie informacje ustnie lub listownie udzielają wyżej podane placówki.

Nadmieniamy przytem, że adresat otrzymuje przesyłkę bez dopłaty cła, bez żadnych innych kosztów.

**Wędliniarnie S. Diszkin, S. A. w Łodzi, Piotrkowska 8 telefon 127-68.**

Dźwiękowy Kino-Teatr  
**„Przedwiośnie”**



Zeromskiego 74-76  
róg Kopernika

Ostatnie 2 dni!

LILIANA HARVEY stwarza swą najnowszą kreację w filmie

## Precz z Miłością

Nadprogram: Aktualności filmowe i tygodnik dźwiękowy.

Początek seansów w dni powszednie o g. 4 p. p., w niedzielę i święta o godz. 2 p. p. Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc niższe: I 1.20, II 90 gr., III 45 gr.

Następny program: **„LEGION ULICY”** w roli tytułowej **Stefan Rogulski**

Kupony ulgowe po 70 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni, w niedzielę i święta do 6-ej Poranki dla dzieci: W sobotę, dnia 19 listopada o godz. 12 w poł. i w niedzielę, dnia 20 listopada o godz. 11-ej rano. Ceny biletów dla dzieci po 20 gr., dla dorosłych po 45 gr.

Passe-partouts i bilety wolnego wejścia w niedzielę i święta bezwzględnie nieważne.

DŹWIĘKOWE KINO - TEATRY

Dziś  
najweselejsza  
premiera  
sezonu!

## „Slim i Grim”

z Slim'em Summerville'm w roli gł.

Było wiele filmów wesołych. — Było wiele filmów komicznych. — Było wiele filmów dowcipnych lecz najweselej, najkomiczniej i najdowcipniej jest film

**SLIM i GRIM** rozbawiający do łez.



Przejazd 2



Główna 1

Od poniedziałku  
21 b. m.

# DOROCZNA WYPRZEDAŻ

wszelkich towarów i kon-  
fekcji damskiej

Po nienotowanych dotąd w Łodzi **NISKICH CENACH!!!**

WIELKA ILOŚĆ RESZTEK  
OD 1.— ZŁ.

Radzimy  
przekonać się!

# L. TRAJSTMAN

Radzimy  
przekonać się!

Dotychczasowa samodzielna  
rysownicza i dekoratorka  
W FIRMIE: „SCHEIBLER  
I GRUHMANN”, WYKONYWA:  
NOWOCZESNE DEKORACJE  
OKIEN WYSTAWOWYCH  
we wszystkich branżach, ry-  
sunki i projekty  
ETYKIET, PŁAKATÓW, NA-  
PISÓW I T. P.  
desenie na druki tka-  
nin dla fabryk  
P. APKINÓWNA, ŁÓDŹ  
11-go LISTOPADA 88.

## KONSUM

PRZY „WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE” S.A.  
ROKICINSKA 54. Dojazd tramwajami 101 i 6

### Tani Tydzień Chustek do nosa

po niebywale niskich cenach  
dla Pań, Panów i Dzieci

**Chustki białe**      **Chustki kolorowe**  
najwyższe gatunki      najnowsze wzory  
wielki wybór      wysokie gatunki

Uskuteczniamy wysyłki paczek do Rosji na podstawie  
specjalnej umowy z przedstawicielstwem Z. S. R. R.  
Informacje na miejscu.

**Wielki wybór  
Towarów  
Widzewskich**

Polecamy towary  
marki **OK**  
o nieznanym dotąd  
najwyższej jakości.

Wylączna sprzedaż  
**Resztek  
Brak i  
Sekunda.**

**Maximum ciepła!  
Minimum węgla!**  
Renomowanej marki:

**PIECE**  
przenośne i kuchenne  
NA CZYSTYM  
SZAMOCIE  
Zakłady Ceramiczne  
**ZNICZ**  
Sprzedaż:  
Wodna 12/14, tel. 105-22  
Przystanek linii 15,  
przy zbiegu ul. Przejazd i Wodnej.  
Sprzedaż detaliczna po cenach fabr.  
„Hydraulika”, Al. Kościuszki 39.  
B. Jenkowski, Piotrkowska 91.  
S. Weinberg, Plorkowska 29.

Konieczne  
z tym  
znakiem!  
**KOWALSKINA**  
USUWA NAJUPORCZYWSZE  
**BÓLE GŁOWY**  
FABRYKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA  
„AP. KOWALSKI” WARSZAWA

**„SANATO”**  
Zakład Położniczo-Chirurgiczny  
Ogrodowa 10, tel. 219-57  
**I i II klasa**  
Oddział chirurgiczny  
Dr. med. M. Kantor  
gode. przyjęć 1—2 pp.  
Oddział  
położniczo-ginekologiczny  
Dr. med. Sz. Elgerowa  
Dr. Reitler Kurjańska  
Dr. med. J. Baum  
Dr. med. W. Eychner  
Cena porodu na II kl. wraz  
z zabiegami 200 zł.  
Opieka nad dzieckiem  
Dr. med. J. Polakow

**PORADNIA  
WENEROLOGICZNA**  
Lekarzy-specjalistów  
**Zawadzka 1**  
TEL. 205-88  
czynna od 8 rano do 9 wiecz.  
11—1 przyjmuje  
2—3 kobieta—lekarz  
w niedzielę i święta od 9—2 pp.  
leczenie chorób  
wenerycznych i skórnych  
**POBADA 3 ZŁ.**

## KOKS z własnych koksowni „Wolfgang” i „Gothard”

specjalnie dla centralnego ogrzewania. Sprzedaż wagonowa  
i wozowa.

**KONSORCJUM**

Biuro sprzedaży koncernu „ROBUR”  
Łódź, Przejazd 62, tel. 131-80, 155-60, 236-50

## Czytajmy uważnie!

rzyskie, zajęcia freblowskie  
w najtańszym źródle zabawek  
**„RAJ DZIECIECY”**  
Łódź, 34 Narutowicza 34, tel. 192-55. Na miejscu klinika lalek. Uwaga: w komis dostarcza-  
my na zabawy różne kotyljony, czapki, parasolki, ba-  
lony po bardzo niskich cenach.

Niezawodnie wszystkim zależy  
by dzieci były dobrze umyślo-  
wo rozwinięte. Kupujmy im tylko  
zabawki, gry towa-  
rzyskie.

## ZAKOPANE

### PENSJONAT „DIANA”

UL. ZAMOJSKIEGO, TEL. 489.  
POD ZARZ. D-ROWEJ ABRUTINOWEJ

Komfortowa willa. Centralne ogrzewanie.  
Bieżąca ciepła i zimna woda w pokojach.  
Słoneczna weranda. Wykwintna kuchnia —  
na żądanie dietetyczna. Ceny niższe.

Zgłoszenia przyjmuje Drowa Abrutinowa, Łódź.  
Nawrot 34 od 21—26 włącznie b. m. od 3—5 pp.  
Od 1 grudnia Zakopane pensj. „DIANA”.

**Magazyn sukien**  
**Dasza Hajkin i Ewa Święcka**  
**wyprzedaje modele**  
Łódź, Narutowicza 40, telefon 166-03.

**Tanio! Upiększaj swój dom i siebie! Tanio!**  
Polecam w wiel-  
kim wyborze **Firanki, Kapy, Szfory** oraz Bieliznę poście-  
lową, damską i męską  
Tel. 124-17. **CH. D. PRAJS** **Północna 9**  
Polecam się łaskawej pamięci! 550-4

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-  
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłaniem —  
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

**Ogłoszenia** za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem  
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 3 do 7 włącznie 60 gr.  
bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-jej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne  
(str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wy-  
raz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia samiejscowe obliczone są  
o 50% drożej. Za ośm. tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej.  
Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.

### Kontyngentowanie i kompensaty literatury

Znany autor czechosłowacki Karol Čapek w liście otwartym, publikowanym przez „Lidove Noviny“, wypowiedział się za kontyngentowaniem przywozu węgierskich dzieł literatury do Czechosłowacji, celem poprawienia bilansu handlowego w stosunku do Węgier. Na ten antykulturalny wybrzyk odpowiada budapeszteńskie pismo „Pester Lloyd“ listem, w którym m. in. czytamy:

„Ze istnieją polityczne przeciwności między naszym (węgierskim), a waszym krajem, nie można niestety zaprzeczyć. Ale przeciwności te zapewne nie są większe, niż — powiedzmy — między Francją a Polską, lub między Francją a Niemcami. A jednak jeszcze nigdy o tem nikt nie słyszał, żeby Polska przywoz niemieckich książek, lub Niemcy przywoz francuskich książek uwarunkowały żądaniem, że przywóz ten ma być kompensowany przywozem odpowiedniego kontyngentu innych wyrobów. Dla tych trzech kulturalnych narodów, niemieckiego, francuskiego i polskiego, wolność kultury umysłowej stanowi zbyt cenne, wspólne dobro ludzkości, by im na myśl przyszło, w swym zagranicznym obrocie handlowym książkę uważać i traktować jak każdy inny towar, np. bydło, masło, porcelanę lub towary włókiennicze.

My, węgry, przyjęliśmy np. utwory dramatyczne i inne literackie dzieła takiego Smełany chętnie i z pełnym zrozumieniem i nigdy nie żądaliśmy, by nam zato przyznano kompensaty dla poprawienia naszego bilansu handlowego. Chętnie zgadzamy się z waszą tezą, że umysłowi liderzy wszystkich krajów, powinni czuć się zobowiązani do pomyślenia w dzisiejszej europejskiej niedzieli także o pracy wyrobników i rolników. Ale musimy przypomnieć, że pod tym względem kraj nasz nie może spotkać zarzut, ponieważ Węgry były pierwszym państwem, które, biorąc sobie do serca odnośne zalecenie ligi narodów, jednym pociągnięciem pióra zniosły wszystkie zakazy przywozu i wywozu. Wobec tego, my w najlepszej wierze myśleliśmy o pracy wyrobników i rolników — na nieszczęście całej Europy — przykład nasz nigdzie nie znalazł naśladowców, tak, że w końcu i nam nie pozostało nic innego, jak nie bronić własnej skóry przez odpowiednie środki obrony. Musimy wam przyznać zupełną rację, co do tego, że powodem międzynarodowego odgródzenia jest wzajemna nieufność, wzajemny brak życzliwości. Ale jeżeli życzy sobie, by węgierscy intelektualiści, jak i czescy a nawet węgierska inteligencja w Słowacji, uprawiali „wysoke“ politykę w duchu europejskim, a więc politykę wolności, pokoju i porozumienia, to musimy także przyznać, że pierwszą i najważniejszą przesłanką takiej polityki jest swobodna umysłowa komunikacja każdego narodu z wszystkimi innymi. (m.)

### RAFAŁ LEN

## Pisarz wielkiej Anglii

### John Galsworthy — „Saga rodu Forsytów“

Tegoroczna nagroda literacka Nobla, przypadła S. Galsworthemu. Z dwóch najpoważniejszych kandydatów: Maksyma Gorkiego i laureata, zwyciężył Anglik. Bo cóżby to był za „skandal“ w porządnym świecie, gdyby tak nagrodę otrzymał Gorkij. Nagroda zwraca uwagę na pisarza — a pisarz przecież jest wyrazem pewnego środowiska. Gorkij — proletariacka literatura i polityka nagrodzona, to byłoby zbyt jawne zwrócenie uwagi na tę stronę, którą trzeba przecież zasłaniać a nie nagradzać. O nagrodzie dla Galsworthy'ego, zdecydowały prawdopodobnie i mocno pozaliterackie czynniki. Skandynawji zależy na wyspach Wielkiej Brytanji. — Idzie o możliwość eksportu, o wspaniałe skandynawskie bekonny, masło i tym podobne konkretne walory. Zwyciężył Anglik i mimo wszystko, mimo u-

boczne względy — należy przyznać, że zwłaszcza w porównaniu niedawnych laureatów, włoski Deleddy, czy jakiegos szwedzkiego poety — tym razem nagroda dostała się w ręce pisarza na wielką, światową miarę.

J. Galsworthy, urodzony w r. 1867, mając około 30 lat, porzuca praktykę adwokacką i zabiera się do pisania. Píše wiele — z początku nowel, dramaty, powieści, aż wreszcie dochodzi do swojej sławnej „Sagi rodu Forsytów“ — w siedmiu tomach, tom impresji nowelowych i szkiców, wiążących się tematycznie z życiem rodziny Forsytów.

W licznych swych powieściach i nowelach, tłumaczonych trochę na polski („Ciemny kwiat“, „Patrycjusz“, „We dworze“, „Mozajka“ i t. p.) objawia się Galsworthy, subtelny, wnikliwy pisarz, znawca życia

i ludzi z wyższych sfer, lordów i „ladies“ — zwłaszcza może tych ostatnich z ich manierami, ze skomplikowaną i wytworną, jak to przystało na takich ludzi, grą w miłość. Taką subtelną, pełną wszechludzkiego i „nadludzkiego“ zrozumienia — jest piękna opowieść o trzech miłościach w życiu człowieka p. t. „Ciemny kwiat“.

Nie te jednak utwory, nie to podejście do tematu — stanowi będzie kartę literatury światowej, o nazwanej nazwiskiem Galsworthy'ego.

Miarą jego wielkości i znaczenia jest objęcie piórem pewnego środowiska. Galsworthy jest pisarzem socjologiem, tłumaczym uczucia, myśli i postępków indywidualów w ich środowisku, klasie społecznej, tendencjach społecznych. Mistrzem tak pojętej powieści — a właściwie wielkiej — „ponad miarę Homera“ — epopei — był i został Balzak.

W „Sagie rodu Forsytów“ zbliża się Galsworthy — do tego wzoru — najwyższego w tym bohaterskim, jeśli można się tak wyrazić, rodzaju twórczości.

„Saga rodu“ — to opowieść i historia burżuazji angielskiej od lat ich rozkwitu i wzniesienia, z drugiej połowy XIX-ego wieku do dni dzisiejszych, kiedy to przez walące się bramy ich pałaców, wchodzi klasa robotnicza i sięga po władzę. — Jeszcze młody Michał Mont próbuje ratować siebie i imperium fantastycznymi pomysłami, kompromisem jakimś z masami, ale tej walki nie wygra. — Galsworthy — pisarz mieszczaństwa — rozumie przegraną, pozostaje jednak w swoim środowisku: wielki powszechny strajk angielski 1925 roku, widziany jest oczyma przedstawiciela klasy posiadających ówczesnych lamistraków.

Ale w opisie historii, rozwoju i potęgi mieszczaństwa, Galsworthy spełnia swoją funkcję, jako pisarz — przekazał tych ludzi, jako społeczność, jako klasę, spełniającą swoją historyczną rolę. A także mistrzowsko, z głębokim, mistrzowskim znanstwem psychologii i życia — zaprezentował poszczególne jej przedstawicieli.

Nie można mieć pretensji — do Galsworthy'ego, że np. idea lizuje wielkich bogaczy, lub że zbyt mało akcentuje swój stosunek do ich zadowolonego, płytkiego życia. Przedewszystkiem pisarz jest malarzem, obserwatorem życia, potem dopiero drogowskazem.

Galsworthy, wytworny i „apolityczny“ prezes „Penclub“, z pewnością daleki jest sprawie przebudowy socjalnej, w swej poza pisarskiej działalności obcy potrzebom i walce szerokich mas. Ale jego „Saga rodu“, będąc wspaniałym, wiernym obrazem i satyrą na klasy posiadające, może służyć nowym ludziom, sięgającym po władzę — jako doskonała i ważka pomoc w poznawaniu swego wroga. W tem znaczeniu, Galsworthy autor „Sagi“ — staje się pożytecznym pisarzem dla klasy robotniczej.

Wiadomo przecież, że przez swoją „socjologię“ i zrozumienie struktury i przyczyn psychologii społeczeństwa, wyciągający pisarz mieszczaństwa a nawet „katolicyzmu“, Balzak, był ulubionym, podobno najbardziej cenionym pisarzem Karola Marksa.

Napewno także posługujący się w swej robocie pisarskiej, narzędziem socjologicznym, materialistycznym doświadczeniem, autor „Sagi“, zasługuje na szczerze zainteresowanie, a jego wielka epopea angielskiego mieszczaństwa spełnia swoją społeczną funkcję pożyteczną, więcej nawet, bo obiektywnie... walczącą o przebudowę społeczną książkę.

## ZE ŚWIATA SZTUKI

**Nowa książka Kisch — Czytelnictwo w Z. S. S. R. — Teatr i kino w Ameryce — Symfonia przemysłowa — Piatiletka a muzyka — Zupełnie wolny człowiek — Dzieła Lenina po polsku**

Egon Erwin Kisch, autor sensacyjnych reportaży o U. S. A. i Rosji Sowieckiej, napisał książkę o Czechach, oświecającą regimie tego kraju. M. in. jeden z rozdziałów nosi sensacyjny tytuł „Rozkaz aresztowania całego narodu“.

Rozwój czytelnictwa w ZSSR. Ilustrują następujące cyfry: w r. 1923 drukowano książki w 11 językach, w r. 1924 w 25, a już w roku 1925 — w 63. W 1914 r. na kład wydanych w ZSSR. książek wynosił 130 milionów, w roku 1923 230 milionów, w r. 1930 — 500 milionów. W r. 1913 nakład prasy codziennej wynosił 2,700,000 egz. Obecnie — 27,000,000. W roku 1928 dzienniki miały 500,000 korespondentów rob. i chłop., w r. 1931 — 2,700,000.

Ukazało się dzieło J. Gregora i Rene Filop-Millera „Amerykański teatr i kino“. Ciż sami wydali przedtem książkę o teatrze rosyjskim. Obecnie w przedmowie czytamy: „gdy teatr rosyjski od lat zasypuje nas ideami, teatr amerykański podbija nas swym rytmem, gdy w teatrze rosyjskim pociągają nas stosunek do sztuki i mistrzowska analiza szczegółów, w teatrze amerykańskim wybija się potrzeba rozrywki“.

Reportaż holenderski Jon'sa Ivensa „Symfonia przemysłowa“ nakręcony w fabrykach Philipsa, jest nieprzeciętnym dokumentem społecznej sztuki filmowej. Fabrykacja lampki elektrycznej staje się przez odpowiedni montaż rytmiczny obrazów — epopeją szkła i światła, gdzie głównym motywem jest myślna, praca ludzka i walka z materią.

Druka piatiletka w zakresie wy-

robu instrumentów muzycznych podnieść ma produkcję do gigantycznych wysokości, umożliwiającą całkowite nasycenie rynku. W roku 1938 roczna produkcja wynosić będzie 50 tysięcy fortepianów, 2 miliony instrumentów smyczkowych, 250 tys. instrumentów dętych i 50 milionów płyt gramofonowych.

Dzieje wyzwolenia człowieka kreśli w swojej nowej powieści pt. „Zupełnie wolny człowiek“ Artur Holtscher. Bohater przechodzi ewolucję od kultu indywidualizmu do kultu rewolucji. Symbolem do-

konanych zmian staje się spalanie autobiografii i oddanie się na usługi rewolucji.

„Dom książki polskiej“ wydał „Dzieła wybrane Lenina“. Jest to wybór z rosyjskiego 2 wydania z roku 1930, opatrzone komentarzami, niezbędnymi dla polskiego czytelnika. Dotychczas ukazał się tom pierwszy, zawierający „Społeczno-ekonomiczne przesłanki pierwszej rewolucji rosyjskiej“ oraz „Walka o hegemonję proletariatu“. W przygotowaniu dalsze 5 tomów, które obejmą artykuły wodza rewolucji, aż do pisanych ostatnio.

### Anglia — kraj nieprzemijających tradycji



Wprowadzenie na urząd nowego nadburmistrza Londynu odbywa się w tradycyjnych strojach z zachowaniem średniowiecznego ceremoniału.

# MARIA PRZEDBORSKA

Z CYKLU:

# „Wśród kominów Łodzi”

## Prządka

Kobiece drobne, zwinnie palce bez wytechnienia  
najcieńszą nić chwytają na szybkie wrzeciona.  
Słońce wschodzi, zachodzi! świat się w porach zmienia—  
nie zmienia się nić tylko, długa, nieskończona.

Rwie się—trzeba ją wiązać, by nie wstrzymała życia  
które w każdym z tysięcy wrzecion nawija się  
na swą oś niewidzialną, chowa się — z ukrycia  
wydobywać, ucieka — pewnie gonić w czasie.

Zwinne palce kobiece, miękkie i cierpliwe,  
posłuszne i wytrwałe, ofiarne i twórcze!  
Nad nimi łapa nędzy — widmo przeraźliwe —  
spuszczająca swe szpony, wykrzywione skurczem...

Wilgotny pył się wsysa w ciało, żar pierś tłoczy...  
Kręć się, kręć, kręć nieczule wrzeciona...  
W głowie huk... nogi słabną... mrok zalewa oczy...  
Znów któraś prządka mdleje!... leży, jak skoszona...

Wnet oeknie się (wiadomo, babskie przypadłości!)  
i wróci do maszyny, aby bez wytechnienia  
chwycić nić... lub ją inną zastąpi (jest dość ich!)  
w tej pracy, w której nie się—prócz ludzi—nie zmienia.

## Tkaczka

Na jedną robotnicę osiem,  
potem szesnastu, jeszcze więcej  
automatycznych ma być krosien:  
postęp wypiera ludzkie ręce!

Kilka śrub, wałków, trybów, kółek —  
maszyna sił nabrała nowych:  
żelazne palce, wprawne, czule,  
ślą wątek szybciej w gąszcz osnowy.

Zapadła pierś, podbite oczy,  
ziemista cera, wargi blade  
— co tam! ze skóry niech wyskoczy:  
musi dać sobie tkaczka radę!

Miedzy krosnami, jak w oblędzie,  
biega, wstrzymuje, puszcza dalej,  
była tu, już jest w tamtym rzędzie —  
zwiększyć zarobki obiecali!

Zwiększą je? czy też oszukańczo  
zmniejszą? — Uważać! niei rwą się,  
tu, tam, znów... Gdzie?—Skrw w oczach tańczą...  
warsztaty uciekają w płasie...

Lamią się nogi... Serce pęka  
i ogniem bije... — „Chryste Pani!!...”  
Buch szkarłatna, żywa męka...  
— Zastrzyk morfiny! Wnet ustanie!

Zdarza się... Krwotok płucny...  
dziedzictwo: ojeść alkoholik...  
— — — Świat zasnął się mgłą ciemną, gęstą...  
Tak lekko, dobrze... Nic nie boli...

## Jej życie

Od krosien do kuchni, balji czy kołyski,  
od kołyski, balji, kuchni znów do krosien,  
z przeogromnej sali do swej nory niskiej,  
tu — tam: byle wszędzie równo kręciło się!

Doba ma dwadzieścia cztery — tak? — godziny:  
dziesięć dla fabryki (osiem na papierzel),  
z drogą do trzynastu, pięć sześć dla rodziny;  
sen?—chłop żąda swego: kiedy, jak chce bierz!

Dobrze, jeśli lekka; gdy — co często bywa —  
chodzą z brzuchem i płód ciska się zawzięcie,  
łamana zmęczeniem, bezsilna, półżywa,  
cuci się tajemnym woli swej zakłębieniem.

Podoba wszystkiemu... póki jej gangrena  
po którymś „zepsuciu”, tyfus lub suchoty  
nie położą tak, iż nawet gwizd syreny  
nie zmusi, by wstała do zwykłej roboty...

## Po czterech tygodniach

Zdradziecka ją chwyciła grzypa — i trzymała:  
głuchy kaszel darł płuca, ból rozsadał głowę,  
w nocy pierś gniotła ciężka — niby życie — skała  
i nad łóżkiem się cienie tłoczyły widmowe.

Blade wargi drżą: — „Panie Doktorze kochany,  
spraw, bym mogła najprędzej chodź trochę się podnieść  
i przejść o własnych siłach od ściany do ściany!...”  
— Wolno wszak tylko cztery chorować tygodnie!

Po trzydziestu dziewięciu dniach jak z trumny mara  
stawiła się do pracy. Zapóźno! Ktoś inny  
zajął miejsce przy krosnach. Gnie się postać szara...  
Ustawa przewiduje... Kierownik niewinny...

Kartę na zapomogę chcą jej wepchnąć w dłonie...  
— „A urlop? Psiekrwie! Urlop też przepadł w tym roku!”  
Buchalter, księgi — wszystko pogrąża się, tonie,  
razem z nimi i ona, w lodowatym mroku...

## Uległość — albo stempel...

Leży na krośnie i wiąże nici;  
pierś się w wycięciu wzniosła głębokiem.  
Z pod ściany majster śledzi ją wzrokiem,  
w którym się żądza tajona świeci.

Musi być jego! Skrada się cichym  
krokiem: jest przy niej... Drętwieje cała...

— „Znów coś Majówna sfuszerowała?”  
— „Wątek zły...” — „Pewnie — dla tkaczki lichy!”

Nie poraz pierwszy stwierdzić dziś mogę  
słabą wydajność na tym warsztacie!  
— „Dwa złote więcej miałam w wypłacie...”  
— „Brednie!” Kolanem trąca lej nogę.

— „Po fajerancie zaczekać na mnie:  
chciałbym z Majówną pomówić szczerze!”  
Z drżącej jej ręki członko bierze  
i — chyląc się — coś wyjaśnia kłamnie.

Pierś pachnie łąką, wiosennym kwieciami...  
Oczy zasłania mgłą purpurową...  
| Ach! pierś tę miażdżyć, ssać, gryźć, całować!  
— „Nie nie rozumiesz, ty, głupie dziecko?”

Rozumie wszystko, rozumie więcej...  
Stukają bidła, nieczule, tępe:  
uległość — albo stempel!... Znów stempel!  
— Bez prac była siedem miesięcy!

Gwizd syrena i staje motor.  
Zaczekać? — Nie! nie!! Wybiega z sali  
i pędzi (ucieczka dalej, najdalej!),  
z rozkoszą gniotąc uliczne błoto...

## Prostytutka.

Od rogu do rogu, wzdłuż szarych kamienie,  
wieczorem i nocą, w deszcz i ostre chłody,  
błądzi, póki wdziękiem swej taniej urody  
nie zwabi mężczyzny do śmierdzącej sieni.

Tak chleb swój zdobywa od kilku tygodni.  
Niegdyś — zda się dawno! — robiła w fabryce.  
Raz majster przechodząc zadarł jej spodnicę,  
więc go osadziła: — „Pilnuj swoich spodni!”

Ktoś doniósł, że majster „trzymał się z rezerwą”,  
gdy ona brudnymi wyzwała go słowy.  
Kierownik to nazwał zerwaniem umowy  
i na zapomogę karty nie dał — ścierwo!

A w sądzie świadkowie mniej się bali Chrysta,  
chodzą na krzyż przysięgli, niż majstra. Widzieli,  
jak wciąż się jej czepiał, zwłaszcza po niedzieli  
(pijus!) — przecyli!... Wygrał, oczywiście!...

Nigdzie pracy... wszędzie redukuje... Zebrany  
grosz wymknął się wkrótce... Znikła Stacha miłość...  
Sama nie wie, kiedy to się przytrafiło,  
przed kim w pierwszej mecie zdjęła swe łachmany...  
Wie tylko, że musi wzdłuż szarych kamienie,  
od rogu do rogu, w deszcz i ostre chłody,  
błądzić, póki wdziękiem swej taniej urody  
nie zwabi mężczyzny do śmierdzącej sieni...

M. KONFRIED

## Peggy gwizdże na modę

Były to dni pełne sensacji. Na  
przód wtorek, gdy rozszalała się  
wód wiedeńskiego high-lifu wia-  
domość, że młodzieńki asystent  
profesora Halmreitera, doktor Has-  
sbach, dał kosa Peggy Perkins,  
córcie króla stali. I to kosa nie  
na żarty. Nie miał bowiem zami-  
aru brać żony, której tygodniowy  
rachunek u krawcowej przewyższał  
jego całoroczną gażę. A posag? A  
miljony starego Perkinsa? Czyż  
możliwe, aby początkujący lekarz  
śmiało odrzucić tyle milionów i by  
wbilił sobie w głowę, że ożeni się  
jedynie z kobietą, którą będzie w  
stanie sam utrzymać.

Jakież to wszystko na dumnej  
Peggy wywarło wrażenie? — py-  
tały jej przyjaciółki. Znały samo-  
wolny charakter Peggy, wiedziały  
że każdy jej dotychczasowy ka-  
prys musiał być urzeczywistniony,  
każde życzenie spełnione. Cóż do-

piero, gdy w grę wchodzi ktoś, w  
kim Peggy zdawała się być zako-  
chana po uszy.

Zanim dowiedziały się jednak,  
co myślała Peggy o mężczyźnie z  
tak przewrażliwioną ambicją —  
nadszedł czwartek i przyniósł tak  
wielki skandal, że na myśl o nim  
truchlały najbardziej zblazowane  
przyjaciółki Peggy.

Owego poranka udała się Peggy  
do wykwiutnego magazynu pani  
Rondalle na rewję mód.

Kiedy znalazła się w wytwornym  
salonie, pokaz trwał w całej pełni.  
Długie rzędy krzesel zajmowały da-  
mę z eleganckiego świata, śledząc  
z zainteresowaniem modelki uka-  
zujące się w coraz piękniejszych to-  
aletach.

Pannie Peggy, stałej klientce  
(kupowała około 10 sukien na se-  
zon) wskazano miejsce w pierw-  
szym rzędzie.

Na podjumu, oświetlonym rzeźbi-  
stwie przez reflektory, przewijały się  
modelki, prezentując najnowsze  
kreacje sezonu. Pani Rondalle, kre-  
pą szefowa uwijała się wśród nich  
i wyszczególniała zalety oraz o-  
ryginalność pomysłów.

Wreszcie przyszła kolej na wspa-  
niałą toaletę wieczorową, noszącą  
miano „Pawia”. Peggy, biorąca  
zazwyczaj poważnie sprawy mody  
— wybuchnęła śmiechem, wywoł-  
ując na sali przykre wrażenie.

Pani Rondalle, chcąc udobru-  
chać swą klientkę, narzuciła jej  
na szyję szal z subtelnej tkaniny.  
I wówczas stało się coś zdumiewa-  
jącego... Peggy zerwała się z miej-  
sca, podbiegła do jednej z modelek  
prezentujących piękną pyłamę „La  
rive d'Asie” i zaczęła z całych sił  
szarpać i rwać koronki pyłamy.  
Madame Rondalle chwyciła za koń-  
ce szala, owijającego naksztali la-  
sa smukłą szyję Peggy, i z całych  
sił odciągnęła ją od ofiary.

Peggy zemściła.  
Dopiero po przybyciu pogotowia  
otworzyła oczy i szepnęła: Do dr.

Hassbacha, do miejskiego szpitala.  
W klinice Peggy została przyje-  
ta przez prof. Helmreitera, jego  
asystenta dr. Hassbacha, oraz dwie  
siostry miłośniczki w białych sza-  
tach i ciemno-niebieskich korne-  
tach. Świta Peggy składała się z  
placzącej służącej Mabel i szkoc-  
kiego pleska, wielokrotnie premjo-  
wanego terriera Dżima.

Pacjentce dano środek uspokaja-  
jący. I oto leżała w wąskim szpi-  
talnym łóżeczku, niczem niewinny  
aniołek, któremu przypadkiem opa-  
dły skrzydełka.

Dr. Hassbach siadł przy łóżku  
Peggy. Ujął jej drobną rączkę i  
przysłuchiwał się Mabel, opowiada-  
jącej z przejęciem o zaszłym skan-  
dalu u madame Rondalle.

— O Boże! — myślał młodzie-  
niec, — czyż to możliwe? Czyż by-  
wają cuda na świecie? Peggy, ta  
Peggy, której nie powinien kochać,  
gdyż na jedną sukienkę zwykłą wy-  
dawać więcej, aniżeli on, biedny  
lekarz zarabiał w przeciągu roku,  
ta sama Peggy miałaby dość uciech  
wielkoświatowych? Byłaby syta

wrażen? Peggy gwizdże na modę!  
Po ośmiodniowym pobycie w kli-  
nicy dla nerwowo chorych jedna z  
przyjaciółek odwiedziła Peggy,  
przynosząc ze sobą osobliwy na-  
szyjnik, ostatni wyraz mody. Peg-  
gy na ten widok rozerwała z pasją  
naszyjnik, aż różnobarwne kulki  
rozleciały się, podskakując po ka-  
miennej posadzce.

Tego jeszcze wieczora dr. Hass-  
bach zaręczył się z Peggy Perkins.

— Te małą kobietkę, gwizdzącą  
na modę mogę utrzymać bez pie-  
niędzy starego Perkinsa — myślał  
rozpromieniony lekarz.

Istnieją więc cuda na świecie!!!  
Młoda para wyjechała na Rive-  
rę. Dr. Hassbach wybrał tę podróż  
po długim namyśle. Obawiał się po-  
czątkowo, czy aby ruch wielko-  
miejski nie rozdrażni na nowo ner-  
wów rekonwalescentki.

— Głupstwo — rzekła Peggy.  
— Klimat mi dobrze robi. Będzie-  
my przecież żyli zdala od szumi-  
ącego życia.

Dr. Hassbach był zadowolony.  
Młodzieńca jego żona wyglądała u-

## Dzieje bohaterskie naszego lotnictwa

Porucznik - pilot Janusz Meissner w odpowiednim czasie wydał szkic — sam autor tak nazywa swoje dzieło — życia i działalności bohatera skrzydlatej Polski, Franciszka Żwirki i Stanisława Wigury, którzy w tak tragiczny sposób zakończyli swój młody jeszcze żywot. Książka ta, nosząca tytuł: „Żwirko i Wigura. Żaloga R. W. D.” jest ciekawym dokumentem, a zarazem obrazem tych codziennych wysiłków obu pilotów, którzy starali się doprowadzić nasze młode jeszcze stosunkowo lotnictwo do wysokiego poziomu światowego. Jest ona zarazem tem cenniejszą, że autor sam był najbliższym współpracownikiem i towarzyszem tragicznie zmarłych.

W krótkim wstępie zaznacza Meissner, że nie ma zamiaru napisać biografii Żwirki i Wigury, gdyż byłaby to praca zbyt trudna w tak krótkim czasie. Nazywa swą publikację szkicem, bez pretensji do portretu; jest to — zdaniem jego — szereg wspomnień osoblistych uzupełnionych przez najbliższą rodzinę bohaterów.

Istotnie „Żaloga R. W. D.” przedstawiła łańcuch zdarzeń ciekawych i naogół mało znanych szerszej publiczności, a postaci obu Orłów rysują się w tej powieści jasno i wyraźnie, pomimo opuszczenia drobnych szczegółów; pokazuje autor bohaterów z bliska, ze strony codziennej, trudnej i upornej pracy. Chwile pięknych zwycięstw i rekordów przedstawia Meissner, jako rezultat ciężkiego i napożór szarego trudu codziennego. Wspaniały bowiem i zwycięski wyczyn Żwirki i Wigury w Challengeu 1932 r. nie przyszedł tak łatwo. Musieli oni przezwyciężyć trudności techniczne i materiałne; dzięki nie bywałej wytrwałości i żelaznej energii doprowadzili do tego, że w Challengeu b. r. podziwialiśmy lotnictwa światowego konstrukcję R. W. D. 6, a „der kleine Żwirko” stał się ośrodkiem zainteresowania. Wigura też nie może nadążyć w udzielaniu informacji i opisywaniu szczegółów konstrukcji swego samolotu. Dotąd — powiada autor — typowano włosów i Niemców na pierwsze nagrody, od tej zaś chwili zjawili się trzeci współzawodnik, równie poważny — polacy.

W powieści Meissnera niema sztucznego patosu, ale jest szczerze wzruszenie i męski sentyment koleżeństwa; wszystko jest autentyczne, ale bez prześadowania niepotrzebnymi szczegółami.

Nie można też pod koniec pominąć milczeniem pięknego gestu firmy Gebethnera i Wolfa, która cały dochód z tego wydawnictwa przeznaczyła na fundację ku czci s. p. Żwirki i Wigury.

## DROIT DE SUITE

We Francji istnieje tego rodzaju instytucja prawna, o której u nas w Polsce, poza kłanem artystów lub historyków sztuki, mało kto może wie. Polega ona na tem, że artysta twórca otrzymuje nie tylko cenę kupna - sprzedaży za dzieło, którego się wyzbywa, lecz przez pewien okres uczestniczy w zyskach, jakie dają późniejsze transakcje jego dziełem. Po budką do tego rodzaju ustawy była okoliczność, że artyści często po cenach nieproporcjonalnie niskich, — zwłaszcza w zranianiu swej kariery, mimo że utwory ich mają już cechy najwyższego arcyzmu — sprzedają swe dzieła, podczas gdy przy dalszych transakcjach osiągają one zawrotne ceny, przyczem zyski płyną wyłącznie do kasy tych, którzy żadnych zasług przy powstaniu dzieła nie mieli. Fantastycznie bogaci się przytem handlarze i wydawcy, podczas gdy wielcy twórcy nie-

dnokrotnie schodzą w biedzie z tego świata. Obecnie rozważa się również w Niemczech możliwość wprowadzenia podobnej ustawy, a w połowie b. m. mają gotowy już projekt ustawy wejść pod obrady państwowej rady gospodarczej (Reichswirtschaftsamt).

Projekt ten mocno się nie podoba redakcji miesięcznika „Deutsche Rundschau”, która w listopadowym zeszycie z grzającą ironią szkicuje skutki jego. W rubryce „Vor dem Schnellrichter” (Przed sędzią doraznym) znajdujemy w szczególności na dany temat następujące trafne, choć zgryźliwe uwagi: „Niewątpliwym jest fakt, że wraz z ustawą taką powstanie znowu to, czego — jak wiadomo — dzisiaj w Niemczech tak bardzo brakuje: mianowicie nowy aparat urzędowy. ... Berliński „Kunsthändler”, Karol Haberstock, obliczył, że o ile z żyjących 20.000 malarzy,

każdy tylko 300 obrazów w życiu swem stworzy, okaże się potrzebna ewidencja 6.000.000 obrazów i kontrola ich każdorazowej zmiany właściciela przez 50 lat. W rzeczy samej byłaby to piękna okazja do stworzenia nowej organizacji urzędowej, przyczem należałoby jeszcze zaproponować wybudowanie wielkiego, reprezentacyjnego gmachu dla ulokowania tej urzędowej registratury”.

Handlarze — tak ironizuje autor dalej — porzucą całkowicie zbyt starych mistrzów, a przetrząsą się wyłącznie do handlu nową sztuką, zaś artyści, którym powodzenie dopisze, przestaną dalej tworzyć i żyć będą z dożywotniej renty, jaką odrzucać będą dzieła ich młodości...

Widać, że i Niemcy, obok ciężkich trosk gospodarczych, jakie stworzył kryzys, mają swoje małe zmartwienia...

Dr. Sgb.

## Marszałek Piłsudski

Warszawski korespondent „Berliner Tageblattu” nadsyła swą sylwetkę marszałka Piłsudskiego.

Jego postać jest coraz mniej szata, plecy zakręglają się, włosy siwieją. Kordon dokoła niego staje się coraz cieńszy. Jedynie dzienniki podają jego fotografie, bądź przy kominku, bądź podczas przyjmowania jaśniejszego oficjalnego gościa. Raz do roku pojawia się na defiladach, ale i wtedy pozostaje milczącym.

A tymczasem, zdala od niego, naród polski wlece się przez kryzys. Dział pełen nadziei, jutro zrozpaczony, stęka, gotów do gwałtów. Od czasu do czasu naród ten podnosi głowę, czepece przez setki kanałów: Co będzie?... Wzruszenie ramion. Czy się nie poprawi? Jakże plany ma rząd? Wzruszenie ramion. Nie wiecie tego? Szepece lud. Co będzie, jeśli wy tego nie wiecie? Wówczas otwierają się setki kanałów i odpowiadają uspokajająco: Piłsudski wie! Czy pakt o nieagresji jest zły, czy dobry? Piłsudski wie! Finanse w porządku, czy nie? Piłsudski wie. Początek, czy już koniec kryzysu? Piłsudski wie. Nie mówi, ale wie. Wszystko.

Rzeczywiście nie mówi. Już

linier Tageblattu” nadsyła swą sylwetkę marszałka Piłsudskiego (Redakcja)

od lat nie przemawia bezpośrednio do narodu, aczkolwiek ten naród czeka na jego wyznaczenia. Jedynie przy okazji rozmaitych uroczystości publikuje gazeta rządowa — jakgdyby chodzą o postać legendarną — fragmenty rozmów, które marszałek prowadził przed wieloletni, w 1924 czy 1925 r. Opublikowała taki fragment również w dzień święta narodo-



FRANCISZKA PERKINS

członkini izby przemysłowej St. Zjednoczonych, wymieniana jest, jako pierwszy w Ameryce minister w spódnicy. Ma ona za rządów Roosevelta objąć tę pracę.

wego. Był to urywek z rozmowy na temat powstania polskiego. Piłsudski mówił tam o sobie i o pewnym historyku, który indagował marszałka na temat jego natury.

„Opowiedziałem”, opowiada Piłsudski, „co następuje: gdy powróciłem z twierdzy Magdeburgskiej, znalazłem wszystkich polaków bezradnych. Nie wiedzieli, co czynić. Każdy miał gotowe recepty, w które sam nie wierzył. Mimo to wszyscy właściciele recept prowadzili ze sobą gwałtowne spory. Jeśli sadzą, że wiedziałem wtedy, co należy robić, to się mylą. Ja również tego nie wiedziałem, ale byłem dość mądry, aby mojej beradności nie okazywać. Dlatego silnie podzielałem na psychikę ludzką. Wpołem w nich pogląd, że ja — gdy milczę — jestem wiedzący. Tkwi w tem poważny moment psychologiczny. Bowiem tem różni się człowiek czynny, jak ja, od człowieka biernego”. Piłsudski kończy: „Historyk opowiedział mi, jak mi się zdaje, głębiej rozeznanie”.

Co za wyznaczenie! Gdy nie wie, milczy, a gdy wie, wtedy wie... co teraz inni myślą. Czy milczał tylko w roku 1918? Milczy w 1932 nie gorzej. Wprost przeciwnie — milczy teraz już od lat. Siedzi na obłoku wiary, który sobie sam stworzył i który suwerennie reguluje. Na wygodnym zresztą obłoku, bowiem gdy milczy, obłok ten automatycznie rośnie.

Sprawa ta ma, poza ucieśnieniem, również poważną stronę: co za wyznaczenie, co za niepomowana mądrość! I co za ożreżwiająca szczerość. Który z pozostałych władców Europy może, położywszy rękę na sercu, powiedzieć, że wie, jak zakończyć kryzys, jak pomóc swemu narodowi, jak go wywyżczyć? Żaden! A kto przyznałby się do tego? Nikt! Ale kto, jak Piłsudski, jest dość odważny, aby własnymi rękami stwarzać legendy, które mu są potrzebne i na oczach wszystkich władców nieuczciwie te legendy niszczyć, gdy mu to akurat sprawa przyjemność? Nikt. To straconie szatańska mądrość pojąć, ludzi, siebie samego z piedestału jest prawdziwym źródłem jego suwerenności. A nie milczenie. Pod tym względem Piłsudski sam się myli.

Tł. J. H.

R. Herrstadt.

## Opieka nad literatami w Niemczech

Nędra wśród sfer literackich w Niemczech jest wielka. O rozmiarach jej świadczy ubocznie i pośrednio niezwykle rozwinięta organizacja pomocy dla ludzi pióra.

Na podstawie statystyk niemieckich można wywnioskować, że im kto w Niemczech jest bardziej zamężny, tem mniej czyta. To samo bodaj określić da się zastosować i do innych krajów. Wielcy kapitanowie przemysłu, jak Ford lub Citroen, mają zapewne mniej czasu na przeczytanie książki, niż zwykła ekspedjentka z magazynu mody. Czytelnictwa domena są dzisiaj szerokie masy. Jasną jest jednak rzeczą, że przeciętny czytelnik, ów człowiek z tłumy, zarabiający na swoje utrzymanie, nie może odgrywać roli mecenasa literatury. Na to go nie stać. Z trudnością może on wywać ze swych zarobków sumkę, niezbędną na zakupienie książki. Tak jest wszędzie niemal i temu należy przypisać współczesny kryzys i nędzę w sferach literackich.

Fatalne warunki materialne, są do pewnego stopnia łagodzone przez dobrą i szeroko rozwiniętą organizację pomocy dla ludzi pióra.

Ilość związków, towarzystw, udzielających wsparcia, zapomóg, pożyczek dla pracujących na polu literackim jest w Niemczech imponująca, a zasięg działania ich — szeroki. Każdy pisarz i literat, mogący udowodnić, że jest członkiem związku opieki nad literatami (Schutzverband für Schriftsteller), może otrzymać z kasy związku w razie uzasadnionej potrzeby zapomogę w sumie 73 marek w biurze rejonowym. Otrzymanie takiej zapomogi nie wymaga żadnych formalności administracyjnych. Sekretariat generalny fundacji im. Schillera w Jenie przesyła pisarzom znajdującym się w ciężkiej sytuacji materialnej zasiłek w sumie od 200 do 500 marek. Burmistrz m. Berlina ma prawo udzielać zasiłków autorom zamieszkującym stolicę w sumie od 200 do 1000 marek w razie umotywowanej potrzeby.

Związek autorów dramatycznych dysponuje funduszem pomocy dla pisarzy, znajdujących się w ciężkiej sytuacji materialnej. Wielka firma wydawnicza w Berlinie, Rudolf Mosse posiada dwie kasy pomocy dla pisarzy. Literaci mogą się zwracać o zasiłek w wypadkach nagłej potrzeby. Zasiłek dorazny sięga sumy 30 marek i może być udzielony nie częściej, niż trzy razy do roku. Wielkie magazyny Izraela w Berlinie udzielają literatom pożyczki sześciomiesięcznej bezprocentowej od 40 do 100 marek. Wzajemnie pożyczający podpisuje weksel, który w razie zapłaty cenia go w terminie, firma zatrzymuje u siebie, skreślając tylko nazwisko wystawcy z listy mogących otrzymać pożyczki i to jest jedyna represja, do której ucieka się firma Izraela wobec niewypłacalnych dłużników - literatów.

Interesująca instytucja pomocy dla ludzi pióra jest centrala pomocy dla osób prywatnych, która wydaje zasiłki i pożyczki tylko dla uczonych i literatów, którzy mogą dowiedzieć, iż wyczerpali już wszystkie swe środki i źródła dochodu.

Poza powyższymi instytucjami działają jeszcze w Niemczech na tem samem polu partie polityczne, socjaldemokratyczne, komunistyczne, hitlerowskie, które posiadają kasy pomocy dla pisarzy, należących do tych partii. Żywa działalność w tym kierunku rozwijają również związki i towarzystwa ewangelickie w Prusach, oraz analogiczne organizacje katolickie w południowych i zachodnich Niemczech.

Aczkolwiek sytuacja materialna ludzi pióra jest w Niemczech bardzo ciężka, cięższa może niż w innych krajach zachodu, to jednak organizacja pomocy przyczynia się w wielu wypadkach do uratowania egzystencji ludzi utalentowanych a zepchniętych na dno nędzy nie ze swej winy.

E. R.

roczu w białym, gładkim kielchu. Blond włosy ułożone przez fryzjera w małe niesforne loczki, ocieniały jej wdzięczną twarzyczkę. Ona, która dotychczas lansowała modę, zdobywała nagrody sportowe, teraz roztąta się ze światem snobizmu i swobodnie czuła się w skromnym swym odzieniu, nie bacząc na to, że się znajduje w luksusowych lokalach Rivieri, lub na Promenade des Anglais.

Lecz któż mógł sobie na tę fantazję pozwolić, jeżeli nie córka H. G. Perkinsa z Waszyngtonu.

A Peggy nie tylko bojkotowała modę, lecz wybrała sobie również męża, który nie chciał wiedzieć o pieniądzach bogatego teścia, co czy ni'o ekcentryczność Peggy bezgraniczną i otaczało ją bardziej jeszcze aureolą niepowszedności.

Spotykały się zaproszenia na obiad, przykni, połowiana i kolacja. A gdy ujrano księżnę D'Angoulême w białym kielchu, podobnym jak dwie krople wody do szaty Peggy, wówczas uznano ogólnie, że młodej Perkinsównie udało się znakomicie

lansować modę na Rivierze. Modę prostoty i niewinności.

Przed mającym się odbyć balen w Negresco, rzekła Peggy do swego męża:

— Potrzebny mi jest nowy kiel, kochanie, jak to niepraktycznie, że więcej ich nie przywożłam. Takiej prostej sukni nie dostaniemy w żadnym z tutejszych sklepów. Możeby jednak spróbować.

Gdy weszli do filii Wortha, trzy damy przymierzaly przed kolosalnym lustrem białe kiel. Dams angielskiej arystokracji. A cena, którą sprzedawczynie zażądała za kiel, była olbrzymia.

Młody lekarz pomyślał o warjacjiem przyrzeczeniu, że nie weźmie grosza od starego Perkinsa.

— Kochanie — szepnęła wstydliwie — czy nie byłoby lepiej, gdybyś kupiła zwykłą suknię, przecież te szaty zakonne są fantastycznie drogie.

Peggy nie szalała. Tym razem nie dostała ataku. Twarzyczka jej ożywiła się nagle.

— Słusznie, kochanie w Wiedniu widziałam prześliczny model. Na-

zwano go Pawiem. Na przodzie uknia była szeroka i powłóczysta, na plecach posiadała tylko wąskie szeleczki. Z pewnością byłoby mi z tem do twarzy...

Urwała i spojrzała zaczerwieniona na męża, którego twarz wyrażała bezgraniczne przerażenie.

— Co więc to wszystko było? Błaga? — niepewnym głosem zapytał. — Teatr czy kłamstwo? Ten atak nerwowy w magazynie Rondalle. Twój wstręt do sukien?...

Peggy objęła pieszczotliwie męża, nie bacząc na obecność angielskich arystokratek.

— Kłamstwo jest twardym wyrazem, kochanie, szepnęła słodko. Po wiedz raczej — podstęp. U nas w Ameryce nie jest to wstydem, gdy idzie o zdobycie męża, którego się kocha. Na wojnie i w miłości wszystko jest dozwolone. Zresztą — tu spojrzęła z pogardą na swój biały płócienny kiel — ja gwizdząc doprawdy na modę. I chcę wreszcie posiadać przyzwoitą wieczorową suknię.

## Makabryczna przygoda

Nancy Carroll

Popularna gwiazda filmowa Nancy Carroll stała się niespodziewanie bohaterką niezwykle wprost historii, możliwej do pomyślenia tylko w amerykańskich stosunkach.

Pod jej mieszkaniem podjechał pewnego pięknego dnia wspaniały samochód karawan. Wysiedli z niego trzej funkcjonariusze, którzy skierowali się ku mieszkaniu uroczej gwiazdy. Zastali oni tylko służącą, której oświadczyli, że jej pani umarła i przybyli oni po jej zwłoki.

— Pani niema w domu i niema jej zwłok! — oświadczyła przerażona służąca, która nie wiedziała jeszcze o śmierci swej pani.

— Zwłok niema jeszcze? To w takim razie zostaną one lada moment przywiezione — oświadczyli urzędnicy biura pogrzebowego. — Otrzymałmy wyraźne polecenie z wytwórni. Kazano nam zwłoki przewieźć do kaplicy cmentarnej. Nic poza tym nie wiemy.

Przerażona służąca zatelefonowała do kierownika wytwórni. Tam jej powiedziano, że nic nie wiedzą o śmierci aktorki. Nancy wyszła przed trzema godzinami i oświadczyła, że jedzie do domu. Może w drodze zdarzył się jakiś wypadek. Dyrekcja wytwórni zaniepokoiła się poważnie. Zaczęto natychmiast sprawdzać otrzymaną wiadomość. Postawiono na nogi całą policję. Zjawili się w mieszkaniu Nancy dziennikarze.

Minęły trzy godziny wyczekiwania. Nancy Carroll nie zjawiała się w domu, ani też nie przywieziono tam jej zwłok. Zebrani w jej mieszkaniu przedstawiciele władz, kilku urzędników wytwórni i dziennikarze, zaczęli poważnie niepokoić się. Rzeczywiście coś strasznego musiało się wydarzyć pięknej aktorce, skoro jej jeszcze niema.

W międzyczasie reporterzy zatelefonowali wszystko do pisem. Minęły nowe dwie godziny. Nagle do willi wpada Nancy cała zaczerwieniona. Trzyma w ręku numer popołudniowego pisma. Na widok karawaniarzy i tłumu obcych osób Nancy wpadła w istny szal.

— Co za idiotyczne szopki urządzać tutaj? Co to ma znaczyć?

Nie wolno mi nawet wyjść na pół godziny na spacer, by zaraz nie zrobili ze mnie trupa.

Spisano protokół, którego treść przedostała się do prasy. W protokole figurowała firma Lewis i Brown, renomowany zakład pogrzebowy, który wywołał tę całą awanturę. Panowie Lewis i Brown tłumaczyli się tem, że otrzymali telefoniczne polecenie i spełnili tylko swój obowiązek.

Władzom policyjnym, to tłumaczenie wydało się podejrzanym. Właściciele firmy postanowiono przetrzymać w areszcie. Po kilku godzinach siedzenia w celi Lewis i Brown przyznali się do winy.

Zakład ich źle prosperował, groziła im ruina materialna. Postanowili wobec tego ratować się. Zaczęli szukać sposobów ratunku. Ktoś z filmowców poradził, by zwrócić uwagę na siebie i swój zakład szerokich mieszkańców kraju filmowego.

Nancy wystąpiła do sądu, żądając przyznania odszkodowania za ośmieszenie swojej osoby. Lewis i Brown skazani zostali na zapłatę 100 tysięcy dolarów odszkodowania. Okazało się, że pomimo tego zrobili doskonały interes, gdyż po wypadku z Nancy przedsiębiorstwo ich zaczęło lepiej prosperować.

# „Putiowka w żyźn” Film sowiecki na ekranie paryskim (Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Porannego”)

Rozwój sztuki filmowej — to jedna z najbardziej charakterystycznych cech życia kulturalnego Sowietów. Film sowiecki poszczycić się może zdobyciami naprawdę niezwyklej miary i to zarówno jeśli chodzi o poziom artystyczny, o oryginalność ujęcia i gry, jak i o poziom ideowy.

Zerowanie na instynktach i rotacyjnych tłumach, głupawa intryga miłosna, mdłe sentencje moralizatorskie — to wszystko, co tak razi bardziej krytycznego widza w znacznej części filmów europejskich, szczególnie zaś amerykańskich, zostało wyrzucone poza nawias sztuki filmowej. Oczywiście o wartości filmu rosyjskiego decyduje nie w mniejszej mierze jego poziom artystyczny.

Widz polski nie jest w stanie ocenić zdobyczy kinematografii rosyjskiej. O ile nasza znajomość życia kulturalnego Rosji współczesnej jest dość słaba — to na odcinku filmowym równa ona się zeru. Oczywiście nie jest to rzeczą przypadkową. Wszystko, jak wiadomo, ma swe przyczyny. Wystarczy na tem miejscu stwierdzić, że film sowiecki jest dla nas po dziś dzień „terra incognita”. Rzadko kiedy jesteśmy w stanie oglądać wytwory produkcji rosyjskiej — jeszcze zaś rzadziej w ich postaci faktycznej, pierwotnej.

Mówi się często o konieczności współpracy intelektualnej między narodami. Otóż w dziedzinie filmu mamy do zanotowania konsekwentnie przeprowadzony, idylliczny, rozrzucający, rozbrajający swą naiwnością, przykład prawdziwej współpracy, ha nawet współtworzenia.

Widz francuski jest pod tym względem niewątpliwie w gorzej położeniu. Musi on konsultować produkty barbarzyńskiej sztuki wschodu w postaci prawie niezmienniej, bez odpowiedniego „udelikatnienia” i dostosowania, w nagiej, pierwotnej, prymitywnej formie. I podobno go to nie razi. Świadczy o tem chociażby przepelnione sale w czasie demonstrowania filmów rosyjskich. Obecnie demonstrują w Paryżu od kilku tygodni z niesłabnącem powodzeniem nowy film produkcji sowieckiej p. t. „Droga życia” — „Putiowka w żyźn” — La chemin de la vie.

Jest to film wytwórni Mezrabpom — Moskwa, reżyserowany przez Ecks. Tło, jak prawie zawsze, społeczne. Treść — walka z plagą bezdomności dziecięcej, wychowywanie i nawracanie na drogę uczciwego życia bezdomnych.

Na początku widzimy obrazki z życia bezdomnej dziatwy — noclegi pod mostami, wędrówki, brud, kradzieże, współpraca ze światem złodziei i alfonsów. Potem sceny, odzwierciedlające obławę na bezdomnych, obrazki z komitetu wychowania bezdomnej młodzieży, sprowadzanie (dobrowolne) do komuny pracy, gdzie atmosfera kolektywnej pracy, zaufania, ludzkiego stosunku, budzenia w dzieciach poczucia godności osobistej i godności pracy (moment bardzo charakterystyczny) prowadzi do zmian w psychice i zachowaniu się dzieci.

Następują jednak wahania,

stare nawyki i nalogi wracają. Wiosna: brak surowca do pracy stolarskiej, ślusarskiej, szewskiej i t. d. W komunie dzieci początkowo głuche, a potem coraz głośniejsze niezadowolone, szemranie, nareszcie krzyk: „Dajcie nam pracy, albo uciekamy na wszystkie cztery strony świata”. Kierownik wychowawca wyjeżdża do Moskwy po materiał. W między czasie złe siły biorą górę. Następnie bunt. Napróżno przeciwstawia się mniejszość z Mustafą, byłym hersztem bandy dziecięcej na czele. Pasja ni szczenia, stychja anarchizująca zwycięża. Urządzenia pracy, materiały, maszyny, ławki — wszystko zostaje zdemolowane. Wtem wraca z Moskwy kierownik. Okropny widok ruin, nie tylko zresztą materialnych, ale przede wszystkim ruin jego własnej pracy, olbrzymiego wysiłku, włożonego w edukację dziatwy, nie zalamuje go. Przewozi ze sobą model pociągu kolej, według którego przystąpić mają młodociarzi do budowy kolej, łączącej wieś z komuną. Następnie konsternacja, za wstydzenie. Zapadł do pracy o garnia wszystkich, zapadł do tworzenia, konstrukcji, budowy (również moment bardzo charakterystyczny). Zapadają się oczy, twarze. Powstają w dzieciennych główkach marzenia. Mustafa chce być motornym, Kolka konduktorem, Iny zawiadowcą, Iacznikiem i t. d. Różnie idzie praca. Ale złe siły nie drzemia. Tym razem nie w łuszech dzieci, ale zewnątrz.

Fomka — znany złodziej moskiewski — jest skonsterwowany, zły, niemal zrozpaczony. Wszędzie komitet walki z bezdomnością dziecięcą wchodzi mu w parę. Najlepsi jego pomocnicy i podwładnych dziecięcych odchodzą, zjawia się tryb życia, wyjeżdżają do komuny pracy. Odszedł Mustafa, odszedł Kola, a z nim ich grono. Postanawia więc za wszelką cenę pokrzyżować wychowawcze plany komitetu. W tym celu udaje się na wieś i w pobliżu komuny pracy zakłada dom rozpuszty, stara się wciągnąć tam dzieci, by potem je znów mieć do swej dyspozycji. Plan ten zostaje zniweczony przez same dzieci, ściśle mówiąc przez komitet wykończony komuny dziecięcej z Mustafą na czele. Domek zostaje zburzony do szczętu, prostytutki i alfonsi rozegnani na wszystkie cztery strony świata. Fomka nie poddaje się jednak. Nie mogąc wykonać swych planów postanawia zemścić się na głównym winowajcy pogromu domu publicznego, Mustafie. W chwili, gdy kolej została zakończona, gdy Mustafa radosny, pełny dumy, rozśpiewany, jedzie na drenach, by sprawdzić, czy wszystko jest w porządku, bo za chwilę wyruszy na pierwszy pociąg, Fomka wykręca śrubę (gwint?), następuje wykołowanie drenów, a potem w rezultacie krótkiej walki pada Mustafa z rąk Fomki. Tymczasem w komunie tłumy dzieci i wieśniaków oczekują przybycia pociągu. I rzeczywiście pociąg się zjawia majestatycznie, zwycięsko — wioząc na przodzie martwe ciało Mustafy. W radosny nastrój zwycięstwa nad przyrodą zewnętrzną i wewnętrzną naturą dzieci nawróconych na drogę produk-

tywnego życia wdzierają się

zgrzyty, dysonansy, odgłosy tragicznej śmierci Mustafy.

Specjalnie poświęciłem tyle miejsca fabule filmu. Czynię to w celu zapoznania czytelnika z ogólnym charakterem (treścią) filmu sowieckiego, tak odmiennym pod tym względem od wzorów amerykańskich i zachodnio-europejskich.

Comprawda każdy film rosyjski posiada fabułę odmienną, ale istnieją pewne cechy wspólne, charakteryzujące prawie całą produkcję sowiecką. To jej charakter społeczny, wyrzucenie poza nawias efektów żółkowych, nieprawdopodobnej intrygi etc.

„Putiowka w żyźn” jest i pod tym względem typowym okazyem produkcji rosyjskiej. Jest to bezwzględnie film tendencyjny, agitacyjny (filmem posługują się w Sowietach, jako potężnym środkiem agitacyjnym i wychowawczym).

Światła i cienie nie zawsze są rozłożone w sprawiedliwej, obiektywnej proporcji. Naocewno nie zawsze w życiu wygląda tak różowo. Ale ostatnie to nie razi. Poziom artystyczny i ideowy z łatwością nadrabia te braki.

Mimo, że nie znajdziemy tu ani krzty fabuły erotycznej, sex - appealu i t. d., film nie tylko nie nudzi, ale przeciwnie przez cały czas trzyma w na pięciu uwagę widza. Widocznie i poza łóżkiem istnieje na świecie (i na ekranie) coś ciekawego i godnego uwagi. Reżyserja Ecka bardzo dobra. Dobrze u charakteryzowani są i dobrze grają bezdomni. Szczególnie świetny jest Mustafa. Bardzo dobry również Wasyljew — wychowawca - kierownik komuny.

Wspaniałe są sceny zbiorowe obrazki kolektywnej pracy, gdzie rytm pracy i śpiew zlewają się w harmonijną całość, o niezwyklej ekspresji artystycznej. Na uwagę zasługuje również umiejętne posługiwanie się kontrastami oraz subtelny humor, pojawiający się tu i ówdzie na dość posępnej tle filmu.

S. Babad.

Stal.

## Do Foxa...

Wytwórnia Fox zaangażowała ostatnio słynnego hiszpańskiego artystę dramatycznego Martino Sierra oraz wielką artystkę teatrów madryckich Catalinę Barcenę.

Przybyli oni na statku „Ile de France” do Nowego Jorku, skąd udali się natychmiast do Beverly Hills.

Pozatem zaangażował Fox, jak już wiadomo, szereg słynnych gwiazd filmowych, jak Clare Bow, Ernesta Torrence'a, Lilian Harvey, żonę Chaplina, Litę Grey z dwoma synami Sidneyem i Charlie, Henry Garatą, Clive Brooką, Telmę Todd i Gilberta Rolanda.

## Zangwill na ekranie

Wytwórnia amerykańska Fox nabyła u słynnego powieściopisarza Zangwilla prawo sfilmowania ostatniej jego sztuki scenicznej p. t. „Merely Mary Ann”.

Sztuka ta cieszyła się ogromnym powodzeniem w Ameryce i Anglii. Reżyserję tego filmu powierzono Henrykowi Kingowi, rolę główną: Janet Gaynor i Charles Farrellovi. Tytuł filmu brzmi: „Czar jej oczu”.

## Na łódzkich ekranach

### „Pieśń nocy” w „Splendencie”

Po pierwszym filmie Janusza Kiepury „Neapol” — śpiewające miasto — nie żyliśmy na łodzi na „przyszłość filmową” wielkiego śpiewaka. Produkcji niemieckiej byli jednak natyle śmiali, by stworzyć drugi film z udziałem gośnego śpiewaka.

Eksperyment można uważać za udany. Kiepura w „Pieśni nocy” jest już o niebo lepszym aktorem i nie razi sztucznością swych nieaktorskich ruchów. Zresztą swe niedociągnięcia dramatyczne wynagradza nadadkiem swym przepięknym śpiewem, dla którego choćby tylko warto zobaczyć ten film.

Film ten jest doskonale wyreżyserowany i ciekawy, a te przewidywania są rzadkiem zjawiskiem w obrazach „nakreconych dla kogoś”. Kiepura m. in. śpiewa także po polsku, czym spełnia jakgdyby swą powinność ojczyźnie, która jednak tak długo się na nim nie pozmagała.

## „Blond Venus”



Scena z interesującego filmu z Marleną Dietrich, której niebawem ujrzymy na jednym z łódzkich ekranów.